



Olsztynski Biuletyn Informacyjny

MIESIĘCZNIK ZARZĄDU ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO SEiRP W OLSZTYNIE



KWIECIEŃ

Duda

- sześć lat z 8a

Skrycki

Budzyński

- czekają na efekty

Zawartka

- co to jest 8a

Szłapa

- 4 lata z Bractwem

Leszczyńska

- o Kołobrzegu 2024

Kowalewicz

- ZOW po obradach

Żach

- Koło i kobiety

Landowski

- integracja pomorska

Gidziński

- Koło obradowało

Szyborska

- o dzieciach epoki

Kostrzewski

- większe wypłaty

Wybieralska

- Blizna odc. 13

Sieradzki

- III WŚ

Pajdała

- powstanie CBŚP

Kałudziński

- napad czy udawanie

Makowski

- historia MO

w albumie

MADROŚCI Z PALMOWEGO LIŚCIA

Młodość, nierozsądek,
władza i majątek
nawet w pojedynkę szkodzą,
cóż dopiero gdy się schodzą.

Król ma jak ojciec strzec poddanych
przed urzędnikiem, soldateską,
wrogiem, przed własnym ulubieńcem
i przed chciwością swą królewską.

Hitopadesia

*lub inaczej "dobre wskazówki" to jedno z najsłynniejszych
dzieł hinduistycznych dotyczących etyki i sposobów rządzenia*

Sprawą oczywistą jest, że opinie i poglądy zawarte w publikowanych w OBI tekstach, są osobistymi opiniami i poglądami ich autorów

Spis treści miesięcznika

- [3 Art. 8a – sześć lat systemowej dyskryminacji – Antoni Duda](#)
[5. Wystąpienie do Komendanta Głównego Policji – Antoni Duda](#)
[6. Wystąpienie do ministrów – odpowiedzi – ZG SEiRP](#)
[7. Czekamy na efekty. – Jerzy Skrycki, Henryk Budzyński](#)
[12. Art. 8a ustawy dezubekizacyjnej – Kamil Zawartka](#)
[14. Podsumowanie czteroletniej kadencji Bractwa od środka – Marian Szłapa](#)
[17. Kołobrzeg 2014 – wizualizacja zmiany. – Danuta Leszczyńska](#)
[24. Co MSWiA robi w sprawie represjonowanych emerytów? – Zespół prawny FSSM RP](#)
[30. „Cześć ich pamięci” – Uroczysty apel poświęcony policjantom zamordowanych przez NKWD – Zespół prasowy KWP Olsztyn](#)
[32. Posiedzenie ZOW SEiRP Olsztyn – Jerzy K. Kowalewicz](#)
[34. Uroczyste posiedzenie Zarządu Koła SEiRP w Kętrzynie – Stanisław Żach](#)
[35. Integracja w Kościerzynie – J. Landowski](#)
[37. Walne zebranie sprawozdawcze Koła SEiRP przy AP w Szczytnie– Ryszard Gidziński](#)
[37.” Dzieci epoki” – Wisława Szymborska](#)
[38. IGI informuje - IGI](#)
[39. Większe wypłaty dla emerytów – Leszek Kostrzewski](#)
[42. „Tajne blizny. Exodus”, odc. 13 – Aneta Wybieralska](#)
[50. „Służba śledcza” cz. III – Biblioteka Narodowa](#)
[52. „Trzecia wojna światowa” cz. 2 – Andrzej Sieradzki](#)
[55. Od koszar do CBŚP – Izabela Pajdała](#)
[60. Napad czy pozoracja – Czesław Kałudziński](#)
[61. Historia gżyzyckiej MO – Bohdan Makowski](#)

W mediach

[Policja przekroczyła uprawnienia, ochraniając mityng Kaczyńskiego w Krakowie? Jest w końcu śledztwo w tej sprawie \(wyborcza.pl\)](#)

[policja po wyborach - Wyszukaj Obrazy \(bing.com\)](#)

[Co dalej z dezubekizacją? Oto co zamierza rząd \(wyborcza.biz\)](#)

[ZAPIS BANKOWY Na Wypadek śmierci: Dla Bezpieczeństwa Twoich Bliskich - GazetaSenior.pl](#)

[Telefon Zaufania Dla Osób Starszych: Zanotuj Ten Numer 22 635 09 54 - GazetaSenior.pl](#)

[Emerytury mundurowe – Ustawa dezubekizacyjna pomoc prawna \(dezubekizacja.pl\)](#)

[Senior z powiatu mrągowskiego stracił przez oszustów blisko 400 tys. zł - Gazeta Olsztyńska \(gazetaolsztynska.pl\)](#)

[Pieniądze Na Zatrudnienie Emerytów: Rząd Wspierze Aktywność Zawodowa Seniorów - GazetaSenior.pl](#)

Podwyżka emerytur w marcu

Kwoty brutto w zł

kwota emerytury	wysokość podwyżki	kwota emerytury po podwyżce
1600	193,92	1793,92
1800	218,16	2018,16
2000	242,40	2242,40
2200	266,64	2466,64
2400	290,88	2690,88
2600	315,12	2915,12
2800	339,36	3139,36
3000	363,60	3363,60
3200	387,84	3587,84
3400	412,08	3812,08
3600	436,42	4036,42
3800	460,56	4260,42
4000	484,80	4484,80
4500	545,40	5045,40
5000	606,00	5606,00
5500	666,60	6166,60
6000	727,20	6727,20
6500	787,80	7287,80
7000	848,40	7848,40
8000	969,60	8969,60

© GAZETA WYBORCZA

ZRÓDŁO: ZUS

Art. 8a – sześć lat systemowej dyskryminacji

Art. 8a – sześć lat systemowej dyskryminacji - Zarząd Główny Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych (seirp.pl)

W dniu 10 kwietnia 2024 roku Prezes ZG SEiRP skierował do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji – Marcina Kierwińskiego pismo o wyciągnięcie konsekwencji wobec osób, które w MSWiA urządziły sobie zabawę art. 8a ustawy emerytalnej.

Pismo do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji – 10 kwietnia 2024 r.

Ponad sześć lat toczyły i nadal się toczą przed Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji postępowania administracyjne w trybie art. 8a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) Dz. U. z 2020 r. poz. 723. Zgodnie art. 8a ust.1 minister właściwy do spraw wewnętrznych, w drodze decyzji, w szczególności uzasadnionych przypadkach, może wyłączyć stosowanie art. 15c, art. 22a i art. 24a (obniżających wysokość świadczeń) w stosunku do osób pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa, ze względu na: 1) krótkotrwałą służbę przed dniem 31 lipca 1990 r. oraz 2) rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków po dniu 12 września 1989 r., w szczególności z narażeniem zdrowia i życia. Wydawało się w 2016 i 2017 roku, że jest to szansa na szybkie odzyskanie emerytur, zwłaszcza dla tych, którzy po 1990 roku przez całe lata, często dwadzieścia i więcej, pełnili służbę w Policji i innych służbach. Była to jednak złudna nadzieja, bo decydenci polityczni postanowili wykorzystać ten artykuł ustawy jako jeden z szerokiej gamy instrumentów represji.

Jasno to widać w licznych orzeczeniach sądów administracyjnych, które w przypadkach stwierdzenia bezczynności lub przewlekłości postępowania mają prawo wymierzać organom administracji grzywny lub przyznawać skarżącym bezczynność czy przewlekłość sumy pieniężne. Stanowi o tym art. 149 prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi */Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Dz.U.2022.0.329 /*.

Postępowania przed obliczem Ministra toczyły się wyjątkowo opieszale. Decyzje, w ponad 99,5 % odmowne, były wydawane po upływie wszelkich terminów określonych w kodeksie postępowania administracyjnego, mimo, że w większości spraw nie było żadnych okoliczności, które mogłyby uzasadnić prowadzenie postępowania administracyjnego przez tak długie okresy. Piętnowały to sądy administracyjne, które wydały co najmniej kilkaset wyroków stwierdzających rażąco naruszenie prawa ze względu na bezczynność i przewlekłość tych postępowań. Sądy odrzuciły bądź oddaliły setki kasacji Ministra. Sądy wymierzyły Ministrowi setki grzywien prewen-

cyjnych i w setkach przypadków przyznały naszym Koleżankom i Kolegom skarżącym decyzje sumy pieniężne mające zrekomensować straty ponoszone na skutek tej intencjonalnej bezczynności i przewlekłości. Trzeba zauważyć, że grzywny i sumy pieniężne przyznawane skarżącym przez sądy administracyjne były orzekane bardzo wstrzemięźliwie, wyjątkowo i tylko w szczególnie jaskrawych przypadkach pozostawiania w bezczynności czy przewlekłości.

Sądy zarzucając Ministrowi przewlekłość w prowadzeniu tych postępowań, piętnowały pozorny charakter czynności, podejmowanie czynności nieistotnych, zbędnych dla merytorycznego załatwienia sprawy, wykonywanie czynności w dużym odstępie czasu. Zarzucały brak należytej staranności w takim prowadzeniu postępowania administracyjnego, aby było skoncentrowane na wyjaśnianiu okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne do rozstrzygnięcia sprawy i skończyło się ono w rozsądnym terminie, aby nie trwało dłużej, niż było to konieczne. Trzeba do tego dodać setki kasacji składanych tylko po to, aby odwlec w czasie uprawomocnienie wyroków sądowych.

Sądy wymierzając te niezbyt wysokie, wręcz symboliczne grzywny podkreślały

(Ciąg dalszy na stronie 4)

(Ciąg dalszy ze strony 3)

jednak, że nie mają one wyłącznie celu dyscyplinującego, lecz także charakter represyjny i prewencyjny. Masowość liczona w setkach przypadków pozwala nam postawić łatwo weryfikowalną tezę, że grzywny te niestety nie spełniały swojej funkcji, zwłaszcza że grzywny te nie obciążały majątku Ministra, lecz były pokrywane z budżetu ministerstwa, czyli w rzeczywistości składaliśmy się na nie wszyscy.

Wykaz spraw ze skarg w trybie art. 8a, w których sady orzekły grzywny kwoty na rzecz skarżących i zwrot kosztów

Uważamy, że państwo to nie jest zabawa, że państwo to nie są igrzyska. Te setki, a najpewniej tysiące przypadków rażącego naruszenia prawa, to w każdym normalnym państwie byłby powód do wstydu, hańby, powód do odwołania i pociągnięcia Ministra do odpowiedzialności. U nas Minister bezkarnie kpi sobie z prawa, drwi z wyroków, z sądów, a przede wszystkim z praw człowieka. Z praw człowieka, ponieważ o łaskę ministra prosili najczęściej byli funkcjonariusze po pozytywnej weryfikacji, głównie policjanci i funkcjonariusze innych służb, bardzo często z długoletnim stażem po 1990 roku, legitymujący się niewątpliwymi zasługami dla państwa polskiego potwierdzonymi odznaczeniami, awansami i wyróżnieniami.

Cała ta sytuacja to wyjątkowe draństwo, wyjątkowy cynizm, szyderstwo i kpina z państwa prawa, z praworządności, z ludzkiej przyzwoitości. Zwłaszcza w świetle konstytucyjnej zasady równości wobec prawa, która znalazła odzwierciedlenie w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 lutego 2010 r., sygn. K 6/09 w zapisie: „Każdy funkcjonariusz organów bezpieczeństwa PRL, który pozytywnie przeszedł weryfikację i został zatrudniony w nowo tworzonych służbach, powinien mieć za tę służbę w pełni gwarantowane, równe prawa z powołanymi do tych służb po raz pierwszy od 1 sierpnia 1990 r., w tym równe prawa do korzystania z ustalonych dla służb mundurowych zasad zabezpieczenia społecznego”.

Uważamy, że opisane w wystąpieniu Prezesa ZG SEiRP działanie wyczerpuje znamiona deliktu karnego z art. 231 kodeksu karnego. Dlatego wszystkie okoliczności działania Ministra w tej kwestii powinny być usta-

lone i wyjaśnione, a winni takiego zorganizowania pracy Ministerstwa pociągnięci do odpowiedzialności.

Co dalej?

Minęło ponad siedem miesięcy od wyborów, to dla wielu ludzi pozbawionych należnego im mienia przez cholernie długie miesiące. Życie w warunkach rozwiązywanie dylematów wykupić leki, czy opłacić konieczne zobowiązania, czy zakupić konieczną żywność, to dylematy z pogranicza życia i śmierci. Niestety bardzo często to śmierć zbiera swoje ostateczne żniwo. Dlatego apelujemy do Ministra, nie komplikujmy spraw prostych i bardzo prostych. Cała konieczna wiedza i o ludziach i o sprawach jest od lat w rękach ZER MSWiA. Wystarczy z niej skorzystać. Nie trzeba już prowadzić skomplikowanych postępowań, zwłaszcza w warunkach deklarowanego zniesienia tej naruszającej prawa człowieka pseudo ustawy, której wkrótce ma nie być. Pora też wyciągnąć wnioski wobec osób, które doprowadziły do ponad 10 tysięcy nikomu nie potrzebnych apelacji. Apelacje te były ewidentnym, oczywistym elementem całego systemu represji. Łańcuch tych represji, to IPN w tandemie z ZER MSWiA, Trybunał Konstytucyjny, ludzie z Ministerstwa Sprawiedliwości odpowiedzialni za organizację sądów, ludzie z MSWiA, którzy na bazie art. 8a urządzili igrzyska zaspakajające oczekiwania zdemoralizowanych decydentów politycznych.

Dlatego zakończmy prace nad procedurami i informacyjne łamańce właściwe dla reżimów autorytarnych. Ludzie, którzy dotychczas nie odzyskali zagrabionych emerytur to najczęściej ludzie najsłabsi, czy to ze względu na wiek, czy to na stan zdrowia. Dlatego musimy im pomóc, bo sami sobie z machiną państwa nie poradzą, nawet jeżeli to państwo pretenduje do miana demokratycznego państwa prawnego. Dlatego nie czekajmy dłużej i nie mówmy, że nie ma pieniędzy. Zabrane pieniądze to nie są pieniądze państwa, to pieniądze obrabowanych ludzi. Obrabowanych w imię obłąkańczej teorii o sprawiedliwości dziejowej. To nie sprawiedliwość dziejowa, lecz demagogia wyborcza rodem z Kaliguli czy Nerona.

Antoni Duda

Wystąpienie do Komendanta Głównego Policji

Wyrównanie ekwiwalentu za urlop, odsetki za opóźnienie – wystąpienie Prezesa ZG SEiRP Antoniego Dudy do Komendanta Głównego Policji - Zarząd Główny Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policjnych

Antoni Duda – Prezes ZG SEiRP w dniu 17 kwietnia 2024 roku skierował do Inspektora Marka Boronia – Komendanta Głównego Policji wystąpienie w sprawie wypłat wyrównania ekwiwalentu za urlop tysiącom policjantów zwolnionych ze służby w latach 2001-2018.

Wystąpieniu wskazujemy, na konieczność szybkiego zakończenia tej wyjątkowej awantury, naruszającej na masową skalę prawa kilkudziesięciu tysięcy policjantów zwolnionych ze służby w latach 2001-2018.

Przypominamy, że na mocy wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2018 r. sygn. akt K 7/15 (Dz.U. z 2018 r., poz. 2102) funkcjonariusze Policji zwolnieni ze służby w latach 2001-2018 uzyskali prawo do dochodzenia wyrównania ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy i dodatkowy. Trybunał Konstytucyjny uznał, że świadczeniem ekwiwalentnym za dzień urlopu jest wynagrodzenie funkcjonariusza za jeden dzień roboczy na dzień zwolnienia ze służby. Tym samym, każdy funkcjonariusz Policji, który otrzymał ekwiwalent za urlop, obliczony zgodnie z niekonstytucyjnym współczynnikiem 1/30 jest stratny około 27%. Dla przykładu, gdyby funkcjonariusz Policji miał wypłacony ekwiwalent zgodnie z wyrokiem TK, otrzymałby 1.000,00 zł, a w praktyce otrzymał 730,00 zł. W tej sytuacji, roszczenie o wyrównanie ekwiwalentu opiewa na kwotę 270,00 zł. Dodatkowo każdy funkcjonariusz Policji, któremu odmówiono wyrównania ekwiwalentu za urlop, może domagać się od organów Policji zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie zgodnie z art. 481 § 1 k.c. W przypadku roszczenia o wyrównanie

ekwiwalentu właściwą drogą do wypłaty jest droga administracyjna oraz sądowo-administracyjna, z kolei w przypadku odsetek, droga sądowa przed sądami powszechnymi.

Zaproponowaliśmy Komendantowi Głównemu Policji Inspektorowi Markowi Boroniowi zakończenie kilkuletniej hucpy związanej z podjętą próbą pozbawienia kilkudziesięciotysięcznej grupy emerytowanych policjantów należnego im wyrównania ekwiwalentu urlopowego. To co się wydarzyło to klasyczny zamach na cudze mienie. Mienie znacznej wartości. Trwanie w błędzie lub głupocie poprzednika i jego dysponentów politycznych jest całkowicie niewytłumaczalne. Zapadło już ponad 1500 wyroków NSA obligujących do wypłaty wyrównania ekwiwalentu. Tylko w pierwszej połowie kwietnia zapadło 147 wyroków, z czego 39 opublikowano w Centralnej Bazie Wyroków Administracyjnych.

Przypomnieliśmy stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich zawarte w wystąpieniu o charakterze generalnym skierowanym do Komendanta Głównego Policji (WZF.7060.16.2021 z 20 lipca 2021 r.) – w sprawie wyrównania ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy i dodatkowy, po wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w którym RPO stwierdził m.in.: **„Co do zasady, czynność materialno-techniczna może zostać w każdym czasie zmieniona czy**

też uchylona. Od czynności tych nie służą sformalizowane środki zaskarżenia ani skarga do sądu administracyjnego (wyj. odmowa wypłaty świadczenia). Oba postępowania wszczynane są jedynie na żądanie stron. W mojej ocenie zainteresowany policjant, który odszedł ze służby w latach 19.10.2001 r. – 5.11.2020 r. i mający ustalone świadczenie na zakwestionowanych przez Trybunał zasadach, może w każdym czasie (art. 145a kpa nie znajduje tu zastosowania, albowiem dotyczy decyzji administracyjnych) na podstawie art. 190 ust. 4 Konstytucji wystąpić z wnioskiem o wyrównanie wysokości tego świadczenia”.

Zaproponowaliśmy, aby komendanci wojewódzcy i Komendant Główny Policji pilnie zaniechali składania kasacji od wyroków wojewódzkich sądów administracyjnych i wycofali z NSA dotychczas złożone. Zaoszczędzimy w ten sposób kilkanaście milionów złotych. Wskazaliśmy również, że warto też rozważyć kwestię wycofania wszystkich skarg z wojewódzkich sądów administracyjnych. Tak będzie taniej, nie tylko dla Policji, tak będzie taniej dla państwa polskiego.

Mając na uwadze, że należne odsetki za ponad pięć lat zwłoki zbliżają się do połowy wyliczonych kwot zwrotu, zaproponowaliśmy również rozważenie możliwości wypłaty odsetek w formule ugody pozasądowej. Tak byłoby sprawniej i taniej.

Przypomnieliśmy, że Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych figuruje ponad 6 tysięcy orzeczeń wydanych przez
(Ciąg dalszy na stronie 6)

(Ciąg dalszy ze strony 5)

sądy administracyjne w sprawach ekwiwalentu. Pełne dane o liczebnościach pozostają w posiadaniu organów Policji. My szacujemy, że może ich być nawet kilkakrotnie więcej. Sądy wymierzały grzywny, zasądzały kwoty na rzecz skarżących i orzekały o zwrocie kosztów postępowania. To znaczne koszty, które obciążały budżet Policji. Każda rozprawa przed sądem to też znaczące koszty. To koszty, które obciążają państwo polskie, a nie powinny.

Tylko w maju i czerwcu w NSA zaplanowano ponad 500 rozpraw w sprawie złożonych przez organy Policji kasacji. Szacujemy, że wielokrotnie więcej spraw ze skarg policjantów pozostaje do rozpatrzenia w sądach administracyjnych. Tylko w kwietniu NSA wydał ponad 150 orzeczeń, z czego

39 zostało opublikowanych. Uważamy, że najwyższa pora zakończyć tą drogą zabawę wymyśloną przez specjalistów od organizacji odpustów z udziałem policyjnych śmigłowców i konfetti czy aniołów na policyjnych koniach lub innych równie atrakcyjnych zabaw ludycznych.

**Czekamy na spotkanie
z Komendantem Głównym Policji.**



Antoni Duda

Wystąpienia do Ministrów – odpowiedzi

Wystąpienia do Ministrów – odpowiedzi - Zarząd Główny Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych (seirp.pl)

Do Biura ZG SEiRP wpłynęła odpowiedź z Ministerstwa Sprawiedliwości na nasze wystąpienie z 8 lutego 2024 roku w sprawie niewłaściwego wykorzystania środków budżetowych / łącznie około 60 milionów złotych / na utworzenie dodatkowych 119 etatów, które powinny być przeznaczone na zapewnienie realizacji spraw z ustawy z 16 grudnia 2016 roku określonej mianem represyjnej lub dezubekizacyjnej. Odpowiedź określoną jako „Stanowisko Ministra Sprawiedliwości dot. pisma nr L. dz. Zg-22/2024” otrzymaliśmy e-mailem o treści: „Pan Antoni Duda, Prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych – Szanowny Panie Prezesie, w odniesieniu do pisma Pana Prezesa z dnia 08 lutego 2024 r. znak L. dz. Zg-22/2024 Departament Budżetu i Efektywności Finansowej Ministerstwa Sprawiedliwości uprzejmie przesyła w załączeniu odpowiedź Pana Dariusza Mazura Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości na przedmiotowe pismo. Z poważaniem Marcin Kowalski Główny Specjalista Wydział Analiz i Nadzoru Finansowego Departament Budżetu i Efektywności Finansowej”. Pismo dostępne tutaj:

<https://seirp.pl/wp-content/uploads/stanowisko-ministra-sprawiedliwosci-dot.-pisma-nr-1.dz .zg-22-2024.pdf>

Kluczowa informacja brzmi: „Dodatkowo dyrektor Sądu Apelacyjnego w Warszawie jako dysponent budżetu sądów na obszarze apelacji warszawskiej został poinformowany o przeznaczeniu przedmiotowych etatów i o sądach, dla których ww. etaty były przeznaczone.”.

Nie będziemy tego komentować, mamy nadzieję, że nawet, a może zwłaszcza, w tej sprawie nastąpi refleksja, na którą oczekujemy. Będziemy o tym przypominać.

Federacja Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP opublikowała odpowiedź otrzymaną z MSWiA na wspólne wystąpienie-apel zarządów FSSM RP i SEiRP do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Marcina Kierwińskiego / **Pismo FSSM RP i SEiRP do MSWiA (8.02.2023)** o pilne podjęcie działań przywracających prawa nabyte emerytom poszkodowanym ustawą represyjną z 16 grudnia 2016 r.

Odpowiedź MSWiA (5.04.2023)

Federacja opatrzyła odpowiedź tytułem „**CZEKAMY NA EFEKTY**” i krótkim komentarzem: „*No cóż, władza się uprawdzie zmieniła, ale styl odpowiedzi MSWiA pozostał bez zmian. Takie mamy wrażenie*”. Podzielamy to wrażenie. **(patrz następna strona)**



12 kwi 2024

CZEKAMY NA EFEKTY

CZEKAMY NA EFEKTY (fssm.pl)

Publikujemy odpowiedź jaką otrzymaliśmy z MSWiA na wspólne wystąpienie-apel zarządów FSSM RP i SEiRP do Ministra Marcina Kierwińskiego o pilne podjęcie działań przywracających prawa nabyte emerytom poszkodowanym ustawą represyjną z 16 grudnia 2016 r. No cóż, władza się wprawdzie zmieniła, ale styl odpowiedzi MSWiA pozostał bez zmian. Takie mamy wrażenie.

*insp. w st. spocz. Jerzy Skrycki
płk dypl. w st. spocz. Henryk Budzyński*

Szanowny

Panie Ministrze,

Podobnie, jak miliony Polak i Polaków z ulgą przyjęliśmy zwycięstwo wyborcze i utworzenie Rządu przez koalicję partii demokratycznych. Stało się tak nie tylko dzięki wyjątkowej mobilizacji milionów Obywateli naszego Kraju, ale także za sprawą zaangażowania wielu środowisk i zorganizowanych grup społecznych, którym bliskie są zasady demokratycznego państwa prawnego. Z satysfakcją możemy stwierdzić, że środowisko byłych policjantów, żołnierzy i funkcjonariuszy służb mundurowych, a obecnie emerytów i rencistów, wniosło swój wkład w końcowy efekt wyborów i zatrzymanie widocznych już tendencji autorytarnych.

Wynik wyborów to również nadzieja i oczekiwanie na rychłe naprawienia krzywd, których doznały tysiące naszych Koleżanek i Kolegów objętych ustawą represyjną z 16 grudnia 2016 r., drastycznie i bez żadnego

racjonalnego powodu obniżającą im słusznie nabyte świadczenia emerytalne. Odarto Ich z honoru i godności, częstokroć sprowadzając na skraj ubóstwa. Wielu zmarło w poczuciu krzywdy jakiej doznali od Państwa, któremu wiernie służyli, często z narażeniem życia i zdrowia, także przez długie lata po transformacji ustrojowej 1990 r. W sposób nie znający precedensu, w drodze ustawy zastosowano odpowiedzialność zbiorową obcą państwom demokratycznym. Uczyniono to w Sali Kolumnowej Sejmu, w skrajnie niejasnych okolicznościach, z oczywistym pogwałceniem zasady jawności, dopuszczając się ekscesu ustawodawczego, który możemy nazwać bezprawnością normatywną. W procesie legislacyjnym zignorowano opinie wielu autorytetów prawa, w tym opinię Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2016 r. oraz opinię Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka z 13 grudnia 2016 r. wskazujące na skrajnie represyjny i niczym nie uzasad-

niony charakter ustawy, której regulacje pozostają w oczywistej sprzeczności z szeregiem zasad konstytucyjnych, z zasadą demokratycznego państwa prawnego wyrażoną w art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej na czele.

Jako organizacje reprezentujące interesy swoich członków w zakresie uprawnień emerytalno-rentowych oraz zachowania statusu społecznego przysługującego byłym policjantom, żołnierzom i funkcjonariuszom służb mundurowych, z nadzieją przyjęliśmy zobowiązanie ujęte w pkt 20 Umowy Koalicyjnej zapowiadające „*wprowadzenie rozwiązań przywracających prawa nabyte emerytów pobierających świadczenia na podstawie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy*”. Mamy pełną świadomość, że w aktualnym otoczeniu politycznym, przy racjonalnym założeniu braku możliwości niezwłocznego zrealizowania ww. deklaracji drogą ustawodawczą, rozwiązań należy szukać w ramach prawa aktualnie obowiązującego, przy zachowaniu determinacji w naprawieniu oczywistych krzywd wyrządzonych przez Państwo grupie swoich Obywateli.

W naszej ocenie możliwości takie istnieją. Przeko-

(Ciąg dalszy na stronie 8)

(Ciąg dalszy ze strony 7)

nianie to zostało wyrażone jednomyślnie w dniu 1 lutego b.r. podczas spotkania Prezydium Federacji z przedstawicielami sześciu organizacji wchodzących w jej skład, mające w swoich szeregach osoby skrzywdzone ustawą represyjną z 16 grudnia 2016 r. W spotkaniu uczestniczył także przedstawiciel Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych, organizacji najliczniejszej reprezentującej byłych funkcjonariuszy Policji. Uznaliśmy zgodnie, że oczekiwana przez nas możliwie szybka realizacja pkt. 20 Umowy Koalicyjnej wymaga m. in. istotnej zmiany, utrwalonego pod rządami poprzedniego kierownictwa MSWiA, sposobu podejścia ZER do sytuacji osób objętych ustawą represyjną. Jak dotychczas nie zauważyliśmy po stronie tego Organu pozytywnych zmian w tym zakresie. Uwzględniając powyższy kontekst oraz oczekiwania naszego środowiska, jako zdecydowanie pożądane widzimy niżej wskazane działania:

1. Bezwzględne wycofanie przez Dyr. ZER MSWiA z sądów apelacyjnych wszystkich wniesionych tam apelacji. Jest to suwerenna decyzja podejmowana w ramach kompetencji własnej Dyrektorki ZER, jako strony postępowania. Cofnięcie apelacji nie wymaga uzasadnienia i nie podlega kontroli sądu. Cofnięcie apelacji spowoduje uprawomocnienie się pozytywnych dla skarżących wyroków sądów I instancji przywracających należne im świadczenia emerytalne. Działanie to pozwoli osiągnąć cel w szybkim czasie, zgodnie z prawem, bez potrzeby zmian ustawowych. Przeszkodą nie może tu być twierdzenie o naruszeniu takim działaniem dyscypliny finansów publicznych, o którym mowa w art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. *o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych*, poprzez „niedochodzenie należności Skarbu Państwa (...)”. Po pierwsze, dochodzenie takich należności wymaga ustalenia, czy one w ogóle istnieją. Przyjęcie, iż kierownicy jednostek sektora finansów publicznych mają obowiązek dochodzenia należności bez uprzedniej analizy czy należ-

ność taka w ogóle istnieje, byłoby założeniem nieracjonalnym. Po drugie, czy można twierdzić, że świadczenia emerytalne bezprawnie odebrane a następnie przywrócone na mocy wyroku sądu I instancji stanowią należność Skarbu Państwa? Nie można abstrahować od skutków i okoliczności w jakich doszło do uchwalenia ustawy represyjnej oraz od ważenia dóbr, z jednej strony uregulowań formalnych wyrażonych w ww. przepisie, z drugiej zaś prawa do świadczeń emerytalnych w należnym wymiarze będącego prawem człowieka. Zabezpieczenie społeczne jest prawem zawartym we wszystkich międzynarodowych aktach chroniących prawa człowieka. Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie podkreślał, że niezwykle istotną przy rozstrzyganiu o tych prawach jest jego waga. Chodzi bowiem o niezwykle ważne życiowo sprawy dla skarżących dotyczące emerytur bądź rent, które ze swojej natury wymagają szczególnego i pilnego traktowania (*Borgese p-ko Włochom § 18*). W polskiej Konstytucji prawo to gwarantuje art. 67. Przy takim, w pełni uzasadnionym ważeniu dóbr, podnoszenie prymatu formalnego rozumienia pojęcia „niedochodzenie należności Skarbu Państwa” ponad działania zmierzające do naprawienia ludzkich krzywd, byłoby zachowaniem niemoralnym. Niezależnie od powyższego sposobem na wyjaśnienie ewentualnych dylematów natury prawnej, byłaby interpretacja ww. art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. *o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych*, w kontekście wycofania przez Dyrektorkę ZER MSWiA wszystkich apelacji, dokonana przez urząd Ministra Finansów z uwzględnieniem potrzeby naprawienia oczywistych krzywd, jakich doznało tysiące byłych policjantów, funkcjonariuszy i żołnierzy w możliwie krótkim czasie. Rozumiemy, że chodzi tu o działania nie mające precedensu, pozwalające jednak na zrealizowanie pkt. 20 Umowy Koalicyjnej i przywrócenie należnych

(Ciąg dalszy na stronie 9)

(Ciąg dalszy ze strony 8)

- praw boleśnie doświadczonym emerytom i rencistom służb mundurowych.
2. Bezwzględne zaprzestanie wnoszenia przez Dyrektorkę ZER kolejnych apelacji na niekorzyść represjonowanych w procesach będących w toku oraz dalszego popierania apelacji w trakcie posiedzeń sądowych. W nowych warunkach politycznych, ukształtowanych wynikiem wyborów z 15 października 2023 r., działanie takie, szczególnie w kontekście cytowanej wyżej Umowy Koalicyjnej, jest dla naszego środowiska całkowicie niezrozumiałe i budzi zdecydowany sprzeciw. W zakresie prawnych uwarunkowań takiej decyzji, aktualne pozostają argumenty dot. wycofania przez Dyr. ZER MSWiA z sądów apelacyjnych wszystkich wniesionych tam apelacji..
 3. Bezwzględne wycofanie przez Dyrektorkę ZER wszystkich skarg kasacyjnych wniesionych do Sądu Najwyższego na niekorzyść osób represjonowanych i poniechanie wnoszenia kolejnych. Analogicznie jak w przypadku apelacji, cofnięcie skarg kasacyjnych nie wymaga uzasadnienia i nie podlega kontroli sądowej. Skutkiem tej czynności będzie umorzenie postępowania kasacyjnego..
 4. Przygotowanie i wdrożenie, bez zbędnej zwłoki, procedury rozpoznawania na szeroką skalę wniosków osób represjonowanych składanych do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w trybie art. 8a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) o wyłączenie stosowania wobec nich przepisów drastycznie ograniczających świadczenia emerytalne. Zgodnie z tym przepisem Minister może wydać decyzję o wyłączeniu stosowania art. 15c, art. 22a i art. 24a wobec wnioskodawcy, czyli de facto przywrócić mu świadczenie emerytalne w wymiarze sprzed 1 października 2017 r. Na możliwość szerokiego zastosowania art. 8a policyjnej ustawy emerytalnej wobec tysięcy represjonowanych, wskazuje jego uznaniowy charakter, tzn. „uznanie admi-

nistracyjne”. Wołą ówczesnego ustawodawcy, choć motywowaną wówczas cynizmem potwierdzonym w praktyce, pozostawiono Ministrowi daleką idącą swobodę decyzyjną, po spełnieniu określonych przesłanek, które na bazie licznego już orzecznictwa sądów administracyjnych, z Naczelnym Sadem Administracyjnym na czele, można interpretować szeroko i kreatywnie. Np. jak stwierdził NSA w wyroku z dnia 7 listopada 2023 r. (III OSK 2666/21) „ustawodawca nie ograniczył się do wskazania kryteriów "krótkotrwała służba przed dniem 31 lipca 1990 r." oraz "rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków po dniu 12 września 1989 r., w szczególności z narażeniem zdrowia i życia", lecz kryteria te powiązał z przesłanką "szczególnie uzasadnionych przypadków" (...) W konsekwencji, brak spełnienia któregoś z kryteriów wskazanych w punktach 1 i 2 art. 8a ust. 1 ustawy nie wyłącza automatycznie możliwości spełnienia przesłanki "szczególnie uzasadnionych przypadków". W innym fragmencie uzasadnienia wyroku NSA podniósł, że: „Rzetelne działanie to działanie, które powinien cechować normalne wykonywanie obowiązków przez każdego człowieka. Dla stwierdzenia rzetelności działania nie jest konieczne legitymowanie się nagrodami czy wyróżnieniami dotyczącymi przebiegu służby, chociaż niewątpliwie nagrody takie i wyróżnienia mogą ugruntowywać w przekonaniu o rzetelności wykonywania zadań i obowiązków”. Powyższe przywołania fragmentów uzasadnienia wyroku NSA z 7 listopada 2023 r. otwierają znacznie szerszy zakres stosowania art. 8a policyjnej ustawy emerytalnej, wychodząc naprzeciw wnioskodawcom. Ponadto w demokratycznym państwie prawnym, opisanym w art. 2 Konstytucji RP, pozostawienie rozstrzygnięcia sprawy uznaniu Organu administracji publicznej oznacza domniemanie decyzji pozytywnej dla strony. Uprawniona jest interpretacja, że Minister może odmówić uwzględnienia wniosku represjonowa-

(Ciąg dalszy na stronie 10)

(Ciąg dalszy ze strony 9)

nego tylko wówczas, gdy: 1) wykracza to poza faktyczne jego możliwości, 2) albo pozostaje to w sprzeczności z innym prawnie chronionym interesem, który bardziej zasługuje na ochronę. Uważamy, że w przypadku osób dotkniętych skutkami ustawy represyjnej z 16 grudnia 2016 r. żadna z tych przesłanek nie występuje. Wprost przeciwnie, ich brak wskazuje na niczym nie skrepowaną możliwość i zarazem potrzebę takiego rozwiązania. Postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji w trybie art. 8a ustawy może być wszczęte z urzędu albo na wniosek zainteresowanego. Biorąc jednak pod uwagę mnogość stanów faktycznych i prawnych, w jakich znalazły się osoby objęte ustawą z 16 grudnia 2016 r., rozwiązaniem bazowym byłoby składanie wniosków przez osoby represjonowane.

Niezależnie od powyższego, oczekiwaliśmy gotowości urzędu Pana Ministra do uchylecia lub zmiany wydanych wcześniej, już ostatecznych decyzji MSWiA odmawiających wyłączenia stosowania wobec wnioskodawców art. 15c, 22a oraz 24a policyjnej ustawy emerytalnej, na podstawie art. 154 §1 i 2 k.p.a., tj. w sytuacji gdy przemawia za tym interes społeczny lub słuszny interes strony, w tym przypadku osoby represjonowanej.

Ze swojej strony deklarujemy pełną i natychmiastową gotowość udziału przedstawicieli naszych Organizacji w przygotowaniu zasad i procedury rozpoznawania wniosków składanych w trybie art. 8a policyjnej ustawy emerytalnej, a także w innych działaniach, których celem byłoby jak najszybsze znoszenie skutków ustawy represyjnej z 16 grudnia 2016 r. Nasze doświadczenia w tym zakresie mogą być pomocne i przyczynić się do sprawniej realizacji całego przedsięwzięcia.

Widzimy także potrzebę rozpoczęcia prac nad projektem ustawy o zmianie ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura An-

tykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, uchylającym przepisy, które doprowadziły do represji, poniżenia i tragedii wielu emerytów i rencistów służb mundurowych. Deklarujemy jednocześnie gotowość udziału w tych pracach naszych przedstawicieli.

Jesteśmy przekonani, że spełnienie powyższych postulatów, jest nie tylko formą realizacji Umowy Koalicyjnej, ale przede wszystkim stanowi reakcję na rzeczywistość w kategoriach praw człowieka. Z każdym dniem i tygodniem odchodzą do wieczności kolejni pokrzywdzeni, przez ostatnie lata poniżani, pozbawiani honoru i godności, nie doczekawszy się za życia sprawiedliwości ze strony Państwa, któremu służyli. Stąd tak ważną kwestią jest zarówno sam fakt zrealizowania ww. postulatów, jak i czas, w którym to nastąpi. Zwłoka byłaby zniszczeniem nadziei wielu byłych funkcjonariuszy i żołnierzy oraz ich rodzin skrzywdzonych obłudnym prawem. Przy życiu trzymają ich chęć doczekania Ojczyzny, która o nich pamięta i jest gotowa naprawić wyrządzone krzywdy. Chcą u kresu życia usłyszeć i poczuć, że to co ich dotknęło było wielkim złem i niegodziwością.

Równie ważnym i oczekiwanym byłoby wystąpienie Pana Ministra, przy stosownej okazji, zapowiadające przywrócenie więzi pokoleniowej między środowiskiem byłych i obecnych żołnierzy i funkcjonariuszy służb mundurowych oraz zaprzestanie dyskryminacji byłych żołnierzy i funkcjonariuszy tych służb. Stąd pożądanym byłoby przygotowanie projektów ustaw zmieniających liczne już ustawy dyskryminujące, wykluczające byłych funkcjonariuszy i żołnierzy w dostępie do służby publicznej, stowarzyszeń i innych organizacji pozarządowych.

Z wyrazami szacunku
WICEPREZES Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych
insp. w st. spocz. Jerzy Skrycki
PRZEWODNICZĄCY Federacji Stowarzyszeń
Służb Mundurowych RP
płk dypl. w st. spocz. Henryk Budzyński



Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

Departament Budżetu
Dyrektor
Agnieszka Kida

DB-S.0756.7.55.2024
Warszawa, dnia 5 kwietnia 2024 r.

**Federacja Stowarzyszeń
Służb Mundurowych RP
Zarząd
ul. Piękna 31/37 lok. U1/100
00-677 Warszawa**

Szanowni Państwo,

**Federacja Stowarzyszeń
Służb Mundurowych RP
Zarząd
ul. Piękna 31/37 lok. U1/100
00-677 Warszawa**

Szanowni Państwo,

w odpowiedzi na pismo z dnia 8 lutego 2024 r.¹, wobec propozycji Federacji służących realizacji Umowy Koalicyjnej w zakresie „wprowadzenia rozwiązań przywracających prawa nabyte emerytów pobierających świadczenia na podstawie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy”, uprzejmie informuję, że w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji trwają prace analityczne dotyczące przepisów ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Dopiero wnikliwa analiza zarówno zagadnień prawnych, jak i ekonomicznych związanych z funkcjonowaniem powyższej ustawy pozwoli na podjęcie dalszych


¹ Data wpływu do MSWiA – 12 lutego 2024 r.

działań w przedmiotowej sprawie. Z uwagi na wstępny etap prowadzonych analiz aktualnie nie jest możliwe przekazanie wiążących informacji.

Równolegle, w dniu 14 marca 2024 r., Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji zarządzeniem ustanowił Pełnomocnika Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji do Spraw Postępowań Administracyjnych, do którego zadań należy załatwianie, w imieniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, spraw o których mowa w art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o *zaopatrzeniu emerytalnym ...*, w szczególności wydawanie decyzji administracyjnych, postanowień i zaświadczeń.

Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA wdrożył zaś procedurę z dnia 5 marca 2024 r., która określa zasady rozpatrywania spraw dotyczących wnoszenia lub niewnoszenia przez organ emerytalny apelacji i skarg kasacyjnych od wyroków wydanych na podstawie *ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym z dnia 16 grudnia 2016 r.*

Z wyrazami szacunku

DYREKTOR
Departamentu Budżetu
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

Agnieszka Kłosa

Otrzymują:

1. Adresat.
2. Aa.



ART. 8A USTAWY DEZUBEKIZACYJNEJ - Kancelaria Radcy Prawnego

ART. 8A USTAWY DEZUBEKIZACYJNEJ

Zgodnie z ustawą zaopatrzeniową Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji może w drodze decyzji wyłączyć zastosowanie przepisów obniżających emeryturę bądź rentę wobec funkcjonariuszy, którzy w rozumieniu ustawy pełnili służbę na rzecz totalitarnego państwa, jeśli przed dniem 31 lipca 1990 r. pełnili służbę krótkotrwale oraz rzetelnie wykonywali zadania i obo-

wiązki po dniu 12 września 1989 r., w szczególności z narażeniem zdrowia i życia. Decyzja Ministra wyłączająca stosowanie przepisów obniżających świadczenie może być wydana zarówno wobec samego funkcjonariusza jak też wobec członków rodzin pobierających renty rodzinne.

ART. 8A USTAWY DEZUBEKIZACYJNEJ - PRZESŁANKI

Zgodnie z przepisem art. 8a Minister może wydać decyzję wyłączającą stosowanie przepisów zmniejszających świadczenie. Przyjrzyjmy się bliżej przesłankom, jakie muszą zaistnieć aby decyzja Ministra była pozytywna. Chodzi o **szczególnie uzasadnione przypadki** dotyczące osób, które:

1. pełniły krótkotrwałą służbę przed dniem 31 lipca 1990 r. oraz
2. rzetelnie wykonywały zadania i obowiązki po dniu 12 września 1989 r., w szczególności z narażeniem zdrowia i życia.

Kryteria nie są jasne, co powoduje że bardzo często dochodzi do sporów sądowych na tle stosowania art. 8a ustawy dezubekizacyjnej.

W judykaturze powoli można odnaleźć doprecyzowanie przesłanek z art. 8a ustawy dezubekizacyjnej. Na cel tego przepisu słusznie wskazał NSA w wyroku z 12 maja 2021 r., III OSK 1895/21 pisząc, iż: „Regulację zawartą w art. 8a ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej należy wyklądać jako dany przez ustawodawcę organowi administracji publicznej instrument służący wszechstronnemu zbadaniu sprawy określonego funkcjonariusza w celu zweryfikowania, czy funkcjonariusz ten objęty ustawowym domniemaniem „służby na rzecz totalitarnego państwa” jest w istocie osobą, której wysokość świadczeń z zaopatrzenia emerytalnego powinna być ustalana na podstawie restrykcyjnych przepisów znajdujących

aksjologiczne uzasadnienie wyłącznie do tych osób, które angażowały się w sposób bezpośrednio ukierunkowany na realizowanie charakterystycznych dla ustroju państwa totalitarnego jego zadań i funkcji i których prawa – z tego właśnie względu – zostały nabyte niesłusznie”.

W innym wyroku WSA w Warszawie zwracał uwagę na konieczność „indywidualistycznej” wykładni art. 8a ustawy zaopatrzeniowej wyjaśniając, że „istota zakodowanych w tym przepisie norm koncentruje się na potrzebie badania konkretnych spraw określonych indywidualnych osób ze świadomością, że restrykcyjne ustawowe domniemanie „służby na rzecz totalitarnego państwa” zrównuje – w zakresie statusu istotnego z punktu widzenia zaopatrzenia emerytalnego – osoby, które bezpośrednio angażowały się w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego, a zatem takie, których postawa z dzisiejszej perspektywy aksjologicznej jest oceniana negatywnie, z takimi osobami, których aktywność wprawdzie nie pozostawała w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji państwa totalitarnego, jednakże ograniczała się wyłącznie do zwykłych, standardowych działań podejmowanych w służbie publicznej, tj. służbie na rzecz państwa jako takiego, a tym samym nie ma konotacji pejoratywnych” (por. wyrok WSA w Warszawie z dnia 26 marca 2021 r., II SA/Wa 1554/20).

PRZESŁANKA KRÓTKOTRWAŁEJ SŁUŻBY PRZED 31 LIPCA 1990

Różnie w orzecznictwie odnoszono się do tej przesłanki. W jednym z orzeczeń zaprezentowano myśl, aby **odnosić „krótkotrwałość służby” do okresu funkcjonowania państwa totalitarnego jako takiego**: „Skoro sam ustawodawca odniósł się do pojęcia Państwa totalitarnego, traktując pełnienie służby na jego rzecz jako coś nagannego i uniemożliwiającego pobieranie emerytury czy renty w pełnej wypracowanej wysokości, to

zestawienie długości owej służby z długością trwania tak opisanego tworu państwowego, znajduje logiczne uzasadnienie, pozostające w ścisłym związku z pojęciem „krótkotrwałości służby” (wyrok WSA w Warszawie z dnia 7 kwietnia 2021 r., II SA/Wa 1832/20).

W innym orzeczeniu przyjęto, że: „Nie pozabawioną podstaw byłaby metoda odkodowania zwrotu „krótkotrwałości służby”, polegająca
(Ciąg dalszy na stronie 14)

(Ciąg dalszy ze strony 13)

na zestawieniu długości służby pełnionej przed 31 lipca 1990 r. z długością życia strony. Tego typu odniesienie byłoby przejawem szczególnej indywidualizacji rozstrzygnięcia administracyjnego. Nawiazywałoby przecież wprost do cech konkretnej osoby, której dotyczy decyzja” (tak WSA w Warszawie w wyroku z 7 kwietnia 2021 r., II SA/Wa 1814/20).

Istnieje również trzecia koncepcja, mianowicie NSA stwierdził, że „Skoro postępowanie prowadzone na podstawie art. 8a ust. 1 ustawy z 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjo-

nariuszy dotyczy indywidualnej sprawy, to konieczność uwzględniania indywidualnej sytuacji określonego funkcjonariusza sprawia, że punktem odniesienia dla ustalenia „krótkotrwałości służby przed dniem 31 lipca 1990 r.” powinien być cały okres służby pełnionej przez osobę, której dotyczy postępowanie prowadzone na podstawie art. 8a ust. 1 tej ustawy i na tym tle należy oceniać, czy okres służby tej osoby przed 31 lipca 1990 r. w stosunku do całego okresu służby nie spełnia tego kryterium” (wyrok NSA z 4 grudnia 2020 r., I OSK 2630/19).

PRZESŁANKA RZETELNEGO WYKONYWANIA ZADAŃ I OBOWIĄZKÓW

Warto pamiętać, że od decyzji Ministra przysługuje wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy złożony w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji, a w dalszej kolejności przysługuje skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Warto skorzystać z fachowej pomocy prawnej i odwołać

się od decyzji walcząc o swoje prawa. Widzimy, że w wielu przypadkach decyzje Ministra są pisane „na kolanie” bez wnikliwego rozważenia danej konkretnej sprawy. Bardzo często Sady przychylają się do odwołań i nakazują ponowne zbadanie sprawy, co przybliży do pozytywnego rozstrzygnięcia.

Podsumowanie czteroletniej kadencji- Bractwa od środka.

Podsumowanie czteroletniej kadencji- Bractwo od środka. - Bractwo Mundurowe RP

Minęły cztery trudne lata. Trudne zarówno dla Bractwa jak i dla ludzi koordynujących jego działania. Ale zacznijmy od początku a właściwie od końca. W dniu 13 kwietnia podsumowaliśmy tamten okres. W pewnym sensie spięliśmy klamrą tamte czterdzieści osiem miesięcy. Kołobrzeg był zarówno miejscem zamkniętego Sprawozdawczo-Wyborczego zebrania jak i nowym początkiem. Nowe otwarcie, to nie tylko wystąpienie Wiceministra Spraw Wewnętrznych, członka honorowego Bractwa- Wiesława Szczepańskiego, ale także powyborcza, zupełnie nowa narracja związana z warstwą wizerunkową tego typu wydarzeń.

Aby jednak krótko podsumować tamten czas, zacznę od podziękowań. Bardzo dzięku-

ję Wiceministrowi, posłowi Wiesławowi Szczepańskiemu za to, że pofatygował się bezpośrednio po posiedzeniu Sejmu i przyjechał do Kołobrzegu. Przyjechał po to, żeby spotkać się z obecnymi na wydarzeniu i tymi którzy wysłuchają jego słów w Internecie. Dziękuję za merytorykę jego wystąpienia i za to, że nazywał” rzeczy po imieniu”. Przy tej okazji pragnę podziękować nowemu kierownictwu MSWiA z panem Marcinem Kierwińskim na czele. Za działanie i jego efekty. To oczywiste, że po siedmiu latach „ smuty” chciałoby się więcej. Ale warto pamiętać, że to nie oni stoją za naszym dramatem. Ten zespół stara się rozwiązywać problem, który jeszcze kilka miesięcy temu, był tematem tabu w gmachu

(Ciąg dalszy na stronie 15)

(Ciąg dalszy ze strony 14)

MSWiA. Ci którzy obserwowali różne wydarzenia z tamtego okresu z całą pewnością zauważyli, że na sali pojawił się Komendant Wojewódzki Policji, insp. Szymon Sędzik i pani mjr SG Beata Okulińska, Komendant Placówki SG w Kołobrzegu. Po raz pierwszy od ośmiu lat, czynni funkcjonariusze, usiedli obok swoich starszych koleżanek i kolegów. To projekcja symboliczna, ukazująca ogromną jakościową przemianę po 15 października 2023 roku.

Wracając do Bractwa. W publikacjach i wypowiedziach publicznych, wielokrotnie twierdziłem, że Bractwo nie jest i nie będzie organizacją masową. Kiedy w kilkanaście osób podejmowaliśmy trudną decyzję o powołaniu tej organizacji wierzyliśmy, że stworzymy organizację lobbującą na rzecz zmian w prawie i na rzecz tej części środowiska mundurowych, która została publicznie wyklęta. Której pisowska propaganda odmawiała bycia częścią wspólnoty. Dzisiaj BM RP liczy 93 członków. Te cztery lata to pożegnanie siedmiu naszych członków, którzy odeszli na wieczną służbę. Z kilkoma osobami rozstaliśmy się, ze względu na odmienną wizję prowadzenia naszych spraw i zarządzania organizacją. Bractwo 2024- to także zespół doświadczonych i oddanych sprawie prawników. Część z nich to nasi członkowie, inni działają w ramach organizacji jako eksperci. Jak zawsze w tego rodzaju inicjatywach, jest ten pierwszy najaktywniejszy krąg aktywistów. Bez wątplenia należą do niego, członkowie Zarządu nowej kadencji: Niusia, Zbysiu Hadaś, Robert Piętka, Marek Garbatowski i córka nieodżałowanego śp. Marka Meszyńskiego – Iza. Bractwo byłoby inne bez takich osób jak Grażynka Stec. Działanie pro publico bono wymaga od każdego oddania tego co najcenniejsze- swojego czasu i bardzo często prywatnych środków pieniężnych. Myślę, że nie nadwyreżę zaufania i relacji ze wspomnianymi wcześniej aktywistami Bractwa- jeżeli podsumuję nasze relacje jednym słowem- przyjaciele. Za kontynuacją misji ustępującego Zarządu, zagłosowało 74 członków Bractwa. Dziękuję za zaufanie i mogę zadeklarować, że dopóty starczy sił, będę działał i realizował ten projekt. Bo Bractwo to nie tyl-

ko organizacja, to nie tylko realizacja celów statutowych. To także więzy ideowe i prywatne, które nas związały. To ogromne zobowiązanie i proszę mi wierzyć nie mały ciężar, biorąc pod uwagę oczekiwania skrzywdzonych i nasze własne marzenia.

Rozpisałem się publicystycznie i rozwszczę bardziej niecierpliwych czytelników. Plany? O tych bliskich mówiłem podczas otwartej części wydarzenia. W najbliższych dniach, działając w imieniu Bractwa złożę zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez byłego Dyrektora ZER MSWiA, panią Małgorzatę Zdrodowską. Uczynię to z ogromną satysfakcją. Nie mam wątpliwości, że nie dopełniła obowiązków i przekroczyła swoje uprawnienia. Nasi prawnicy, są przygotowani na wiele scenariuszy związanych z wydaniem postanowienia o wszczęciu lub odmową. Zobaczmy. Priorytet to intensywna praca nad założeniami projektu nowej regulacji, który będzie uwzględniał kwestię zadośćuczynienia i naprawy innych przepisów. Nie zdołamy zapobiec reemisji bezprawnej legislacji, ale możemy utrudnić realizację złego prawa w przyszłości. Z mojej strony deklaruje współpracę ze wszystkimi środowiskami i organizacjami, dla których nasze priorytety będą istotne. To normalne, że różnimy się w ocenach. To zupełnie oczywiste, że możemy mieć odmienne poglądy na drogę dojścia do satysfakcjonujących nas rozwiązań. Są jednak wartości „święte i niepodważalne”. Walka o ukaranie winnych zbrodni parlamentarnej. Jednym z przekonań uniemożliwiających wspólne działanie, jest lansowanie tezy o tzw. apolityczności naszego środowiska. Apolityczność to atrybut czynnych żołnierzy i funkcjonariuszy. Dla nas i naszego środowiska, mit apolityczności za czasów „pispolski”.to zwykły parawan maskujący strach przed konfrontacją z systemem państwa. Co gorsze, ci wszyscy którzy stawiali taką tezę, w rzeczywistości byli przeciwko „nam”. Akceptując lub co najmniej milcząc, potwierdzali, że nic się nie wydarzyło a bezprawne działania populistycznej i przestępczej organizacji pisu, są akceptowalnym prawem rządzących. Z nimi nam nie po drodze. Nie

(Ciąg dalszy na stronie 16)

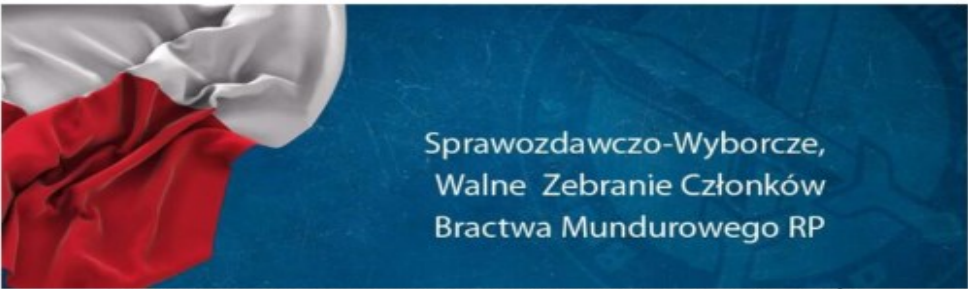
mam wrogów wśród działaczy „mundurowych”. Mogę mieć tylko inne zdanie, które pod wpływem sensownych argumentów adwersarzy zmieniają moje patrzenie na sprawy, lub utwierdzą mnie w przekonaniu, że mam rację. Z całą pewnością będziemy kontynuowali współpracę z naszym partnerem Związkiem Emerytów i Rencistów Straży Granicznej, także w kontekście szerzenia wiedzy historycznej i głoszenia prawdy o formacjach mundurowych, które poprzedzały te które funkcjonują aktualnie. W dalszym ciągu priorytetem będzie doskonalenie mechanizmu pomocowego. Wychodzę z bardzo prostego założenia, każdy „uratowany” jest wartością dodaną do „0”, czyli niepodejmowania jakichkolwiek działań. W tym celu poszerzamy bazę członków wspierających.

Podstawowym kierunkiem działań Bractwa w tej kadencji, będzie z całą pewnością lobowanie na rzecz zmian w prawie i poszerzanie bazy osób i środowisk, akceptujących nasz punkt widzenia.

Na koniec, chcę jeszcze raz podziękować tym wszystkim, którzy wczoraj i dzisiaj wykonali telefony, gratulując mi ponownego wyboru. Kiedy w dniu 16 grudnia 2021 roku, Sąd Apelacyjny w Gdańsku wydał pozytywny, prawomocny wyrok w mojej sprawie, obiecałem, że poświęcę swój czas i potencjał tym którzy nie mieli lub nie mają takiego szczęścia... i tego słowa dotrzymam.

15 kwietnia 2024 r.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Stowarzyszenie Bractwo Mundurowe RP- Mario.



AGENDA WALNEGO SPRAWOZDAWCZEGO ZEBRANIA CZŁONKÓW STOWRZYSZENIA BRACTWO MUNDUROWE RP
Kołobrzeg 13 kwietnia 2024 r. Sala Konferencyjna Hotelu Centrum ul. Katedralna 12.

Część I / zamknięta/ Godz. 13.00
Podsumowanie ubiegającej kadencji i wybory do władz organów Stowarzyszenia.

Briefing prasowy Godz. 14.15

Rozpoczęcie II otwartej części wydarzenia. Godz. 14.30

1. Wręczenie wyróżnień i legitymacji członkom honorowym i wspierającym Bractwa.
2. Wystąpienie nowego Prezesa (Prezeski) Stowarzyszenia BM RP / czas 5 minut/
3. Wystąpienie Wiceministra SWiA posła na Sejm RP- Wiesława Szczepańskiego.
4. Wystąpienie Przewodniczącej Zespołu Prawnego BM RP – mec. Anny Oszczędą.
5. Wystąpienia gości.
6. Pytania uczestników do gości wydarzenia.
7. Zakończenie drugiej część WZC.

Wspólny „obiad mundurowy” Ok. godz. 17.00

Zapraszamy do obecności w drugiej otwartej części wydarzenia, osoby ze środowisk mundurowych.

Oficjalni goście wydarzenia:

Wiceminister SWiA – poseł na Sejm RP Wiesław Szczepański.

Wiceminister AP – poseł na Sejm RP Marcin Kulasek.

Wiceminister Obrony Narodowej – Stanisław Wziątek.

Komendant Wojewódzki Policji w Szczecinie – insp. Szymon Sędzik.

Prezydent m. Kołobrzeg – Anna Mieczkowska.

Starosta kołobrzegi – Tomasz Tamborski.

Wiceprezes ZG ZEiRSG – Piotr Iwał.

Kołobrzeg 2024-wizualizacja zmiany.

Kołobrzeg 2024-wizualizacja zmiany. - Bractwo Mundurowe RP

W styczniu 2024 roku, politycy zwycięskiej koalicji weszli do Ministerstw. Rozpoczęła się zmiana. Na ten czas czekaliśmy przez wiele lat. Czas przeplatany ciszą cmentarnych pożegnań naszych znajomych, przyjaciół i naszych osobistych dramatów. Czas próby. Ci z nas, którzy zaangażowali się w bezpośrednią walkę o prawdę i wspólną przyszłość wiedzieli, że żadna siła polityczna po ośmiu latach „smuty”, nie rozwiąże naszych spraw w jednym etapie i w ciągu kilku tygodni. Tym różni się pragmatyzm od fantasmagorii i publicystyki politycznej. Spotkanie w Kołobrzegu było symbolem tej właśnie zmiany. Wśród represjonowanych policjantów usiadł Komendant Wojewódzkiej Policji. Obok wyklętych przez państwo pis „wopików” usiadła pani major-Komendant Oddziału Straży Granicznej w Kołobrzegu. Jeszcze rok temu byłoby to niemożliwe. Na pytania uczestników wydarzenia, odpowiadał Wiceminister SWiA. Dwa miejsca obok komendantów, usiadła Halina Szamszur, wdowa po Hirku, bohaterze filmu „Listy śmierci”. Ale ta symbolika była tylko tłem tego wszystkiego co staramy się zrobić dla siebie i dla Was. Czy to akceptujemy czy nie, ustawa represyjna istnieje w obiegu prawnym i wpływa w dalszym ciągu na losy represjonowanych. Co możemy robić. Poprzez sensowne, merytoryczne działania, dać nadzieję tym którzy jeszcze czekają na sprawiedliwość. Dać nadzieję tym wszystkim, którzy przegrali sprawę i nie widzą szansy na zmianę losu. I czynimy to. Od początku roku nasz Zespół Prawny rozpoczął okres podsumowania wcześniejszej pracy. Celem jest stworzenie tez do projektu przyszłej ustawy. Ciężka praca zespołu Ani Oszczędy zaczyna przynosić pierwsze efekty. Przesłaliśmy, ale co najważniejsze zostały przyjęte do wykorzystania i prac studyjnych, nasze opracowania do przyszłej regulacji. Nie pozwolę na to, aby działania Bractwa były pozorowane. Żadnych projektów typu ... dla wszystkich 2,6... Taki przekaz nie ma sensu. Nie chodzi o to, aby złożyć projekt i w ciągu jednego dnia wrzucono go do parlamentarnego ko-

szu. Priorytety? Zadośćuczynienie i wyrównanie krzywd, przywrócenie uposażeń wszystkim, którzy utracili je w efekcie bezprawia legislacyjnego. Ale także rozwiązanie kwestii poprzedniej ustawy represyjnej i naprawa krzywd ponoszonych przez jej adresatów do dziś. Aby zrealizować te cele, potrzebujemy skutecznego lobowania w różnych formacjach politycznych. Musimy zmienić ocenę tego wszystkiego co się wydarzyło wśród polityków identyfikujących się z Platformą Obywatelską. Przygotowywaliśmy się do tej pracy od kilku lat. Jesteśmy zdeterminowani do dalszych działań. Zdajemy sobie także sprawę z rzeczywistości społeczno-politycznej w jakiej przyjdzie nam realizować te cele.

Nigdy nie odmawialiśmy współpracy z innymi organizacjami branżowymi. Wręcz odwrotnie, to nasza wyciągnięta ręka była wielokrotnie odtrącana. Przyjmujemy współpracę z każdą organizacją na zasadach partnerskich. Ale co najistotniejsze, nie zaangażujemy się w działania pozorne. Szkoda na nie czasu.

Po lekturze „internetowych głupot”, ochoczo udostępnianych przez „aktywnych inaczej”, chcę Was poinformować, że z mojej wiedzy, którą uzyskałem podczas spotkania w ZER wynika, że pozytywna Decyzja podjęta w trybie art. 8a skutkuje zwrotem wszystkich skradzionych środków. To ostatnie tylko po to, aby niepotrzebnie nie frustrować poranionych i skrzywdzonych ludzi.

Dziękuję raz jeszcze tym wszystkim których spotkałem na swojej drodze w okresie od 2017 roku. Dziękuję gościom spotkania w Kołobrzegu: insp. Szymonowi Sędzikowi- Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w Szczecinie, mjr SG Beacie Okulińskiej- Komendantowi Placówki SG w Kołobrzegu, Jankowi Zachciałowi – Prezesowi ZW SEIRP w Poznaniu, staroście kołobrzeskemu – Tomaszowi Tamborskiemu i jego zastępcy Jackowi Kuś, Piotrowi Iwatowi – reprezentującemu ZG ZEiRSG. Przede wszystkim zaś Wiceministrowi SWiA – Wiesławowi Szczepańskiemu. W dniu 17 kwietnia

(Ciąg dalszy na stronie 18)

(Ciąg dalszy ze strony 17)

na ręce Ministra SWiA pana Marcina Kierwińskiego skierowałem podziękowanie za merytoryczne wystąpienie i dotychczasowe działania nowego szefostwa MSWiA. Dlaczego? Dlatego, że wymagają tego zasady współpracy i elementarnej uczciwości.

Pozdrawiam Was serdecznie: Prezes Zarządu BM RP- Mario.

Poniżej stenogram wystąpienia Wiceministra SWiA, posła na Sejm RP Wiesława Szczepańskiego (zgodnie z obietnicą). Wykonała go nasza Nusia, poświęcając na to mnóstwo czasu za co jej bardzo dziękuję.

1

Szanowny Panie prezesie, serdecznie gratuluję wyboru całemu gronu zarządu. Panie starosto, szanowni Państwo, bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie. To już mój drugi udział, bo przedtem to była konferencja, a teraz w Kołobrzegu.

Jak państwo wiecie, chciałem Państwu powiedzieć, że punkt dotyczący Państwa sprawy znalazł się jako jeden z punktów całej koalicji spowodowania rozwiązania w ramach 100 konkretów, ale również w naszej umowy koalicyjnej. Nie ukrywam, że od samego początku, kiedy znalazłem się w kierownictwie staraliśmy się ten problem rozwiązać. Mam zaszczyt przekazać Państwu również pozdrowienia od Pana Marcina Kierwińskiego, który jest wielkim zwolennikiem tego, aby tą kwestię uregulować, ale również od Pana mecenasa Brochwicza, który zaangażował się całkowicie i dzisiaj jest głównym twórcą i realizatorem artykułu 8a. Obecnie w ministerstwie objął funkcję zastępcy dyrektora Departamentu Kadr Wydziału do spraw realizacji 8a. Jednocześnie przepraszam za nieobecność Pana posła Marcina Kulaska, wiceministra aktywów, ale dzisiaj mamy zarząd krajowy na których rozmawiamy o kwestiach związanych z wyborami do Parlamentu Europejskiego. Ja również tam miałem być, ale obiecałem, że przyjadę do Państwa, w związku z tym staram się obietnicę dotrzymać.

Szanowni Państwo, powiem tak. Zaczę krótko od tego, jaki stan zastaliśmy i co w tej chwili się dzieje. Proszę nie oczekiwać od nas, że w ciągu 3-4 miesięcy załatwimy coś, co niestety przez 7 lat było mrocznym okresem dla Państwa, bo mówię dokładnie od 2017 roku, kiedy zafunkcjonowała ta haniebna ustawa 16 grudnia w sali kolumnowej obniżająca Państwa emerytury do poziomu zero procenta i uznająca okres do 30 czerwca 1990 roku jako polskiego państwa totalitarnego.

ZER dotychczas wydał ponad 58 tysięcy decyzji, a te decyzje dotyczyły, jak dobrze pamiętam, 39 tysięcy 325 osób. Czyli można powiedzieć, że tyle osób zostało dotkniętych tą nieszczęsną ustawą. Choć być może część nie wystąpiła, to jest grupa osób, która przeszła przez nasz Zakład Emerytalno-Rentowy. Z tej grupy **16 tysięcy osób po** otrzymaniu decyzji, z różnych powodów: choroby, z braku możliwości znalezienia prawników, **nie odwołało się** od decyzji i one niejako, te decyzje stały się prawomocne i emerytury tym ludziom zostały obniżone. **Pozostałe dwadzieścia parę tysięcy złożyło wnioski do sądów** – odwołania do ZER-u, a potem przeszło to, można powiedzieć, w stronę sądową.

Dzisiaj mamy otóż taką sytuację, że **do 14 lutego br. prawie 10 tysięcy osób uzyskało pozytywne wyniki w sądzie.** To skutkuje, skutkowało dokładnie na 14 lutego, że **państwo polskie musiało zapłacić tym ludziom 1 miliard 460 milionów złotych bez odsetek.** To są kwoty, które zostały uregulowane. Mamy dzisiaj sytuację, mówimy tu o 14 lutym, a potem przejdę do dnia dzisiejszego. Bo tą pierwszą analizę robiliśmy na 14 lutego, kiedy przymierzaliśmy się, co dalej z tą rzeczą zrobić, **około 9 tysięcy osób ma swoje sprawy w pierwszej instancji – nie została ona jeszcze rozpatrzona na 14 lutego i mamy 4 tysiące 100 osób w apelacji, o której Państwo mówiliście i 298 osób w kasacji.** To był stan na 14 lutego.

Za te **9 tysięcy 200 spraw, które przegraliśmy** zapłaciliśmy, tak jak powiedziałem, 1 miliard 460 milionów złotych. Pozostała pula – rozpoczęliśmy wyliczanie ile powinniśmy

znaleźć środków w budżecie, gdybyśmy chcieli uregulować tą kwotę. Liczbę 13 tysięcy 100 osób. Nie mówię o liczbie 16 tysięcy, bo tutaj mamy problem, pytanie, czy nie powinniśmy ich tej grupy załatwić kwestią ustawową, bo dla nich, według naszych prawników de facto terminy wygasły. Nie wiem, czy byłaby możliwość 8a, ale Państwo nie wykonali żadnego ruchu, większość z nich, wtedy, gdy zapadła decyzja o obniżeniu im emerytur. Więc myślę, że gdybyśmy podjęli decyzję ustawową moglibyśmy pomyśleć o tej dodatkowej grupie.

Wyliczenia nasze mówią o kwocie około 2 miliardów 700 milionów złotych. Tyle będzie kosztowało budżet państwa kwestia dotycząca załatwienia sprawy wszystkich osób, które dzisiaj złożyły odwołania i są w pierwszej instancji, są w apelacji, są w kasacji.

Na dzień dzisiejszy resort Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a dokładnie ZER przegrywa 90% spraw. Około 90-89% - tak że 11 %, mówię to w zaokrągleniu, to są sprawy, które wygrywa państwo *[dopisek własny: polskie]*. Mamy tutaj przykład w Szczecinie, że osoba, która się odwołała musiała jeszcze zapłacić odsetki czy koszty rozprawy – wygrywa po prostu państwo. W pozostałych 90% ZER rozprawy przegrywa.

Spotkaliśmy się jako resort MSW z Ministerstwem Finansów celem zobaczenia jakimi środkami finansowymi możemy dysponować w roku 2024, bo od tego zależy kwestia przyspieszenia tempa, na które Państwo czekacie na realizację. W budżecie, w środkach centralnych mamy 900 milionów przewidziane na ewentualne straty, gdyby coś się zadziało jesteśmy jeszcze w stanie znaleźć około miliard 600 milionów złotych, czyli rząd około półtora miliarda, co przyrównując daje nam szansę na rozpatrzenie, na zapłacenie przegranych około 7 tysięcy spraw, z tej puli 14 tysięcy, co można by powiedzieć, że uregulujemy 50% wszystkich spraw, które toczą się na obecną chwilę w układzie sądowym pierwszej, drugiej i w kasacji.

Rozpoczęliśmy w tej chwili procedurę związaną z rzeczami, o których Pani *(dopisek własny: mecenas Anna Oszczęda)* wspomniała. Po spotkaniu z Ministerstwem Finansów miałem również spotkanie z Prokuratorią Generalną, bo jako ministerstwo potrzebujemy informacji prawnej, mówię jako urzędnicy, czy wycofanie apelacji nie jest elementem narażenia na szkodę Skarbu Państwa i urzędnika z tego tytułu, że dochodzi roszczeń, które wcześniej ego prawnicy twierdzili, że się państwu należy, tak że państwo nie powinno im wypłacać. Nie zgadzam się z tymi orzeczeniami, że prawnicy ZER-u pisali, że istnieje realna szansa na wygranie i w związku z tym szły apelacje. Dzisiaj wycofanie apelacji musi mieć również zabezpieczenie pokazania po stronie prawnej, że jeżeli ją wycofuję, to nie narażam Skarbu Państwa na wypłatę – zwrot niesłusznie Państwu zabranych pieniędzy i nie jest to elementem działania na szkodę finansów publicznych.

Dostaliśmy opinię prawną z Prokuratury, która mówi jednoznacznie – każda sprawa powinna być rozpatrywana indywidualnie i powinno być brane pod uwagę w głównej mierze dotychczasowe orzecznictwo sądu. To pokazuje nam, że jeżeli w 90% podobna sprawa została przez nas przegrana może dać szansę, żeby tą sprawę, żeby dalej nie iść w kierunku apelacji, iść w kierunku wycofania apelacji lub ewentualnie kasacji.

Jak Państwo wiecie **18 marca nastąpiła zmiana w ZER**. Pani dyrektor Zdrodowska złożyła rezygnację, rezygnację złożył również jej zastępca. W to miejsce zostały powołane

dwie nowe osoby. Pani Urszula Młynarska – prawnik współpracujący m.in. z Panem dyrektorem Brochwiczem. Ale, osoba, której ojciec też w przeszłości był w służbach mundurowych, ta sytuacja podobnie wygląda. Natomiast dyrektorem ZER-u została Pani Bednarz – zastępca dyrektora Departamentu Prawnego MSWiA.

5 marca Pani dyrektor Zdrodowska wydała zarządzenie, na bazie pisma ode mnie – powiedzmy wytycznych od Pana Brochwicza, wskazujących, jak można traktować wycofanie się – nieskładanie apelacji. **I takie zarządzenie z ZER-u zostało przyjęte 5 marca, natomiast 26 marca zostało przyjęte drugie zarządzenie, poszerzające również kwestię dotyczącą wycofywania apelacji.**

W związku z tym, mamy dzisiaj w ZER-ze dwa zarządzenia dyrektora ZER-u. Pierwsze mówiące, na jakich zasadach ZER nie powinien dalej wnosić już apelacji, drugie – na jakich zasadach powinniśmy dokonywać analizy i wykonywać wycofanie apelacji.

W tym czasie również **w Departamencie Kadr został powołany Zespół do spraw artykułu 8a.** Jak Państwo pamiętacie, art. 8a zastąpił de facto w dalszej części ustawy z 2008 roku, ponieważ on mówi, że wszyscy mają przelicznik „0” za lata pracy do 30.06.1990 r., ale w szczególnych okolicznościach, i tam są wymienione 2 punkty, że w szczególnie uzasadnionych przypadkach Minister SWiA może podjąć taką decyzję o tak zwanej abolicji, czyli uznaniu, że osoba nie pracowała na rzecz totalitarnego państwa, działała po roku 1990 pełniła swoją funkcję w sposób właściwy i odbywała służbę z narażeniem życia i śmierci. **I w Departamencie został powołany 5-cio osobowy zespół nad rozpatrywaniem art. 8a.**

Art. 8a po raz pierwszy i ostatni był rozpatrywany tylko w roku 2017. Wtedy pan minister Zieliński wydał 37 decyzji i od połowy 2017 r. do dzisiaj nie została wydana żadna decyzja w trybie art. 8a, choć do Ministerstwa wpłynęło ponad tysiąc takich spraw. One leżą, zalegają, niektóre mają po 7 lat. Mieliśmy sytuację, płacenia kar za przedłużanie rozpatrywania spraw i wydawania decyzji. Z tego co pamiętam, musieliśmy zapłacić 700 tysięcy za przewlekłość w danej sprawie.

Ponieważ połowa pracowników prawnych z ZER-u po odejściu Pani dyrektor, odeszła również z ZER-u, w tej chwili dokonujemy naboru – uzupełnienia składu osobowego prawnego w ZER-ze, tak abyśmy skompletowali cały stan osobowy i przystąpili do rozpatrywania trzech punktów. Potem przejdę do kwestii ustawowych.

Zatem, na tą chwilę mogę powiedzieć, że mamy trzy rozwiązania, które rozpoczęliśmy jako Ministerstwo, nie pomijając tej ustawy. Wszystkie one muszą być zgodne z obowiązującym prawem. Musimy je analizować, żeby nie otrzymać zarzutów, że działamy niezgodnie z prawem albo prowadzimy zasady masowe i tutaj jest prośba do Państwa, żebyście Państwo zrozumieli, że nie da nam się tak pstryknięciem ręki załatwić czegoś, czego nie udało się przez 7 lat.

Nie ukrywam, że duszą jestem z Państwem, ale czasami płakać mi się chce, kiedy otrzymuje pisma od Państwa środowiska, mówiące, że jestem najgorszy, że obiecałem, żeby mnie odwołać, ponieważ jestem zwolennikiem Pani dyrektor Zdrodowskiej, że ja trzymam i nie realizuję tego, co realizuję.

Nie jesteśmy w stanie tego zrealizować dopóki nie będę miał zapewnienia środków finansowych. Mamy w tej chwili miliard sześćset, miliard pięćset i będziemy starali się rozwiązać problem połowy Państwa w tym roku i myślę, że drugą część zakończymy w przyszłym roku. Tą drugą część zakończyłaby jedna sprawa. Gdybyśmy uchwalili ustawę i wtedy nie będę potrzebował 8a, nie będę potrzebował apelacji, nie będę potrzebował odwołań, bo wszystkie sprawy z mocy ustawy zostałyby umorzone i nastąpiłoby wyrównanie.

Jak wygląda w tej chwili kwestia realizacji tych zadań. Jeśli chodzi o art. 8a. Na dzień 12 kwietnia mamy w instancji pierwszej wydane decyzje przez pełnomocnika – 74 decyzje pozytywne, 0 negatywnych i 24 decyzje o umorzeniu postępowania. Dlaczego umorzenie postępowania? Ktoś już wygrał, zostało mu wypłacone, albo zmarł. To jest najbardziej bolesna sytuacja, kiedy musimy umorzyć, bo osoba, która złożyła to odwołanie w ciągu tych 7 lat niestety odeszła z tego świata.

Jeśli chodzi o drugą instancję. Mamy 19 decyzji pozytywnych, 0 negatywnych i 19 decyzji o umorzeniu postępowania. Czyli łatwo sobie wyliczyć – 32 decyzje plus 24, 56 plus 74 – około 140 niecałych decyzji wydanych w różny sposób.

Co tydzień zespół siada i analizuje. Tylko, że jak Państwo wiecie wymagany jest czas, musimy również zasięgnąć opinii do IPN-u. Nie chcemy doprowadzić do sytuacji, że ktoś podpisuje 8a i nastawia Pana ministra na konsekwencje. Jak widać, myśmy wydali tych pozytywnych opinii na tą chwilę trzy razy więcej w ciągu dwóch tygodni niż państwo PiS przez 7 lat.

W tej chwili leży u nas 892 sprawy w pierwszej instancji, w drugiej 268 na którymi będziemy pracowali.

Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą drugiego elementu. Widzimy, że następuje przyśpieszenie prac sądów. Dlaczego? Dlatego, że jeżeli chodzi o sądy, na początku tego roku było 4100 spraw w apelacji, natomiast dokładnie w miesiącu styczniu sądy zrealizowały pozytywnie dla Państwa 333 wyroki, wypłaciły prawie 61 milionów złotych. W lutym 2024 r. 411 spraw, ponad 80 milionów i w marcu 2024 r. 341 spraw, 66 milionów. Czyli 1086 osób z puli 4100 apelacji zostało rozpatrzonych już w pierwszym kwartale 2024 r.

W apelacji mamy teraz około 3086 spraw. To są sprawy nad którymi my teraz siedzimy, żeby je po prostu przeanalizować.

Od miesiąca marca, moją decyzją i Pana ministra, nie wysyłamy już na rozprawy naszych prawników. Znamy zasady, wiemy, jak to wygląda. Nasi prawnicy – przedstawiciele ZER-u nic nie wnosili do tych spraw, dlatego że odpowiedź była taka, że robimy to na podstawie decyzji IPN-u, o tym, że coś jest w dokumentach, natomiast nie mamy wglądu w dokumenty IPN-u, jako ZER. Tak ZER to tłumaczył, tak więc bezpodstawne byłoby chodzenie na tą rozprawę. Być może wtedy sprawa szybciej będzie się kończyła niż mielibyśmy wnosić coś, czego nie jesteśmy w stanie udowodnić.

Natomiast w okresie od 5 marca, od tej pierwszej decyzji, że możemy nie wnosić apelacji od wyroku, do 11 kwietnia powołane w ZER-ze komisje rozpatrzyły 195 spraw, w tym w 170 sprawach podjęto decyzje o nie wnoszeniu apelacji - mówimy o pierwszej

rozprawie, w 13 sprawach odstąpiono od wnoszenia skarg kasacyjnych. W 12 sprawach, czyli tylko w 5% spraw, podjęliśmy jednak decyzje, że budzą one wątpliwości i po prostu kierujemy sprawy kasacyjne. W przypadku tego pierwszego wyroku 170 spraw w apelacji i 13 kasacyjnych zostało przez nas uznane. W tej chwili ZER dokonuje wyliczenia dla Państwa – osób, które zostały tym objęte, należnego świadczenia wynikającego z orzeczenia - wyroku sądu, który pokazuje na jakich zasadach mamy to robić. Myślę, że jak ktoś nie otrzymał tego to w najbliższych dniach to otrzyma.

Jeżeli chodzi o kwestię wycofania apelacji – decyzja dyrekcji ZER-u podjęta została dopiero 27 marca. Od tego dnia do 11 kwietnia 2024 r. ZER na podstawie znowelizowanej procedury podjął decyzję o wycofaniu 36 apelacji.

Funkcjonariusze, którzy odeszli na emeryturę w 2023 r. lub odejdą w 2024 r. – w ich przypadku będziemy starali się to załatwić art. 8a. Jeżeli jednak nie zdecydują się na złożenie takiego wniosku, to mam prośbę do Państwa, aby wskazywać takie osoby do MSWiA. Niestety, dopóki w Polsce obowiązuje to złe prawo, ustawa z 2016 r., jest ona w obrocie prawnym, a pani Przyłębska wycofała z Trybunału Konstytucyjnego sprawę, bo wiedziała, że jest ona przegrana. Nie miała większości w swoim składzie personalnym, bo już mielibyśmy sprawę załatwioną. Od 2022 r. ta ustawa już by nie obowiązywała. Jest wadliwa ustawa w obrocie prawnym, którą to wadliwą muszę niestety przestrzegać. Wracając do tych osób, bardzo bym prosił, aby te osoby po odejściu na emeryturę trafiły do nas, albo, abyście nas o tym poinformowali, bo służąc przez 34 lata w SG nie dotyczy ich okres sprzed 1990 r.

Jeżeli chodzi o kwestię IPN-u jak Państwo wiecie, my mamy w swoich zapisach, w swoim programie, wszystkie 4 partie likwidację IPN-u. Dzisiaj jest żenujące, że trzeba pytać się IPN-u, czy potrzebna jest asysta honorowa lub wojskowa. IPN nie powinien się tym zajmować. Uważamy, że część prokuratorów powinna przejść do prokuratur okręgowych, a inni do Izb Pamięci i badać naszą historię. IPN powinien przestać istnieć. 500 milionów przeznaczane na IPN powinien trafić na inne cele.

Obecnie uzupełniam skład prawników w ZER-ze. Miałem ich 8, mam ich w tej chwili 4. W związku z tym dokonaliśmy ich naboru. Czekamy na nowe osoby. Te osoby muszą zapoznać się ze specjalną, Państwo jesteście szczególną procedurą, jeżeli chodzi o zapoznania. Tak więc z jednej strony ruszamy ze sprawami, natomiast w maju będziemy gotowi z założeniami do nowelizacji ustawy. Tylko, jak Państwo wiecie, chcielibyśmy cofnąć ustawę z 2016 r. Przy czym te cofnięcie nie jest tak do końca pełne, bo przecież niektóre sprawy się zadziały, muszą być przepisy przejściowe, co zrobić w okolicznościach, kiedy ktoś dostał inny wyrok niż to, co się cofnęło w 2017 r. Będziemy chcieli nad tym pracować i mamy świadomość, że w tym Sejmie nie mamy większości. Nie mówię o kwestii uchwalenia tej ustawy. Nie mamy większości, żeby odrzucić weto prezydenta w takim kształcie. W związku z tym, jesteśmy gotowi do tej ustawy, tak aby technicznie, w takim czasie, kiedy to się da złożenia tej ustawy i znalezienia dla niej większości w przypadku, kiedy by się tak działo, że jest nowy prezydent.

Dzisiaj MSWiA robi wszystko, w ramach obowiązującego prawa, żeby rozwiązać ten problem na podstawie dzisiaj obowiązujących artykułów wynikających z ustawy.

To są rzeczy pierwsze, których dokonaliśmy. Rzeczy, które wykonaliśmy w ciągu tych pierwszych 100 dni i proszę nie oczekiwać od nas, że w ciągu jednego miesiąca czy 2-3 coś zrealizujemy, bo przed tym nim usiedliśmy do tego, aby czegoś dokonać, musieliśmy być pewni jednej rzeczy, że będę miał środki finansowe, te niesłusznie Państwu zabrane, na to, żeby budżet Państwu je wypłacił. Mając zapewnienie środków na wypłatę, mogę rozpocząć tą procedurę. Być może ona jest wolna. Państwo oczekujecie szybszej, ale my robimy w tej chwili wszystko, co możliwe, żeby rozwiązać ten problem i wywiązać się z tego artykułu, z tego zapisu jednego z naszego porozumienia, mówiącego o zadośćuczynieniu za to co się stało, za niedotrzymanie przez państwo zobowiązania wynikającego po roku 1990.

Ja mogę wziąć odpowiedzialność za dyrektor ZER, ale tylko do 18 marca. Jak również mogę przeprosić za postępowanie niektórych pracowników ZER. Przepraszam za to, co się działo w ZER-ze. Poproszę Panią dyrektor, aby zwróciła wszystkim uwagę na to, jak odbierają telefony i aby mieli inne podejście do Państwa. Rozumiem, że ono było elementem podejścia poprzedniego systemu i osób tam zatrudnionych. Te osoby, przez kilka lat były kierunkowane na takie, a nie inne podejście do Państwa spraw.

Co do kwestii związanej ze składką zdrowotną naliczaną od 2017 r. a nie od roku 2020. Bardzo bym prosił, aby Pani przesała to swoje pismo (*dopisek własny: Czesława Konieczna*). Ja mogę zwrócić się do Pani minister Leszczyzny z prośbą o odpowiedź.

Wracając do kasacji – zaczynamy je teraz wycofywać. Każdą kasację analizujemy indywidualnie, ponieważ wcześniej była taka zasada u prawników, których mieliśmy, że każda przegrana sprawa, ponieważ 10% wygrywamy jest potencjalną sprawą do wygrania i takie było uzasadnienie. I jak było uzasadnienie przy 8a, że nie ma być zgody na tą decyzję, a były w ogóle nie rozpatrywane. I tak w sądach był taki układ, żeby najpierw pójść w układ apelacji, a potem w części spraw w kasacji.

Czy mogę spowodować przeprosiny? Sam za każdym razem przepraszam sam od siebie. Moje koleżanki i koledzy również. Pan premier Tusk pamiętam na jednym ze spotkań też przepraszal. Państwo powinniście dostać przeprosiny nie ode mnie. W 2008 roku klub Lewicy jako jedyny przeciwko tej ustawie. Wtedy, kiedy obniżano Wam do 0,7. W 2016 r. nie było nas w Sejmie. Cały czas mówimy, że ta ustawa jest zła, że doprowadziła do tragedii i śmierci. Naszym celem jest naprawić te krzywdy. I to się staramy robić. Nie będę przepraszal za PiS. Oni tu powinni stanąć, minister Zieliński, Wąsik. Była specjalnie ściągnięta jedna osoba do Departamentu Budżetowego, żeby tą ustawę napisać. Napisała tą ustawę i skończył się jej żywot w departamencie.

Przepraszającymi powinni być ci, którzy doprowadzili do takiej sytuacji. Być może w przyszłości trzeba będzie spowodować postępowanie prokuratorskie o narażenie Skarbu Państwa na straty wynikające z tego, co będziemy musieli Państwu wypłacić i co już wypłacamy.

Opr./wyk. Danuta „Nusia” Leszczyńska

CO MSWiA ROBI W SPRAWIE REPRESJONOWANYCH EMERYTÓW?

[CO MSWiA ROBI W SPRAWIE REPRESJONOWANYCH EMERYTÓW? \(fssm.pl\)](https://fssm.pl)

Liczne działania przedstawicieli środowiska emerytów i rencistów służb mundurowych, w tym przede wszystkim organizacji zrzeszających byłych policjantów, żołnierzy i funkcjonariuszy innych służb objętych represjami przyniosły pozytywne efekty. Swoją rolę w ustaleniu zasad realizacji Umowy Koalicyjnej partii politycznych tworzących obecną większość parlamentarną ma również Federacja Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP. Było to możliwe dzięki otwartości ścisłego kierownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, w tym Pana Ministra Marcina Kierwińskiego oraz postawie osób kierujących pracami Biura Kadr, Szkolenia i Organizacji, w tym Zastępcy Dyrektora – Pełnomocnika Ministra SWiA do Spraw Postępowań Administracyjnych – Pana Wojciecha Raduchowskiego-Brochwicza oraz zaangażowaniu Sekretarza Stanu w MSWiA – Pana Wiesława Szczepańskiego, odpowiadającego za kwestie budżetowe oraz ZER.

Przypomnijmy, umowa ta w pkt 20, przewiduje wprowadzenie rozwiązań przywracających prawa nabyte emerytom i rencistom pobierającym świadczenia na podstawie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. Chodzi tu więc o naprawienie krzywd spowodowanych obniżeniem świadczeń emerytalnych na podstawie ustawy nowelizującej z 16 grudnia

2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Nasze oczekiwania w zakresie sposobu i zakresu realizacji ww. umowy koalicyjnej zawarliśmy w wystąpieniu do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji - Pana Marcina Kierwińskiego z dnia 8 lutego 2024 r. sygnowanego wspólnie przez Przewodniczącego Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych - płk dypl. w st. spocz. Henryka Budzyńskiego oraz Wiceprezesa Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych – insp. w st. spocz. Jerzego Skryckiego [opublikowanego na stronie FSSM w dniu 12 lutego 2024 r.](#) Przyznajemy jednak, że [odpowiedź](#) jaką otrzymaliśmy na ww. wystąpienie trudno uznać za konkretną i wychodzącą naprzeciw naszym precyzyjnie sformułowanym postulatom. Bardzo ogólna informacja o trwających w MSWiA „pracach analitycznych” oraz „analizach zagadnień prawnych i ekonomicznych związanych z funkcjonowaniem policyjnej ustawy emerytalnej” była mało satys-

(Ciąg dalszy na stronie 25)

(Ciąg dalszy ze strony 24)

fakcjonująca. Należy jednak zaznaczyć, że powyższa odpowiedź została przygotowana w poprzednim miesiącu, stąd nie objęła sekwencji zdarzeń (rozmów, konsultacji i decyzji), które nastąpiły później.

Rezultatem tych i innych działań, w tym szeregu rozmów z przedstawicielami MSWiA odpowiedzialnymi za nadzór nad Zakładem Emerytalno-Rentowym oraz opracowania i wdrożenia procedur dot. m.in. odstąpienia od wnoszenia apelacji i wycofywania apelacji już wniesionych oraz rozpatrywania wniosków składanych w trybie art. 8a policyjnej ustawy emerytalnej, jest następujący stan faktyczny:

1. Dyrektor ZER, z dniem 5 marca 2024 r., zdecydowała o zaprzestaniu praktyki wnoszenia apelacji od każdego, korzystnego dla odwołującego się, wyroku sądu okręgowego, jako sądu I instancji. Odbywa się to zgodnie z procedurą wdrożoną mocą wewnętrznego zarządzenia Dyrektora ZER. Według naszej wiedzy procedura ta uwzględnia opinię prawną dot. tej kwestii, przygotowaną przez Prokuratorię Generalną (*Organ stojący na straży praw i interesów Rzeczypospolitej Polskiej, w tym praw i interesów Skarbu Państwa, oraz mienia państwowego nienależącego do Skarbu Państwa*). Z opinii tej wynika obowiązek ZER analizowania każdej sprawy indywidualnie, z uwzględnieniem dotychczasowego orzecznictwa są-

dów. Skutkiem powstrzymania się od wniesienia apelacji jest uprawomocnianie się wyroków wydanych przez sądy okręgowe. Przypomnijmy, jakie towarzyszą temu okoliczności? Otóż data **uprawomocnienia się wyroku** sądu I instancji uzależniona jest od tego, czy ZER wystąpił z wnioskiem do sądu orzekającego w naszej sprawie o sporządzenie uzasadnienia wyroku. Jeżeli tego nie zrobi w ustawowym terminie 7 dni liczonych od daty ogłoszenia wyroku, **wyrok taki uprawomocni** się w pierwszym dniu, w którym złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia będzie już spóźnione. Np., jeśli wyrok został wydany 1 marca 2024 r., uprawomocnienie nastąpi w dniu 9 marca 2024 r. Innymi słowy brak reakcji ze strony ZER w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyroku spowoduje, że uprawomocni się on 8 dnia od wyrokowania. Fakt ten z kolei sprawi, że w ciągu kolejnych 30 dni ZER powinien wydać decyzji „o ponownym ustaleniu wysokości emerytury/renty” oraz wypłaty wszystkich przysługujących odwołującemu się należności, zgodnie z sentencją wyroku, z reguły w wysokości ustalonej przed 1 października 2017 r. Nie wchodzimy tu w szczegółowe kwestie dot. doręczeń wyroków sądowych, gdyż opisaliśmy je dokładnie we wcześniejszych Informacja Prawnych dot. tej kwestii.

2. Dyrektor ZER, działając poprzez

(Ciąg dalszy na stronie 26)

(Ciąg dalszy ze strony 25)

swoich pełnomocników procesowych, z dniem 27 marca 2024 r. rozpoczęła proces wycofywania apelacji złożonych wcześniej na niekorzyść odwołujących się. Podobnie jak w przypadku powstrzymania się od wnoszenia apelacji, odbywa się to zgodnie z procedurą wdrożoną mocą wewnętrznego zarządzenia Dyrektora ZER. Tu także brana jest pod uwagę [opinia prawna dot. tej kwestii, przygotowana przez Prokuratorie Generalną](#). Przypomnijmy, co do zasady wycofanie apelacji jest suwerenną decyzją podejmowaną w ramach kompetencji własnej Dyrektora ZER, jako strony postępowania. Nie wymaga ona uzasadnienia i nie podlega kontroli sądu. Cofnięcie apelacji spowoduje umorzenie postępowania a sąd orzeka jedynie o kosztach postępowania odwoławczego. Zaznaczmy też, że apelację można cofnąć jedynie do momentu wydania wyroku przez sąd odwoławczy (II instancji). Cofnięcie apelacji po wydaniu końcowego orzeczenia przez sąd II instancji nie jest już możliwe. Jeśli natomiast cofnięcie apelacji nastąpiło jeszcze przed przekazaniem akt do sądu II instancji, to postanowienie o umorzeniu postępowania może zapaść na posiedzeniu niejawnym w sądzie I instancji. W przypadku zaś gdy do cofnięcia apelacji dojdzie już na etapie po przekazaniu akt sądowi II instancji, postępowanie apelacyjne podlega umorzeniu przez ten sąd (II

instancji). Proces wycofywania apelacji ograniczony jest możliwościami technicznymi ZER oraz wysokością środków finansowych będących w dyspozycji tego Organu przeznaczonych na realizację prawomocnych wyroków sądów. Nie będzie błędem wystąpienie zainteresowanego do Dyrektora ZER, z racjonalnie umotywowaną prośbą, o jak najszybsze wycofanie apelacji złożonej wcześniej w Jego sprawie. Dotyczy to w szczególności spraw zawisłych w II instancji przed Sądem Apelacyjnym w Szczecinie oraz sytuacji kiedy znamy skład orzekający sądu apelacyjnego i przyjęta przez tych sędziów skrajnie kontrowersyjną linią orzeczniczą. Uwaga ta ma swoje odniesienie także do niektórych sędziów Sądu Apelacyjnego w Warszawie, ale nie tylko..

3. Dyrektor ZER, działając poprzez swoich pełnomocników procesowych, rozpoczęła proces wycofywania z Sądu Najwyższego złożonych tam skarg kasacyjnych od korzystnych dla odwołujących się, prawomocnych wyroków sądów apelacyjnych. Analogicznie jak w przypadku apelacji, odbywa się to zgodnie z procedurą wdrożoną mocą wewnętrznego zarządzenia Dyrektora ZER. Tu także bierze się pod uwagę opinię prawną Prokuratorii Generalnej wymagającą indywidualnej analizy każdej sprawy oraz dotychczasowe orzecznictwo sądów. .
4. Rozpoznawanie na szeroką skalę wniosków złożonych przez represjo-

(Ciąg dalszy na stronie 27)

(Ciąg dalszy ze strony 26)

nowanych do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w trybie art. 8a policyjnej ustawy emerytalnej. Przypomnijmy, zgodnie z tym przepisem Minister może wydać decyzję o wyłączeniu stosowania art. 15c, art. 22a i art. 24a wobec wnioskodawcy, przywracając mu świadczenie emerytalne w wymiarze sprzed 1 października 2017 r. Na możliwość szerokiego zastosowania art. 8a policyjnej ustawy emerytalnej wobec tysięcy represjonowanych, wskazuje jego uznaniowy charakter. Wolą ówczesnego ustawodawcy pozostawiono Ministrowi daleką idącą swobodę decyzyjną, po spełnieniu określonych przesłanek, które na bazie licznego już orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego można interpretować szeroko i kreatywnie. Ostatnie wyroki NSA otwierają znacznie szersze możliwości stosowania art. 8a policyjnej ustawy emerytalnej, wychodzące naprzeciw wnioskodawcom. Należy wyraźnie zaznaczyć, że w demokratycznym państwie prawnym, opisanym w art. 2 Konstytucji RP, pozostawienie rozstrzygnięcia sprawy uznaniu Organu administracji publicznej oznacza domniemanie decyzji pozytywnej dla strony (w tym przypadku wnioskodawcy). Uprawniona jest zatem interpretacja, że Minister może odmówić uwzględnienia wniosku represjonowanego tylko i wyłącznie wówczas, gdy:- wykracza to poza faktyczne jego kompetencje,-

albo pozostaje to w sprzeczności z innym prawnie chronionym interesem, który bardziej zasługuje na ochronę. Jesteśmy zdania, że tego rodzaju ograniczenia, w przypadku osób objętych ustawą represyjną z 16 grudnia 2016 r., nie występują. Wydanie decyzji w trybie art. 8a o wyłączeniu wobec wnioskodawcy stosowania (art. 15c art. 22a, art. 24a) policyjnej ustawy emerytalnej zostaje poprzedzone niezbędnym postępowaniem administracyjnym o charakterze sprawdzającym, przede wszystkim pod kątem zaistnienia „szczególnie uzasadnionego przypadku”. Do tak określonego celu postępowania prowadzonego w trybie art. 8a upoważnia orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego, który stwierdził, że [z uwagi na znaczenie w naszych sprawach zasad stosowania art. 8a policyjnej ustawy emerytalnej właściwy fragment odnośnego wyroku NSA cytujemy w całości]: „*Nadto, jak wynika z treści art. 8a ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej, ustawodawca nie ograniczył się do wskazania kryteriów "krótkotrwała służba przed dniem 31 lipca 1990 r." oraz "rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków po dniu 12 września 1989 r., w szczególności z narażeniem zdrowia i życia", lecz kryteria te powiązał z przesłanką "szczególnie uzasadnionych przypadków", a zatem wyraźnie wyodrębnił przesłankę "szczególnie uzasadnionych przypadków", co w konsekwencji*

(Ciąg dalszy na stronie 28)

(Ciąg dalszy ze strony 27)

nie daje podstaw do przyjmowania, że wprowadził do tekstu ustawy nieostry zwrot "szczególnie uzasadnionych przypadków" po to tylko, by utożsamić go z kryteriami "krótkotrwałej służby przed dniem 31 lipca 1990 r." oraz "rzetelnego wykonywania zadań i obowiązków po dniu 12 września 1989 r., w szczególności z narażeniem zdrowia i życia", skoro skutek taki mógłby osiągnąć rezygnując z odwoływania się do "szczególnie uzasadnionych przypadków". Ponadto "krótkotrwała służba przed dniem 31 lipca 1990 r." oraz "rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków po dniu 12 września 1989 r., w szczególności z narażeniem zdrowia i życia" nie stanowią oddzielnych samostanowiących przesłanek, ponieważ przez zwrot "ze względu na" dookreślają one treść "szczególnie uzasadnionych przypadków", ułatwiając obalenie domniemania służby charakteryzującej się zindywidualizowanym zaangażowaniem w działalność bezpośrednio ukierunkowaną na realizowanie zadań i funkcji właściwych państwu totalitarnemu. Zauważyć należy, że kryteria te nie stanowią przykładowego wskazania "szczególnie uzasadnionych przypadków" (ustawodawca nie posłużył się określeniem "w szczególności", które jest stosowane w sytuacji wskazywania przez ustawodawcę niewyczerpującego katalogu przesłanek), co oznacza, że treść tych kryteriów należy oceniać przez przy-

zmat treści "szczególnie uzasadnionych przypadków". W konsekwencji brak spełnienia któregoś z kryteriów wskazanych w punktach 1 i 2 art. 8a ust. 1 ustawy nie wyłącza automatycznie możliwości spełnienia przesłanki "szczególnie uzasadnionych przypadków", lecz wymaga zbadania, czy służba określonej osoby, mimo że nie była "krótkotrwałą służbą przed dniem 31 lipca 1990 r.", bądź nie charakteryzowała się "rzetelnym wykonywaniem zadań i obowiązków po dniu 12 września 1989 r., w szczególności z narażeniem zdrowia i życia", była służbą charakteryzującą się bezpośrednim zaangażowaniem w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego, czy też nie miała takiego charakteru, tj. była np. działalnością ograniczającą się do zwykłych, standardowych działań, czynności podejmowanych i wykonywanych w każdej służbie publicznej, tj. służbie na rzecz państwa jako takiego, a tym samym nie ma - z punktu widzenia aksjologicznych podstaw demokratycznego państwa prawnego - żadnych konotacji negatywnych" (wyrok NSA z dnia 10 listopada 2023 r. III OSK 1808/21). Powyższa konstatacja NSA oznacza, że brak spełnienia kryteriów określonych w art. 8a ust. 1 pkt 1 i 2, tj. stwierdzenia krótkotrwałości służby przed dniem 31 lipca 1990 r. oraz rzetelnego wykonywania zadań i obowiązków po dniu 12 września 1989 r., w szczególności z na-

(Ciąg dalszy na stronie 29)

(Ciąg dalszy ze strony 28)

rażeniem zdrowia i życia, nie wyklucza możliwości spełnienia przesłanki "szczególnie uzasadnionego przypadku", a tym samym pozytywnego rozpatrzenia Wniosku o wyłączeniu stosowania wobec zainteresowanego art. 15c, art. 22a i art. 24a policyjnej ustawy emerytalnej. Z formalnego punktu widzenia postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji w trybie art. 8 a ustawy może być wszczęte z urzędu albo na wniosek zainteresowanego. Biorąc jednak pod uwagę mnogość stanów faktycznych i prawnych, w jakich znalazły się osoby objęte ww. ustawą, rozwiązaniem racjonalnym jest składanie wniosków przez osoby represjonowane (**Wzór wniosku – TUTAJ**;^{*}). W szczególnej sytuacji pozostają funkcjonariusze, którzy odeszli na zaopatrzenie emerytalne w ostatnich latach i zostali objęci przepisami ustawy represyjnej z 16 grudnia 2016 r. W ich przypadku optymalnym rozwiązaniem byłoby złożenie przez nich stosownego wniosku w trybie art. 8a policyjnej ustawy emerytalnej, jeżeli wcześniej tego nie zrobili. Kierownictwo MSWiA nie wyklucza też możliwości działania w takich przypadkach z urzędu.

Uwaga! Bardziej zainteresowanych szczegółami, dot. realizowanych działań mających na celu realizację pkt 20 Umowy Koalicyjnej, odsyłamy do stenogramu z wystąpienia Wiceministra Wiesława Szczepańskiego w trakcie

Walnego Sprawozdawczo – Wyborczego Zebrania Członków BM RP w dniu 13 kwietnia 2024 r. w Kołobrzegu ([Agenda Walnego Sprawozdawczo- Wyborczego Zebrania Członków BM RP. - Bractwo Mundurowe RP](#))

*** UWAGA!** *Wzór Wniosku w proponowanym kształcie należy traktować jedynie jako odpowiedź. Mnogość stanów faktycznych nie pozwala na bardziej „dopasowany” wzorzec. Jego treść każdorazowo musi być dostosowana do indywidualnej sytuacji wnioskodawcy.*

ZESPÓŁ PRAWNY FSSM RP

P.S. Koleżanki i Koledzy, ponawiamy apel o informowanie nas o wszystkim, co wg Was jest nietypowym albo sprzecznym z deklaracjami kierownictwa ZER lub MSWiA działaniem tych instytucji w Waszych sprawach o przywrócenie należnych świadczeń emerytalnych. Informacje o tym, że w czyjejś sprawie ZER złożył jednak apelację albo MSWiA oddaliło czyjś wniosek złożony w trybie art. 8a docierają do nas „poczta pantoflową”, co w zasadzie „wiąże nam ręce”. Nie wiemy, czy taka informacja jest prawdziwa, nie możemy jej zbadać, ocenić ani oczywiście pomóc poszkodowanemu. Jeżeli takie incydenty faktycznie mają miejsce, to nie bójcie się nam ich zgłaszać – **z a p e w n i a m y a n o n i m o w o ś ć**. Piszcie na zespol.prawny@fssm.pl - odpowiemy.

ZESPÓŁ PRAWNY FSSM RP

"CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!" – UROCZYSTY APEL POŚWIĘCONY POLICJANTOM ZAMORDOWANYM PRZEZ NKWD

"Cześć ich pamięci!" – uroczysty apel poświęcony policjantom zamordowanym przez NKWD - Aktualności -
Policja Warmińsko-Mazurska

Na placu na terenie Oddziału Prewencji Policji w Olsztynie odbył się uroczysty Apel Pamięci, poświęcony policjantom zamordowanym przez NKWD w 1940 r. Zgromadzeni goście po wysłuchaniu apelu i po oddaniu salwy honorowej przez Kompanię Honorową, złożyli kwiaty i znicze pod tablicą pamiątkową poświęconą asp. Konstantemu Wolskiemu.

(tm/rj)

Na terenie Oddziału Prewencji Policji w Olsztynie odbył się uroczysty Apel Pamięci poświęcony przedwojennym policjantom zamordowanym przez NKWD. Go-

spodarzem uroczystości był mł. insp. Paweł Krauz p.o. Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, a wśród gości znaleźli się m.in. Radosław Król Wojewoda Warmińsko –

Mazurski, Janusz Smoliński Sekretarz Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Adam Pieńkowski Sekretarz Miasta, Barbara Gawlicka Prezes Stowarzyszenia Rodzina Katyńska w Olsztynie wraz z Anna Gawlicką, Piotr Rafalski wnuk aspiranta Konstantego Wolskiego, ks. dr Zbigniew Czernik Kapelan warmińsko-mazurskich policjan-





(Ciąg dalszy ze strony 30)

tów, mł. insp. Sławomir Koniuszy - Przewodniczący Warmińsko - Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów, Jerzy Kowalewicz Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Olsztynie wraz z Jolantą Ołów oraz Bogdanem Micek, Martyna Geszczyńska Dyrektor Liceum Mundurowego Fenix w Olsztynie wraz z uczniami. Zaproszeni goście po wysłuchaniu Apelu Pamięci i po oddaniu salwy honorowej przez Kompanię Honorową, złożyli kwiaty i znicze pod tablicą pamiątkową asp. Konstantego Wolskiego.

(tm/rj)



Posiedzenie ZOW SEiRP Olsztyn.

Poprzednie posiedzenie Zarządu Oddziału Wojewódzkiego SEiRP w Olsztynie odbyło się 2 czerwca minionego roku więc nastął czas na ponowne spotkanie się w dn. 26 kwietnia 2024 r. Posiedzenie rozpoczęło w obecności zaproszonych gości:

1. – Jerzy Skrycki - Prezes ZG SEiRP
2. – podinsp. Iwona Konieczna – Naczelnik Wydziału Kadr i Szkolenia
3. - podinsp. Jolanta Szymulewska-Ozioro – Naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej
4. Ewa Jasińska – Sekcja Socjalna KWP Olsztyn
5. Sławomir Koniuszy – przewodniczący NSZZ Policji w Olsztynie
6. Arkadiusz Hasiuk – przewodniczący Koła Emerytów i Rencistów Policyjnych przy NSZZ Policji Regionu Warmii i Mazur
7. Zenon Krajza—przewodniczący Koła Środowiskowego PZERiI przy KWP Olsztyn
8. Maria Kowalewicz - była księgowa ZOW
9. Wojciech Kozłowski – Komisja Socjalna KWP Olsztyn
10. Fiedorowicz Lucjan – przewodniczący WKR

Posiedzenie rozpoczęło przedstawieniem projektu porządku obrad, który przyjęto i przestrzegano jego zapisów, nie konieczne w sposób wymieniony w nim literalnie z uwagi na pewne konieczne obowiązki służbowe jakie mieli do spełnienia zaproszeni goście.

1. Otwarcie Posiedzenia. Powitanie prezesów, przedstawicieli władz naczelnych, osób zaproszonych i gości.
2. Uczczenie chwilą ciszy zmarłych członków Stowarzyszenia
3. Przedstawienie projektu i uchwalenie porządku i regulaminu obrad,
4. Wybór przewodniczącego Posiedzenia, protokolanta, prowadzącego listę obecności i listę wniosków i uchwał.
5. Stwierdzenie prawomocności obrad

6. Sprawozdanie z działalności prezydium ZOW SEiRP
7. Przemówienia zaproszonych gości.
8. Informacja z działalności Sekcji Socjalnej przy Komendancie Wojewódzkim Policji w Olsztynie.
9. Sprawozdanie ze stanu finansów Prezydium ZOW
10. Sprawozdanie Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej.
11. Zatwierdzenie uchwał podjętych przez Prezydium ZOW SEiRP w okresie sprawozdawczym
12. Dyskusja nad sprawozdaniami
13. Informacja o odzyskanych emeryturach mundurowych
14. Przedstawienie i przyjęcie zgłoszonych wniosków
15. Sprawy różne

Dyskusja i poruszane w niej tematy

Kol. Jerzy Skrycki, wiceprezes ZG SEiRP przedstawił ostatnie działania Prezydium ZG. Oświadczył, że jeszcze w maju będzie posiedzenie Prezydium, które na czerwiec ma zwołać zebranie Zarządu Głównego. Omówił także planowane spotkanie z Komendantem Głównym



[Inspektor Marek Boroń komendantem głównym Policji - Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji - Portal Gov.pl \(www.gov.pl\)](#)

nym Policji insp. Markiem Boroniem by omówić i zaproponować zmiany w stosunku do emerytów policyjnych.

Omówione mają być tam tematy jak:

- Wyplata ekwiwalentu za urlopy ([str. 5 w OBI](#)); które nie są wypłacane mimo wielu korzystnych orzeczeń sądowych:

(Ciąg dalszy na stronie 33)

(Ciąg dalszy ze strony 32)

- Próba unormowanie rezygnacji ZER MSWiA z odwołań od pozytywnych dla emerytów i rencistów mundurowych przywrócić wysokości odebranej części emerytur;
- Zmiana zasad działania funduszu socjalnego emerytów i rencistów znajdującego się w gestii Komendantów Wojewódzkich i Rektorów Szkół na bardziej przyjazny w wykorzystaniu. Ustawienie tak jego zapisów by obowiązywały w niezminionej formie we wszystkich garnizonach Policji w Polsce.;
- Realne zastosowanie w praktyce przepisów art. 8a ustawy dezubekizacyjnej (więcej o prawnym działaniu /lub nie działaniu tego przepisu na wielu stronach tego wydania OBI)

Kolejnym, dosyć gorącym tematem było stwierdzenie, prowadzącego zebranie, o tym, że: Policja w Polsce, po wyborach 15 października, zmieniła swoje podejście do obywatela! Co właściwie nie jest sukcesem policjantów a wyłącznie ich przełożonych. Przedstawiciel NSZZ Policji zareagował na takie stwierdzenie:

- Policja pracuje w taki sam sposób i tych samych przepisów teraz jaki i przed wyborami;

- Różnica jest widoczna w mediach, które „poprzednio” więcej „wpadek” funkcjonariuszy prezentowały niż obecnie.

Oczywiście takie „tłumaczenie” nie znalazło zrozumienia wśród zebranych. Przecież to nie media winne są znanych powszechnie zachowań „ulicznych” wielu policjantów...! Wymienić warto chociażby: pałowanie kobiet, „kotły” trzymające grupy protestujących godzinami na ulicach, czy chociażby „obdzielanie” gazem pieprzowym posłanek.

Informację o asystach honorowych pogrzebów zmarłych policjantów znakomicie udzieliła pani podinsp. Jolanta Szymulewska-Oziero naczelnik Wydziału Komunikacja Społecznej KWP:

- Asysty pogrzebowe są dostępne na podstawie wniosku złożonego do Komendanta Wojewódzkiego Policji.

Przewodniczący Komisji Socjalnej przy Komendancie Policji kol. Wojciech Kozłowski i pani Ewa Jasińska - pracownica Sekcji Socjalnej poinformowali o ilości przyznanych zapomóg i innych ulg socjalnych. Funduszy jest sporo jedynie granica wynikające z wysokości emerytur na „głowę w rodzinie” unieumożliwia często korzystanie z tego dobrodziejstwa socjalnego.

Opracował: Jerzy K. Kowalewicz

Od lewej:

Arkadiusz Hasiuk—Prezes Kola Emerytów i Rencistów Prewencji, Jerzy Skrycki—wiceprezes ZG SEiRP, Jerzy K. Kowalewicz—prezes ZOW SEiRP w Olsztynie





Uroczyste posiedzenie Zarządu Koła Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Kętrzynie.

Zarząd Koła w dniu 08 03 2024r zorganizował swoje posiedzenie poszerzone o udział w nim Pań członkiń naszego Koła z okazji Dnia Kobiet. W pierwszej fazie odbyło się posiedzenie Zarządu, w którym uczestniczyły nasze członkinie. Wszystko odbywało się z gracją, pełna integracyjna kultura spotkania, dyskusja na tematy działalności Koła i Zarządu. Po części oficjalnej posiedzenia Panowie wręczyli kwiaty Paniom, złożyli życzenia stworzyła się iście rodzinna atmosfera. Następnie odbył się planowany i przygotowany poczęstunek, kawa, herbata, ciasto przygotowane przez Panie. Od Zarządu symboliczna lampka szampana. Posiedzenie Zarządu z udziałem Pan członkiń naszego Koła wspólnie z Zarządem odbyło się w miłej serdecznej atmosferze uczestnicy opuszczając miejsce naszego spotkania byli uśmiechnięci i zadowoleni. Spotkanie to jak od lat odbyło się w pokoju gościnnym przy stołówce w Komendzie Powiatowej Policji w Kętrzynie.

Redagował: Stanisław Żach





Integracja w Kościerzynie

W dniu 8 marca 2024r. w Sali Seniora Kościerskiego Domu Kultury w Kościerzynie odbyło się Zebranie Koła SEiRP w Kościerzynie dotyczące podsumowania rok 2023 oraz planów na nadchodzący rok. Przybyłych członków Koła oraz gościa w osobie wiceprezesa ZOW SEiRP w Gdańsku Jarosława Fikus przywitał Prezes Koła kol. Roman Jereczek. Na Przewodniczącą Zebrania wybrano kol. Renatę Benka. Zgłoszony przez Przewodniczącą porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

W części sprawozdawczej Wiceprezes Koła kol. Józef Landowski przedstawił sprawozdania z działalności Zarządu oraz finansowe za rok 2023. Który w swym wystąpieniu wskazał na

podejmowane działania przez Zarząd Koła oraz członków mających na celu integrację środowiska emerytów i rencistów policyjnych. W 2023 roku zorganizowano 7 spotkań integracyjnych w których uczestniczyło 142 członków wraz z małżonkami, 24 członków uczestniczyło w 2 wycieczkach krajoznawczych. Członkowie oraz Zarząd Koła uczestniczyli aktywnie w obchodach święta Policji, spotkaniach z Zarządem SEiRP RP Koło w Kościerzynie oraz uroczystościach z udziałem członków Koła. Sytuacja finansowa Koła jest realizowana zgodnie z zaleceniami ubiegłorocznego Zebrania Koła również przedstawione na 2024 rok plany pracy i finansowy zostały przyjęte z aprobatą Członków Koła. Zarząd złożył





podziękowania dla aktywnie działających członków, których praca społeczna w znacznym stopniu przyczynia się do integracji środowiska emeryckiego. W części dyskusyjnej głównymi tematami była obecna sytuacja emerytów i rencistów policyjnych, integracja środowiska emeryckiego oraz pomoc po-

trzebującym emerytom i rencistom na które udzielał odpowiedzi zaproszony gość kol. Jarosław Fikus i członkowie Zarządu Koła. Ostatnim punktem obrad Zebrania Koła było podjęcie uchwał które przyjęto jednogłośnie.

Po zamknięciu i wyczerpaniu programu obrad członkowie wraz z małżonkami udali się do pobliskiego lokalu na spotkanie integracyjne połączone z Dniem

Kobiet, gdzie przy serwowanych potrawach prowadzono ożywione dyskusje oraz wspomnienia. W spotkaniu uczestniczyli Komendant Powiatowej Policji w Kościerzynie podinsp. Michał Domeracki wraz z kol. Jarosławem Fikus Wiceprezes ZOW SEiRP Gdańsk z/s w Gdyni W trwającym do późnych godzin wieczornych spotkaniu integracyjnym uczestniczyło ponad 30 osób.

*Tekst: J. Landowski
Zdjęcia: J. Landowski*





Zarząd Koła Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych przy Akademii Policji w Szczytnie, zwołał na dzień 23 marca 2024 r. Walne zebranie sprawozdawcze Koła. Zebranie ze względu na frekwencję odbywało się w drugim terminie w Sali Senackiej Akademii Policji.

Otwarcia spotkania dokonał przewodniczący koła Ryszard Gidziński, który w sprawozdaniu z działalności Zarządu zreferował poczynania zrealizowane w 2023 r. przez Za-

rząd. Następnie swoje sprawozdania przedstawili: Skarbnik Henryk Radomski - finanse i Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Jerzy Mossakowski. W dyskusji nad sprawozdaniami nie wnoszono żadnych uwag. Omawiano natomiast sprawy nurtujące środowisko i zaplanowane przedsięwzięcia na 2024 r. Po wysłuchaniu wniosków zgłoszonych na zebraniu przystąpiono do głosowania Uchwał. Wszystkie zaproponowane 9 Uchwał, Walne zebranie przyjęło jednogłośnie i zakończyło obrady.

Ryszard Gidziński

WISŁAWA SZYMBORSKA

Dzieci epoki.

Jesteśmy dziećmi epoki,
epoka jest polityczna.

Wszystko twoje, nasze, wasze
dziennie sprawy, nocne
sprawy to są sprawy
polityczne.

Chcesz czy nie chcesz,
twoje geny mają przeszłość
polityczną,
skóra odcień polityczny,
oczy aspekt polityczny.

O czym mówisz, ma rezonans,
o czym milczysz, ma
wymowę tak czy owak

polityczną.

Nawet idąc borem lasem
stawiasz kroki polityczne na
podłożu politycznym.

Wiersze apolityczne też są
polityczne, a w górze świeci
księżyc, obiekt już nie księżycowy.

Być albo nie być, oto jest
pytanie. Jakie pytanie,
odpowiedz kochanie.
Pytanie polityczne.

Nie musisz nawet być istotą
ludzką, by zyskać na
znaczeniu politycznym. Wystarczy,
żebyś był ropą naftową,

paszą treściwą czy
surowcem wtórnym.

Albo i stołem obrad, o którego kształt
spierano się miesiącami: przy jakim
pertraktować o życiu i śmierci,
okrągłym czy kwadratowym.

Tymczasem ginęli ludzie,
zdychały zwierzęta, płonęły
domy i dziczały pola
jak w epokach zamierchłych i mniej politycznych.

*Wydana 1989 r. w zbiorze:
„Ludzie na moście”*

IGI informuje!

[https://igiifp.github.io/Informacje.html?](https://igiifp.github.io/Informacje.html?fbclid=IwAR0TLxiTsm6_AfccFzMVkTGMe8qxi0VsuH16Tc2RxGdkIriGzMxepvbb_Ik)

[fbclid=IwAR0TLxiTsm6_AfccFzMVkTGMe8qxi0VsuH16Tc2RxGdkIriGzMxepvbb_Ik](https://igiifp.github.io/Informacje.html?fbclid=IwAR0TLxiTsm6_AfccFzMVkTGMe8qxi0VsuH16Tc2RxGdkIriGzMxepvbb_Ik)

Pamiętajcie o jednej rzeczy i musicie to pamiętać: pilnować polityków, bo to lajzy są często*.

**W. Czarzasty, 11.01.2018 r., manifestacja pod Sejmem.*

2024-04-13

Dzisiaj CZWARTA miesięcznica powołania nowego, Rządu, a tym samym miesięcznica "przywracania praw nabytych emerytów pobierających świadczenia na podstawie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy" oraz miesięcznica wejścia ludzi chonoru Lewicy do Rządu, w którym "prawa nabyte, które zostały zabrane", nie wróciły do służb mundurowych, chociaż Czarzasty i spółka uroczyście zapewniali, że Lewica do takiego Rządu nie wejdzie. Zapewnienia zapewnieniami, ale stolki i namiastka władzy ważniejsze. Szczęśliwi ci, którzy świadczenia odzyskali. Pozostali poczekać jeszcze długo, bo a to nie ma kasy w budżecie, a to "klimat" niesprzyjający, a ogólnie mówiąc, nie ma chęci i pomysłu. Chociaż nie, jest "wola polityczna". A ta droższa niż piędzdy.

Tak więc jutro, nie doczekawszy sprawiedliwości oraz spełnienia przedwyborczych obietnic umrze następny pokrzywdzony, a później, za tydzień, za miesiąc, kolejni... i kolejni. A to przy biernej, s(t)rachliwej postawie stowarzyszeń mundurowych wobec nowej, demokratycznej podobno władzy oraz przy całkowitym braku zainteresowania naszych "konferencyjnych obrońców". To nie PiS nas teraz gnoi, to nasi "wybrańcy", którym zaufaliśmy.

2024-04-16

Dzisiaj **CZTERDZIESTA CZWAR-TA** miesięcznica **„upominania się”** Rozenka, **Balta** i pozostałych eurodeputowanych Lewicy o włączenie *„haniebnej ustawy represyjnej do listy naruszeń prawa i podstawowych zasad Unii Europejskiej”*. Ja oraz podobni mi, zmanipulowani przez *eine besondere Gruppe aus Rakowiecka* frustraci pytamy więc: czy na korytarzu Parlamentu Europej-

skiego jest już wystawa poświęcona rzeczonyj ustawie oraz losom pokrzywdzonych? Czy europosłowie S&D oraz pozostałych frakcji zapoznani już zostali z *„tą problematyką”*? Czy zapoznano ich również z filmami Andrzeja Dziedzica? Czy dokonano już sprostowania *„wielu podawanych dezinformacji ze strony Prawa i Sprawiedliwości”* i czy *„każdemu z osobna”* wytłumaczono, *„że to jest nieprawda”*? Czy zrobiono cokolwiek, żeby S&D skorzystała z art. 144, pkt 1 *Regulaminu* Parlamentu Europejskiego i wystąpiła z wnioskiem o przeprowadzenie debaty *„nad wymagającym pilnego działania przypadkiem łamania praw człowieka, zasad demokracji i państwa prawa”*? Nie? No to zapytamy za miesiąc, bo "norymberskie" przepisy "haniebnej ustawy represyjnej" w dalszym ciągu obowiązują, a tylko ich napiętowanie przez instytucje unijne oraz dołączenie tych przepisów do katalogu zakazanych praktyk dyskryminacyjnych mogłoby powstrzymać zapędy ewentualnych, przyszłych "reformatorów" przed ich ponownym zastosowaniem. Bądźmy dalej pobłażliwi, nie pytajmy i nie rozliczajmy.

IGI



**„Gazeta Senior” Kwiecień 2024 [04/2024].
Sprawdź, Co W Numerze? - GazetaSenior.pl**

Większe wypłaty dla emerytów

Ile dostaniesz trzynastej emerytury? Już szukaj się na przelew. Możliwe, że twoja emerytura wzrośnie jeszcze raz (wyborcza.biz)

Tuż przed świętami na kontach części emerytów mogły trafić tzw. trzynastki. To dodatkowe świadczenie, ale ZUS wraz z nim zaczął też wysyłać informacje o wyższych emeryturach. Kto i ile zyska?

Leszek Kostrzewski

Gazeta Wyborcza, Piątek, 5 kwietnia 2024 r.

29 marca – to wtedy popłynęły pierwsze przelewy związane z tzw. trzynastką emerytalną. Do końca kwietnia pieniądze dostaną wszyscy uprawnieni. Kolejnych przelewów można się spodziewać 5 kwietnia, 10, 15, 20 i 25 kwietnia. To daty wypłaty emerytur, więc każdy kto pobiera to świadczenie dostanie tego dnia po prostu większą kwotę. O ile?

Kwota nie zmieniła się przez ostatni rok i wynosi dokładnie 1780 zł i 96 groszy.

Ważne! To kwota brutto, a więc przed opodatkowaniem. Na rękę kwota dodatkowej trzynastej emerytury wyniesie 1620 zł i 67 groszy. I dla każdego uprawnionego będzie identyczna, niezależnie czy ktoś dostaje z ZUS co miesiąc 1000 zł, 5000 zł czy 10000 zł emerytury.

Kto dokładnie dostanie wspomniane 1620 zł i 67 groszy? Lista beneficjentów trzynastej emerytury jest naprawdę długa. To osoby, które mają prawo do:

- emerytury (także pomostowej albo kapitałowej)
- emerytury lub renty rolniczej
- rodzicielskiego uzupełniającego
- renty z tytułu niezdolności do pracy
- renty szkoleniowej, socjalnej, rodzinnej
- nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego,
- świadczenia i zasiłku przedemerytalnego.

Ważne! Prawo do wyżej wymienionych rent, emerytur, świadczeń musi być aktywne 31

marca 2024 roku. Sam przelew będzie w większości przypadków pochodził z ZUS, ale emeryci rolnicy mogą się spodziewać dodatkowych pieniędzy od KRUS.

ZUS WYŚLE NIE TYLKO TRZYNASTKI, ALE I LISTY

O tym kto dostanie trzynastą emeryturę, ZUS (a czasem KRUS) jednak poinformuje listownie. Wówczas nie będzie już żadnych wątpliwości. Przypomnijmy, że o „trzynastkę” nie trzeba się starać, nie trzeba składać żadnych wniosków czy pism. Po prostu pieniądze same „przyjdą” do nas. Co ważne razem z listowną informacją o dodatkowym świadczeniu, emeryci i renciści dowiedzą się też o podwyższeniu tego głównego.

To tak zwana decyzja waloryzacyjna, która obowiązuje od 1 marca 2024 roku.

Samą waloryzację emerytur wprowadzono, aby świadczenia nie traciły na – to szczególnie ważne teraz w obliczu ostatniego inflacyjnego boomu. Gdyby ich nie podwyższano, najstarsi Polacy za otrzymywane pieniądze mogliby kupować coraz mniej.

Emerytury i renty rosną o ustalony procent – to wskaźnik inflacji i 20 proc. Realnego wzrostu płac z roku poprzedniego.

W ubiegłym roku w marcu w wyniku waloryzacji emerytury podwyższono o 14,8 proc. A ile wyniesie wzrost w tym roku na koniec pierwszego kwartału?

Jeszcze w styczniu GUS podał, że średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych dla gospodarstw domowych emerytów i rencistów w 2023 r. wyniósł 11,9 proc.

W piątek, 9 lutego, GUS opublikował ostatnie dane potrzebne do wyliczenia waloryzacji, a więc realny wzrost płac. Wyniósł on 1,1 proc. Do waloryzacji uwzględniamy 20 proc. Realnego wzrostu płac, a więc 0,22 proc.

– Po dodaniu więc inflacji (11,9 proc.) i 20 proc. realnego wzrostu płac (0,22 proc.) wychodzi nam 12,12 proc. I o tyle będą w marcu zostały podwyższone emerytury – wyliczał dr Łukasz Waclawik z Wydziału Zarządzania krakowskiej AGH.

Ważne! W tym roku nie ma tzw. kwotowej podwyżki emerytur, czyli stałej kwoty (np. 120 zł) plus ewentualnego procentowego dodatku. Takie rozwiązania były stosowane parę lat temu, gdy wskaźnik inflacji był niewielki, a to sprawiało, że emerytury rosły symbolicznie. Teraz jednak 12,12 proc. to już solidny wzrost.

WZÓR NA WYŻSZĄ EMERYTURĘ

Jak więc obliczyć, o ile więcej dostaniemy? Wzór jest prosty. Bierzymy naszą emeryturę brutto, mnożymy raz 1,1212 (czyli 12,12 proc.) i wychodzi nam wysokość naszego nowego świadczenia.

I tak najniższe świadczenie dziś – 1588,44 zł brutto – wzrośnie o 192,51 zł brutto i będzie wynosić 1780,95 zł brutto. Natomiast przeciętna emerytura, która obecnie wynosi 3500 zł brutto, wzrośnie o 424,2 zł. Oczywiście, im wyższa emerytura, tym większa będzie podwyżka. W przypadku emerytów pobierających 5 tys. zł brutto podwyżka będzie o 606 zł brutto, a jeśli ktoś ma 6 tys. zł brutto, dostanie w marcu 727 zł więcej.

Przypomnijmy jednak: kwoty, które podajemy, to kwoty brutto, a to oznacza, że na konto emerytów wpłynie mniej pieniędzy. Od

(Ciąg dalszy na stronie 40)

(Ciąg dalszy ze strony 39)

emerytury należy bowiem odliczyć 9 proc. składki na ubezpieczenie zdrowotne oraz 12 proc. podatku dochodowego. Tylko emerytury do 2500 zł brutto są zwolnione z podatku.

WE WRZESNIU JESZCZE JEDNA PODWYŻKA EMERYTUR

Ato nie koniec dobrych wiadomości dla emerytów. Rząd planuje bowiem reformę waloryzacji świadczeń. Na czym więc będą polegać zmiany? Zostanie wprowadzona druga waloryzacja emerytur we wrześniu każdego roku. Jest tylko jeden warunek: inflacja musi w pierwszym półroczu danego roku przekraczać 5 proc.

Takie przynajmniej było pierwotne założenie.

Pojawiły się jednak pogłoski, że ten wskaźnik może zostać... obniżony do 4 proc. Pod koniec marca wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Sebastian Gajewski był pytany o te kwestie przez PAP. Jasnej deklaracji jednak nie padła.

Dlaczego ten jeden punkt procentowy jest taki ważny? Bo inflacja spada. W styczniu wyniosła 3,7 proc., w lutym 2,8 proc., a w marcu wstępnie 1,9 proc. Do 5-procentowej podwyżki cen więc daleko. Problem w tym, że rosła znowu cena paliw, rząd podwyższył VAT na żywność, zaraz podskoczą ceny energii. Choć początek roku wygląda dobrze, to druga połowa taka być już nie musi. Na ostateczne wskaźniki i jednak też decyzje rządu trzeba jeszcze poczekać.

JAK WYGLADAC MOŻE DRUGA WALORYZACJA?

Druga waloryzacja ma sprawić, że emeryci nie muszą czekać do marca na zrekompensowanie im tej bieżącej straty przez jedną w roku waloryzację emerytur.

Najważniejszy jest sposób, obliczania tej drugiej waloryzacji. Jak ujawniliśmy w serwisie Wyborcza.biz, druga waloryzacja będzie przeprowadzana na takich samych zasadach jak pierwsza. A więc emerytury będą podnoszone o inflację i 20 proc. Realnego wzrostu płac.

A więc gdyby od stycznia do czerwca inflacja wyniosła np. 6 proc., a 20 proc. Realnego wzrostu płac to będzie 0,5 proc., to emeryci dostaną podwyżkę o 6,5 proc. Druga waloryzacja emerytur ma być przeprowadzona już we wrześniu 2024 r.

Jak mówi nasz informator z rządu, przy okazji rząd chce też wprowadzić zmiany w sposobie obliczania marcowej waloryzacji, ale te mają wejść w życie dopiero od marca 2025 r.

Na czym w tym wypadku będą polegać zmiany? Otóż marcowa waloryzacja będzie wyliczana na podstawie inflacji i wzrostu płac nie z całego poprzedniego roku, ale tylko z drugiego półrocza ubiegłego roku.

Jakie więc ostatecznie będą zasady waloryzacji? Założmy, że od stycznia do czerwca 2024 r.

inflacja wyniesie 7 proc., a 20 proc. Realnego wzrostu płac – 0,5 proc. Natomiast od lipca do grudnia 2024 r. inflacja wyniesie 3 proc., a 20 proc. realnego wzrostu płac – 0,5 proc.

W takim wypadku emeryt dostanie we wrześniu 2024 r. podwyżkę o 7,5 proc., a w marcu 2025 r. – 3,5 proc.

Kto skorzysta na drugiej waloryzacji?

Ważna rzecz. Gdy w pierwszym półroczu danego roku inflacja nie przekroczy 5 proc., obecne zasady waloryzacji się nie zmienia.

Nadal będzie tylko jedna, marcowa waloryzacja wyliczana na obecnych zasadach, czyli uwzględniająca inflację z całego ubiegłego roku.

I kolejna ważna rzecz – jeśli w pierwszym półroczu inflacja przekroczy 5 proc., prawo do drugiej waloryzacji będą mieli wszyscy seniorzy, którzy nabędą uprawnienia emerytalne do końca sierpnia danego roku.

Przykład. Pan Stanisław zamierza na emeryturę w lipcu 2024 r. Gdy inflacja w pierwszym półroczu 2024 r. przekroczy 5 proc., pan Stanisław będzie miał prawo do drugiej, wrześniowej waloryzacji.

Inny przykład. Pani Anna zamierza odejść na emeryturę we wrześniu 2024 r. Gdy inflacja w pierwszym półroczu 2024 r. przekroczy 5 proc., pani Anna nie będzie miała prawa do drugiej, wrześniowej waloryzacji.

Co więc czeka panią Annę? Otóż kobieta podobnie jak wszystkie osoby, które nabędą prawo do emerytury od września 2024 r. do końca lutego 2025 r., będzie miała tak jak teraz jedną, marcową waloryzację – w jej wypadku w marcu 2025 r.

Takie osoby jak pani Anna na drugą waloryzację będą mogły liczyć dopiero we wrześniu 2025 r. Oczywiście, pod warunkiem że od stycznia do czerwca 2025 r. inflacja przekroczy 5 proc.

Dr Łukasz Waclawik z Wydziału Zarządzania krakowskiej AGH podsumowuje zmiany rzędu krótko.

– Druga waloryzacja i zmiany z wyliczaniem waloryzacji marcowej oznaczają, że emeryci szybciej będą korzystać na wroście inflacji. Gdy bowiem w danym roku inflacja będzie wysoka, to nie będą musieli cały rok czekać, aż te inflacje „skonsumują” w postaci podwyższenia świadczeń – mówi Waclawik.

Podobnie uważa dr Marcin Wojewódka z Instytutu Emerytalnego: – Ten nowy sposób waloryzacji będzie dla emerytów bardziej, korzystny niż pierwotne propozycje. Oznacza bowiem, że emerytury na bieżąco będą dostosowywane do inflacji.

Tekst redagował Sebastian Ogórek

[Tabela podwyżek emerytur w marcu na str. 3](#)

Janusz Maciej Jastrzębski

15.04.2024 r.

Rzadko teraz pojawiając się na fb i publikując, gdyż pracuję intensywnie nad nową książką, która, tak jak poprzednią, a może jeszcze bardziej, włożę kij w mrowisko. Drugi powód to zmęczenie tzw. klasą polityczną... Ile lat można walczyć bezskutecznie z zakłamaniami i głupotą!?

Ale żebyście moi Zaccni Znajomi o mnie całkiem nie zapomnieli, od czasu do czasu będę się przypominał. Dzisiaj przypomnieniem będzie mój tradycyjny coroczny wiersz na powitanie wiosny oraz opowieść o pewnej nadzwyczaj zaradnej przadce w stanie spoczynku.

Serdecznie pozdrawiam.

WIOSNA

Pierwiosnek wyskoczył z ziemi,

Na sasankę czule zerka.

Wróbelek nastroszył piórka

I miłosne trele ćwierka.

Drzewka wystrojone w paki

Kwietny płaszcz włożą za chwilę.

Pszczółka aż drży z podniecenia:

- Wszystkie bzyknę i zapyle!

Kot za kotką gna po dachu.

Czas miłosnych jest uniesień.

Tylko mnie jad smutku dręczy:

Zaraz, kurwa, będzie jesień!

ZARADNA

Iwona Bogumilska, lat sześćdziesiąt cztery,

W stanie spoczynku przadka – przodownica pracy,

Wzorowa żona, matka, babcia trojga dzieci,

Pierwszy raz w swoim życiu jechała na wczasy.

Mąż, Florian Bogumilski, gbur, ćwok i zawistnik,

Ogromnie był wyprawą małżonki wzburzony.

On nigdy jeszcze dotąd na wczasach nie był,

Przeto szczególnie przykry był dla swojej żony:

- W domu bieda aż piszczy, ja nie mam na buty,

I piwo z kolegami wypić by się zdało,

A ta jedzie, by tyłek w słonej wodzie moczyć,

I na grzeszne spojrzenia wystawiać swe ciało.

- Więc sądzisz, że ja jeszcze mogłabym mieć wzięcie?!-

Błysk nadziei rozjaśnił zacnej przadki oko.

Natychmiast brutal Florian radość jej ugasił,

Zjadliwą złośliwością raniąc ją głęboko.

- Ha, ha! – rżał i po udach klepał się z uciechy

-

Ktokolwiek, by na tobie spojrzenie zatrzymał,

Grzeszyłby słowem bardzo... Od najcięższych przekleństw,

Nawet święty Franciszek by się nie powstrzymał.

Zamiast złudnym marzeniem karmić swoje myśli,

Zrób coś pożytecznego!...

I tu połowica,

Dwukroć w dłonie klasnęła, gdyż jej nagle przysła

Do głowy jedna z cennych rad Balcerowicza,

Który mówił Polakom, by swój los w swe ręce

Brali, bo w ten sposób wzbogacą się wszyscy

I zapanuje w kraju eden – kapitalizm,

Każdemu człowiekowi przyjazny i bliski.

Minęły dwa tygodnie, z wczasów powróciła

Iwona Bogumilska w domowe zakątki.

Nieco była wybladła, lekko zmizerniała,

Lecz promieniały oczy dzielnej, starej przadki.

Gbur Florian złośliwością nową ją przywitał:

- No i co, miałaś wzięcie, ileś zarobiła?

Iwona pańskim gestem równe tysiąc złotych

Frustratowi niedbale prosto w twarz rzuciła.

Uklęknął, by je zebrać, pobladły z wrażenia,

Gdyż od dawna nie widział tak dużej gotówki,

Z uznaniem kiwał głową, choć nadal marudził:

- Ja bym ci nie zapłacił więcej od złotówki.

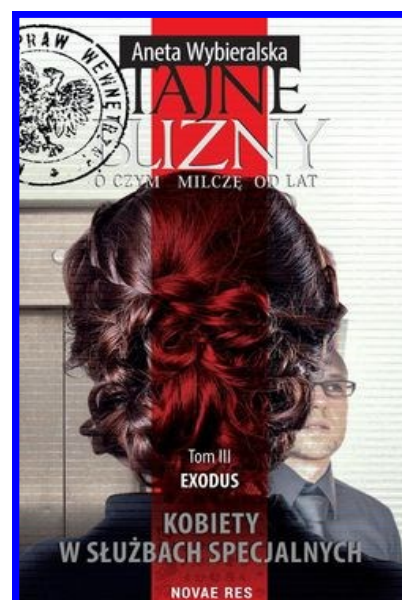
A ona się w fotelu rozsiadła wygodnie,

Guzik bluzki rozpięła, twarz jej promieniała:

- Jeśli mam mówić prawdę, mój biedny Florianie,

To ci powiem, żem właśnie tylko tyle brała.





[Odcinek 13](#)

TAJNE BLIZNY, t.3 Exodus

Prawo silniejszego jest najsilniejszym bezprawiem.

Marie von Ebner Eschenbach

Pierwszy narzeczony

Wróce na moment do początku. Podczas mojego pierwszego cieplickiego południa, to znaczy kilka godzin po przyjeździe i tuż po moim pierwszym szpitalnym obiedzie, pobiegłam do centrum Cieplic. Tak. Prawie biegłam, ponieważ bardzo spieszyło mi się do załatwienia kilku spraw. Zamierzałam znaleźć fachmana, u niego dorobić dwa klucze do pokoju, tym samym pierwsze pilne zadanie mieć z głowy. Dalej, nabyć papier toaletowy, który nie byłby ściernym, a nadawał się do różnych celów kosmetyczno-higienicznych. Przydałby mi się naturalny miodek do porannej kawki, jakaś lepsza herbatka, ponieważ serwowana nam wielokrotnie przegotowana brunatna kantynowo-stołówkowa ciecz nazywana elegancko czarną herbatą cuchnęła starą kuchenną mytką. Brakowało mi zmywacza do paznokci i proszku

do prania.

Do centrum miasteczka nie mieliśmy blisko. Rzekłabym, że spacerok szykował się długi, intensywny i niezwykle inspirujący. Wprawdzie szło się niby równym, wielce sfatygowanym chodnikiem wzdłuż tylko jednej, starej, cieplickiej ulicy, jednakowoż odległość od szpitalnej bramy wjazdowej do placu Piastowskiego wynosiła około półtora kilometra.

Fajnie i niefajnie zarazem.

Fajnie, ponieważ po każdy drobiazg trzeba było ruszyć kuper, a to z kolei dawało szansę na rozruszanie wspomnianego urzędniczo nieruchawego kupra, jak też dotlenienie zdrojowym powietrzem wielkemiejskiego płuca.

Przy okazji można było podziwiać przedwojenne niemieckie rozwiązania urbanistyczne, konstatować marny los

(Ciąg dalszy na stronie 43)

(Ciąg dalszy ze strony 42)

idących w ruinę budynków i dołę obecnych lokatorów tychże. Odkrywać czające się w wilgotnych zakamarkach podwórek uroki miasta.

Niefajnie, bo długawo. W okienku między zajęciami terapeutycznymi nie dało się wyskoczyć na momencik, czyli ot tak, a za każdym razem należało uwzględnić spory zapas czasowy.

Skoro już znalazłam się w prawdziwym prozdrowotnym źródłu, postanowiłam nachapać się do cna. Tego zdrowego zdrowia. Czyli zadziałać jak najbardziej dla mojej zdrowotności.

Z usytuowanej tuż przed wejściem z ulicy Cieplickiej na plac Piastowski fontanny z panną można było zaczerpnąć sobie lokalnej mineralnej, i to zupełnie za darmo. Skoro dają i nie biją, to zainteresowałam się leczniczymi właściwościami tejże wody. Oczywiście także jej walorami zapachowo-smakowymi.

Co do tych ostatnich (atutów), to woda daje się przełknąć. Cyklicznie zatem zabierałam naczynie, zaczerpywałam i popijałam. Lokalna źródłano-mineralna posiada także nieznaczną zaletę zapachową. Nie capiała na kilometr starymi zbukami jak słynne wody w Krynicy-Zdroju albo w naszym dolnośląskim Łądku. A ten walor dawał wodzie jakieś szanse. U mnie dawał, co oczywiste.

Wyczytałam ponadto, co mi grozi po jej spożyciu. Oto dowiedziałam się, że cieplicki źródło silnie rozgrzewa, zapobiega krystalizacji kwasu moczowego i two-

zeniu się kamieni nerkowych. Na do-datek zwiększa mikcję i diurezę (cokolwiek to znaczy – ładnie brzmi). Na pewno wzmiankowane mądre sformułowania biochemiczne dotyczą fizjologii człowieka, dokładniej siusiania i łatwości oddawania moczu.

Siusiać trzeba, i kropka. Najlepiej częściej niż rzadziej. Nic krępującego, nic wstydliwego. Wyznaję zasadę, że nic, co ludzkie, nie jest mi obce. Nawet wtedy, gdy w pobliżu nie mamy korzystnych warunków logistycznych. Po spożyciu wody pasjami wybierałam opcję wywalania gołego zadka w wiosenno-zielone krzaki i chaszczce, ponieważ spożywana lecznicza ciecz okazała się niezwykle moczopędna. Coś za coś. Rezultat zdawał się natychmiastowy. Na pewno wyleczyłam się z wszelkiego wstydu oraz pojawiającego się u prawie każdej kobiety przyrodzonego lęku przed utratą czci, względnie innych ugruntowanych cnót niewieścich.

Dalej, picie cieplickiej wody zwiększa mineralizację kości.

Przyda mi się zwiększanie. Grunt to mieć silny i mocny kręgosłup, w każdym znaczeniu tych słów.

Woda działa antybakteryjnie.

Ha. Szkoda, że nie przeciwbakcylo. Wytępiłoby mi bakcyła zawodowego. Ograniczyło myślenie, kombinowanie i analizowanie. Zniwelowało zawodową skłonność do dzielenia włosa na czworo. Cóż, nie można mieć wszystkiego. To tylko woda mineralna. A gdy przy okazji pozbawi mnie paru wrednych parchów, będę jej niezmiernie wdzięcz-

(Ciąg dalszy na stronie 44)

(Ciąg dalszy ze strony 43)

na.

Zapobiega próchnicy zębów.

Bardzo fajnie. Będę więcej pić. Kto bowiem lubi chadzać do dentysty? Poza tym zasugeruję spożywanie paru osobom ze szpitala, bo ich nieco spróchniały uśmiech wywołuje u mnie odrazę estetyczną.

Woda obniża poziom cholesterolu całkowitego w surowicy krwi.

Też może być. Obniżania nigdy dość. Myślę tylko o cholesterolu. Namiętnie unikam zapychania żył, kiszek, i innych zatwardzeń.

*

Jest tak:

Złoże leczniczych wód termalnych Cieplic (Śląskich, Zdroju) usytuowane jest w obrębie masywu granitowego Karkonoszy. W rejonie wypływu źródeł, oprócz lokalnych wystąpień osadów rzecznych i deluwialnych holocenu i plejstocenu, dominującą rolę odgrywa górnokarboński granit karkonoski. Dla występowania termalnych wód leczniczych Cieplic ogromne znaczenie ma tektonika tego obszaru. Związane ze skałami granitowymi złoże wód termalnych traktować należy jako strukturę hydrogeologiczną szczególnego rodzaju. Jest to skomplikowane przestrzennie, utworzone przez sieć szczelin skalnych zbiornik wód podziemnych. Źródłem ciepła dla wód są zasoby ciepłe wnętrza ziemi. Są to wody szczelinowe głębokiego krążenia, które pod wpływem podwyższonego ciśnienia hydrostatycznego samoczynnie wypływają na powierzchnię.

Ba! Mądre to wszystko jak diabli, cholernie naukowe, ale przytaczam. Żeby nie było, że nie przygotowałam się do tematu i nie odrobiłam lekcji. Bo odrobiłam. Przynajmniej tę o cieplickiej wodzie mineralnej.

Miałabym jeszcze jedną małą uwagę dotyczącą może nie tak cieplickiej wody termalnej, jak samego granitu. Ten nasz dolnośląski, sudecki, zwłaszcza karkonoski, jest po prostu piękny. A wyroby z niego, nawet zwykła pospolita kostka brukowa, po której chadzam na przykład po wrocławskim Rynku, podobają mi się szczególnie. O wiele bardziej niż wściekle importowany chiński pseudo marmur.

Udając się do centrum kurortu, zorientowana byłam na cel. Bynajmniej nie towarzyski, tylko bardziej konsumpcyjny oraz zaopatrzeniowy.

Gdy przemierzyłam niecałe sto metrów wytyczonej trasy, dogonił mnie jeden z pacjentów kuracjuszy.

– Cześć. Idziesz do miasta? – zagadnął człowiek. – Mogę się przyłączyć?

Człowiek jak człowiek. Facet. Niski, łysawy, z dużą głową. Schludny, nie śmierdział. Do paska od spodni przyczepione miał etui, z którego wystawał telefon komórkowy z grubaśną antenką.

Nie chciałam być nieuprzejma, to potraktowałam go jak człowieka i łaskawie wyraziłam zgodę na towarzyszenie mi do centralnego rejonu miasteczka. (Potem bardzo tego żałowałam).

(Ciąg dalszy na stronie 45)

(Ciąg dalszy ze strony 44)

– Skoro musisz? – Zerknęłam na niego raczej obojętnie.

Ani mnie osobnik grzał, ani ziębił.

– Jarek jestem. Ty też przyjechałaś dzisiaj?

– Agnieszka. Dzisiaj.

Że też na dźwięk jego imienia nie uciekłam od razu. Aj!

Niejednemu psu Burek, ale powinnam nie lubić tego imienia. A w tym momencie nie zajarzyła mi się żadna czerwona lampka.

Jarosław. Tak przecież miał na imię jeden z moich przełożonych, po którym została mi nie tylko organiczna zgaga, ale nawet jątrząca się tajna blizna. Dość powiedzieć, że mój były pan naczelnik pułkownik Jarek S. charakteryzował się specyficznym stosunkiem do kobiet. Uważał na przykład, że my, panie, służymy li tylko do łagodzenia obyczajów, przeto nie nadajemy się do niczego innego. Najmniej do pracy operacyjnej, według niego będącej wyłącznie domeną wyżej wykształconych mężczyzn.

*

Kiedy dotarłam wreszcie do cieplickiej strefy uzdrowiskowej, wiedziałam już, kto on zacz. To znaczy mój nowy znajomy – Jarek. Skąd, co, jak i dlaczego. Jaki ma stopień (jest oczywiście wybitnym oficerem, odpowiednikiem naszego majora, czyli podinspektorem policji, „a powinienem mieć co najmniej inspektora”), gdzie służy, na jakim kierowniczym stanowisku, że ma szefa palanta (owym palantem jest komendant szkoły resortowej) i że to jemu na-

leży się to stanowisko (od dawna).

Dalej, kiedy kolega Jarek chce odejść na resortową emeryturę:

– No bo widzisz, może jeszcze trochę popracuję, ale mi się nie opłaca.

Jakie otrzymał terapie:

– Po co mi to? Na pewno mi nie pomogą, bo tu wszystkim przepisują to samo badziewie. A ty co dostałaś?

Że przyszło mu mieszkać w dużym pokoju w bloku A z dwoma prowincjonalnymi burakami.

– Zgadnij, co teraz robią? Siedzą, gadają bzdury i piją wódkę.

Że chyba będzie musiał dać komuś w łapę, żeby go przenieśli. I że w tym kontekście najlepiej byłoby od razu załatwić sobie jedynekę, bo takowych jest kilka, a jemu należy się jak mało komu.

– Aha – zareagowałam zdawkowo. I zupełnie bez sensu.

*

W okolicach wejścia do przepięknego barokowego pałacu Schaffgotschów, siedziby jednego z wydziałów Politechniki Wrocławskiej, Jarek prawie mi się oświadczył.

– Jesteś najładniejszą dziewczyną w szpitalu. Od razu zwróciłem na ciebie uwagę, bo nie pasujesz do tamtych. Rzekł był coś o nieseksownych babochłopach.

No to się dowiedziałam. A do których pasuję?

Potem było coraz intymniej.

– Dzięki, że jesteś.

O, kurde!

Nie odwzajemniłam czułych podzięko-

(Ciąg dalszy na stronie 46)

(Ciąg dalszy ze strony 45)

wań. Ale chyba wtedy zamroczyło mnie, tak do dechy, ponieważ nie uciekłam od niego natychmiast. I łaskawie pozwoliłam sobie towarzyszyć. Filantropka się znalazła. Rany!

Chyba zaszkodziło mi świeże powietrze, obiadowa wodnista zupka z ryżem à la pomidorowa, karkonoska, odgórska, wiosenna bryza, jak też idiotyczna orientacja na znalezienie warsztatu dorabiania kluczy. Pośpiech, aklimatyzacja oraz nowa jakość szpitalnego życia. Już bynajmniej nie zabarwiona kontrwywiadowczo, tylko iście wariacka.

Nie. Nie chyba. Na pewno mnie zamroczyło.

*

Gość laźl przy mnie uparcie, przy tym gadał i gadał.

Szczerze mówiąc, to oficer Jarek chyba opacznie zrozumiał zarówno moją chłodną uprzejmość, jak też zgodę na dotrzymanie mi towarzystwa. Albo upatrzył mnie sobie jako najlepszą na świecie kandydatkę na szpitalną narzeczoną, bez opcji negocjowania warunków rzeczonoego związku.

– Jarku, ja cię bardzo przepraszam, ale nie przyszedłam tutaj na popołudniowy spacer, tylko w konkretnym celu. Muszę coś załatwić – przejrzałam tokowanie kurdupłowatego absztyfikanta.

Facet zdążył mnie lekko podirytować. Może na pierwszy rzut oka był niegłupi, wysławiał się nawet dość inteligentnie, ale był cholernie namolny. Tego natomiast nie lubię.

– A co takiego potrzebujesz zała-

twić? To pójdę z tobą i ci pomogę.

Jarek nie dawał się zbyć.

Masz ci los. Pomagier się znalazł. Nie chcę.

– Nie. To nie jest dobry pomysł. Mogę sama? Poza tym muszę sobie parę rzeczy przemyśleć i... zadzwonić do męża. Z budki albo z poczty – dodałam perfidnie.

To była chwilowa wymówka. Wymyślona na poczekaniu. Miałam przecież telefon osobisty, nawet ze sobą i w torebce. Jarek nie widział mojej komórki. Przynajmniej w tej materii zachowałam czujność i nie wspomniałam o posiadaniu. Wymyśliłam legendę o telefonie, by pozbyć się natręta, ponieważ na spokojne pogadanie z Chmielewskim umówiłam się zaraz po kolacji. Mąż i tak był wtedy w pracy. Ale chwalenie się posiadaniem męża, do którego regularnie się dzwoni, może odstraszać podobnych natrętów. Przynajmniej powinno.

– A ja mam telefon komórkowy – pochwalił się Jarek, wskazując ręką na wystającą z kabury antenkę. – To poczekam na ciebie.

Przechwałkę zignorowałam.

– Nie czekaj. Nie wiem, ile czasu mi to zajmie...

– To spotkamy się po kolacji?

– Dobrze... – odpowiedziałam, nie myśląc, co mówię, jakie będą konsekwencje. I do kogo się zwracam.

Odwróciłam się na pięcie, machnęłam ręką na pożegnanie i poszłam szukać informatora. To znaczy kogoś miejscowego, kto wie, gdzie tutaj, w centrum

(Ciąg dalszy na stronie 47)

(Ciąg dalszy ze strony 46)

uzdrowiska, można dorobić klucze. Najlepiej poinformowane wydają się osoby siedzące w kioskach ruchu.

Był taki spec, nawet niedaleko, klucze zatem wyrzucił mi na miejscu. Policzył jak za zboże. Zapytałam go nawet, czy do usługi szlifierskiej każdemu niemiejscowemu dolicza opłatę klimatyczną, ale nie bardzo wiedział, o co mi chodzi. Zapłaciłam mu, ile sobie życzył.

*

W cieplickiej informacji turystycznej kupiłam sobie mapkę ze szlakami turystycznymi Karkonoszy, bo zamierzałam po nich połączyć. Skoro już jestem w pobliżu moich ukochanych polskich gór, to po prostu muszę. Choćby się waliło, paliło, a z nieba leciały kultywatory. Z panią informatorką (turystyczną) pogadałam chwilę o pogodzie i o wycieczkach w Karkonosze właśnie. Okazało się, że takowe są organizowane często, na nie zaś można się zapisać u niej albo w paru sanatoriach.

– A w którym sanatorium pani przebywa? – zapytała mnie informatorka po wstępnym rozpoznaniu moich indywidualnych potrzeb wycieczkowych.

– W MSW – odpowiedziałam oględnie, ponieważ trochę niezręcznie mi było się przyznawać do pobytu w resortowym wariatkowie.

No, niech będzie, że się wstydziałam. A poza tym nie powinno nikogo interesować, na co się lecę i co mi jest. Co mi się stało w nogę, kręgosłup, macicę czy w głowę.

– A, pani z Agatu? No to tam organizują. Nawet dosyć często. Niech pani zapyta Darka. – Kobieta była zadowolona, że udzieliła mi rzetelnej informacji.

– Dziękuję pięknie. Oczywiście, zaraz się tym zajmę. Do widzenia.

„Fajnie – pomyślałam sobie. – Jutro pójdę do Agatu i wszystkiego się dowiem. Może skorzystam z innych wycieczek po regionie? W czasie wolnym od zabiegów i terapii muszę robić coś sensownego, bo oszaleję. Dostanę autentycznego pierdolca, stanę się wariatką zdecydowanie większą, niż jestem teraz”.

Tak w ogóle i w szczególności, to Cieplice są obecnie uzdrowiskową częścią miasta Jelenia Góra.

Od zakończenia drugiej wojny światowej do 1976 roku miejscowość ta funkcjonowała jako samodzielne podkarkonoskie miasto Cieplice Śląskie Zdrój.

Dzieje miejscowości, znanej za Niemca pod nazwą Bad Warmbrunn, sięgają trzynastego wieku, a od wieku czternastego do końca drugiej wojny światowej stanowiła własność znamienitego, śląskiego, arystokratycznego rodu Schaffgotschów. Tutaj też była główna siedziba tej rodziny po spaleniu się średniowiecznego zamku Chojnik w wieku siedemnastym.

Pałac Schaffgotschów w Cieplicach powstał według projektu słynnego Jana Jerzego Rudolfa, stworzonego w osiemnastym stuleciu na zlecenie zamożnej rodziny.

Do naszych czasów zachował się jedy-

(Ciąg dalszy na stronie 48)

(Ciąg dalszy ze strony 47)

nie budynek stojący przy placu Piastowskim. Aktualnie mieści filię Politechniki Wrocławskiej.

Z całą stanowczością stwierdzę, że dobrze się stało, że pałac nie został sprywatyzowany, sprzedany nowobogackiemu biznesmenowi oraz że potencjalny nowy właściciel nie postanowił zostawić potomnym ruiny i zgliszcz, bo na nowo przeliczył fundusze i nie stać go było na rewitalizację obiektu pod surowym nadzorem konserwatora zabytków. Cieszę się niezmiernie, że teraz nie mieści się tam drogi sieciowy hotel, hałaśliwa tancbuda albo modna galeria handlowa.

Późnobarokowy pałac nadal znajduje się pod zarządem Politechniki Wrocławskiej, będącej zarazem mecenasem tego obiektu. Istnieje duża szansa, że tak znamienita i niebiedna uczelnia należycie zadba o stan pięknego zabytku. Sprawna współpraca i wysiłki zarówno władz uczelni, jak i miasta oraz jednej z niemieckich fundacji doprowadziły pałac do obecnego wyglądu.

Potwierdzam. Pałac jest piękny. Uroczy i zadbany jest także przypałacowy park.

Na wyremontowanej fasadzie obiektu prezentują się wspaniałe kartusze herbowe, we wnętrzu natomiast można podziwiać zdobione stiuki, zabytkowe piece i niewielką część uratowanych mebli.

Pod okiem miejscowego przewodnika, jak też przy dużej determinacji w zdobyciu tegoż, da się także odnaleźć prowadzące na strych lub do piwnicy ta-

jemne przejścia. Zarazem chłonać atmosferę tajemnicy, tak często spotykaną w podobnych dolnośląskich miejscach.

Niestety, jedyną najbardziej realną opcją zwiedzenia czegoś więcej niż tylko politechniczne korytarze jest zostanie studentem tej uczelni. Przygodny turysta (kuracjusz, pacjent) może obejrzeć jedynie puste korytarze. Albo, jak ja, zapisać się na służbowy spacer po Cieplicach i mieć nadzieję, że przewodnikowi uda się zdobyć zezwolenie na wstęp grupy do obiektu. Po starej znajomości z politechnicznym ciecikiem.

Cieplicki plac Piastowski, gdzie zrobiłam większość sprawunków, to szeroki deptak i jednocześnie główny turystyczno-handlowy punkt urokliwej starówki.

Oprócz budynków starego Domu Zdrojowego z pijalną jedynej lokalnej wody mineralnej znajdują się w tym miejscu dwa zabytki sakralne.

Pierwszy to pochodzący z drugiej połowy osiemnastego stulecia ewangelicki kościół Zbawiciela. W środku można podziwiać rokokowe, a pomimo to proste wyposażenie, tak typowe dla świątyń ewangelickich. Fantastyczne organy wydają tak niezwykle dźwięki, że cyklicznie odbywają się tu koncerty. W tym w ramach międzynarodowego festiwalu Wratislavia Cantans.

Drugi, barokowy kościół pod wezwaniem Świętego Jana Chrzciciela został wybudowany na początku osiemnastego stulecia. W ołtarzu głównym znaj-

(Ciąg dalszy na stronie 49)

(Ciąg dalszy ze strony 48)

duje się wyjątkowo piękny obraz patrona pędzla Michała Willmanna zwanego śląskim Rafaelem.

Zawsze gdy tylko miałam wolną chwilę, może dwie, a wrota cieplickich kościołów stały otworem, lubiłam do nich wchodzić. Cichutko siadałam w kościelnej ławce i delektowałam się chłodnym bezdźwiękiem tych miejsc. Oczy i duszę zachwycałam klasycznym pięknem niemieckiego snycerstwa, malarstwa i architektury.

Nie jestem osobą wierzącą. Nie chadzam do kościołów, aby się pomodlić do czyjegoś Boga. Ani w celach towarzyskich. Podobne wnętrza odbieram jako miejsca, gdzie mogę być sama i smakować sztukę. Jak w muzeum, w galerii, w centrum starego europejskiego miasta. Wsłuchuję się w majestatyczną ciszę, uczestniczę w misterium widoków, zapachów i gry światłocieni. Wdycham uspokajające wonie specyficznej mieszaniny starego bejcowanego drewna, kurzu i kadzideł. Przy tym bowiem także odpoczywam, relaksuję się, niweluję stres i zmęczenie.

Jeszcze tego samego wieczora okazało się, że na etacie szpitalnym działa kawowczyni, pani Ewa, która nie tylko organizuje piesze wypady w Karkonosze, wędrowniki po Cieplicach, po Kotlinie Jeleniogórskiej i inne wycieczki krajoznawcze, ale także nadzoruje z urzędu szpitalne potańcówki. Powszechnie, to znaczy na mieście, zwane wieczorkami tanecznymi bądź, nader elegancko, dansingami. Odbywały się one przynajmniej dwa razy w tygodniu. Dodat-

kowo pani Ewa prowadziła bibliotekę, pomagała personelowi medycznemu w innych sprawach organizacyjnych. Kulturalno (o)światowa kobieta. Wiadomo.

Owe imprezki odbywały się cyklicznie na sali gimnastycznej bloku A, a nosiły dziwną nazwę „żużelki”.

Dlaczego tak? Do tej pory nie udało mi się tego dowiedzieć. Nikt z bywalców wariatkowi także nie potrafił odpowiedzieć na to pytanie. Nazwa była ponoć tak stara jak sam szpital, a powstała jeszcze za lokalizacji ośrodka w niedalekim Barcinku. To znaczy na długo przed przeniesieniem go do Cieplic.

Nadmieniam, że do tej pory zastanawiam się, skąd się wzięły te żużelki. Podejrzewam, że etymologicznie nazwa może być związana z klasycznym żużlem, to znaczy poniekąd z motorowym sportem uprawianym na specyficznym podłożu. Właśnie żużlowym. Dalej, z hałasem na torze, specyficznym smrodem albo brudem. Z rozentuzjazmowaną widownią na trybunach, przyglądającą się z zapalem harcom motocyklistów. Bardzo możliwe, bo wszystkie te objawy występowały także podczas naszych tanecznych żużelków, namiętym bywalcem których stałam się od pierwszej bytności.

CDN

Aneta Wybieralska



SŁUŻBA ŚLEDcza

PODRĘCZNIK dla użytku policji państwowej
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI F. HOESICKA WARSZAWA — 1928.
Biblioteka Narodowa Warszawa

CZEŚĆ III.

Warunki niepoczytalności osób.

ROZDZIAŁ I.

Sugestia i hipnotyzm.

Pod wyrazem sugestia, który oznacza poddawanie, narzucanie, rozumiemy wpływ jaki wywiera jedna osoba na drugą, będącą w stanie hipnotycznym.

Hipnotyzm zaś jest to sen sztucznie spowodowany za pomocą wpływu magnetycznego jednej osoby na drugą.

Za pomocą sugestji, t. j. poddawania myśli, można osobę zahipnotyzowaną skłonić do wykonywania różnych czynności.

Hipnotyzowanie polega na oddziaływaniu na układ nerwowy osób poddawanych doświadczeniu, czyli tak zwanych medjów. Oddziaływanie to może być dwojakie: fizyczne i psychiczne. Fizyczne polega na drażnieniu nerwów za pomocą głaskania lub naciskania (najczęściej czoła lub karku), za pomocą siły wzroku lub patrzenia samego medjum w jakiś przedmiot błyszczący. Psychiczne oddziaływanie ma miejsce wtedy, gdy energicznie wypowiedziany rozkaz pozbawia medjum własnej woli i oddaje go pod wpływ hipnotyzera.

Przy hipnotyzowaniu rozróżniamy 3 stadia: somnolencja, czyli półsenność, kiedy medjum ma jeszcze otwarte oczy. lekki sen, kiedy medjum tylko częściowo ulega sugestji, oraz sen głęboki, kiedy medjum ztraca odporność całkowicie i skłonne jest do wykonania wszystkiego, co mu hipnotyzer rozkaże.

Człowiek w taki stan wprowadzony zdolny jest nawet do popełnienia zbrodni, jednak nie może mu być ona poczytana za taką, chyba, że się dał umyślnie w taki stan wprowadzić, aby mózgiem łatwiej jej dokonać. Wówczas, naturalnie, będzie za swój czyn odpowiedzialny.

Ten, kto świadomie drugiego w taki stan wprowadza, celem ułatwienia mu dokonania

zbrodni, również jest za swój czyn przed prawem odpowiedzialny.

Przy pomocy sugestji i hipnotyzmu można:

- popełniać na zahipnotyzowanym wszelkiego rodzaju wymuszania oraz czyny przeciw jego prawom własności i obyczajności.
- kazać zahipnotyzowanemu popełnić zbrodnię.
- wmówić w niego chorobę.
- kazać mu obwiniać o czyny przestępne jednostki, które ich nigdy nie popełniły.

Może też sprawca sam sobie kazać wmówić odwagę do popełnienia zbrodni lub. popełniwszy ją świadomie, wymawiać się zahipnotyzowaniem.

Przy pomocy sugestji mogą być porobione ślady uszkodzeń cielesnych, duszenia itd., które by później miały służyć jako dowód. Spędzenie płodu również może być skuteczne za pomocą sugestji.

Przez nieprawne i niezręczne hipnotyzowanie można spowodować różne choroby, szczególnie nerwowość, kurcze itd.

Zdarzyć się może również mimowolne zasugerowanie przez sędziego śledczego lub przez inne przesłuchujące osoby.

Choroby umysłowe.

Czy dany osobnik jest zdrowy umysłowo, czy nie, trudno jest orzec, dlatego należy tej kwestji poświęcić więcej uwagi. Wprawdzie lekarz sądowy ostatecznie rozstrzyga, czy przestępca jest poczytalny i za swój czyn odpowiedzialny, lecz kwestja ta winna być poruszona przez funkcjonariusza policyjnego, który podczas dochodzeń w miejscu urodzenia i zamieszkania przestępcy może z łatwością wyjaśnić te okoliczności. Oddając zatrzymanego innemu organowi Władzy, Policja winna nad-

(Ciąg dalszy na stronie 51)

(Ciąg dalszy ze strony 50)

mienić w doniesieniu okoliczności, wskazujące na anormalny stan umysłowy danego osobnika; tak samo powinno się postąpić ze świadkiem.

Wypadki, kiedy można podejrzewać, że dany osobnik nie jest normalnym, są następujące:

- jeżeli jego rodzice lub krewni byli umysłowo chorzy;
- jeżeli wiadome są uszkodzenia na głowie, które mogłyby mózg jego naruszyć lub nadwyrężyć;
- jeżeli jest chory na epilepsję, histerję;
- jeżeli jest alkoholiczkiem t. j. nałogowym pijakiem;
- jeżeli cierpi na ból głowy, bezsenność, męczliwość, kurcze, paraliż;
- jeżeli miewa często halucynacje (objawy senne);
- jeżeli sam podaje się za umysłowo chorego;
- jeżeli jest bardzo zaniedbany w wychowaniu ;
- jeżeli pewne objawy chorobliwe wracają u niego regularnie, nprz. żółtaczka, malarja, febra;
- jeżeli przechodził choroby weneryczne.

Podejrzanego o chorobę umysłową można badać w ten sposób, że mu się zadaje kilka pytań i każe mu się na nie po porządku odpowiedzieć, lub je po porządku powtórzyć. Jeżeli tego nie jest w stanie uczynić, to można go o tę chorobę podejrzewać.

Trzeba pamiętać, że nie wszystko, co chory mówi lub pisze jest nieprawdą, dlatego każde doniesienie, gdyby nawet pochodziło od umysłowo chorego, powinno być zbadane.

ROZDZIAŁ II.

Zabobony.

Bardzo często się zdarza, że przestępca jest umysłowo zdrowy, lecz tak opanowany przez ciemne zabobony, że po dokonaniu czynu pozostawia ślad, który prowadzi do jego wykrycia. Sprawia to organowi śledczemu przy ustaleniu motywów przestępstwa trudności.

Czasami sprawca pozostawia na miejscu czynu własny kał i nakrywa go starym kapelu-

szem, Po tym właśnie kapeluszu wykrywa go organ śledczy jako sprawcę, lecz, chcąc ustalić przyczynę pozostawienia kapelusza na miejscu czynu, traci czas niepotrzebnie, bo nie wie, że przestępca pozostawił go umyślnie, aby właśnie nie być wysłędzonym, gdyż w złodziejskich sferach istnieje przekonanie, że gdy to uczyni nigdy nie zostanie wykrytym.

Takie itd wypadki, z których żadnych motywów dopatrzeć się nie można, zdarzają się najczęściej na tle zabobonnym.

Przy rewizji domu znajduje się czasami z lewej ręki trupa kciuk, co do którego właściciel domu nie chce dać żadnego wyjaśnienia; otóż kciuk taki pochodzi najczęściej z trupa, który już 9 dni leżał w grobie i został podczas nowiu z grobu wydobyty. Zobobonni złodzieje wierzą, że, posiadając kciuk, można bez przeszkody włamać się do komory itd i nie obawiać się przebudzenia mieszkańców, zanim operacja złodziejska zostanie ukończona.

Zdarza się również dość często, że poszkodowany, częściej poszkodowana, obwinia M. o popełnienie kradzieży, lecz nie może dać żadnych bliższych dowodów. Wyczerpujące w tym kierunku śledztwo wyjaśnia, że poszkodowany był po okradzeniu u wróżki, która z kart wyczytała, że kradzieży dopuścił się jego sąsiad, blondyn, wysoki i na tej podstawie zostało podejrzenie przeciwko sąsiadowi M. skierowane.

Nie mogąc, pomimo dokładnych dochodzeń, stwierdzić żadnych danych, przemawiających za winą podejrzanego, prowadzący śledztwo przesłuchuje ponownie poszkodowanego bardzo obszernie i dokładnie i rzeczywiście dowiaduje się, że ten opiera swoje oskarżenie na tem, co mu wróżka z kart wyczytała.

Taki dowód nie jest dowodem rzeczowym i nie powinno się do niego przywiązywać żadnej wagi.

To samo odnosi się do podejrzeń, skierowanych przeciw rzekomemu sprawcy na podstawie snów.

Warszawa, 1928 r.

Szanowni Państwo!

Kontynuujemy- cz. 2 (za zgodą autora) przedruk książki „Trzecia Wojna Światowa” Andy Collinsa czyli skrywającego się pod tym pseudonimem **Andrzeja Sieradzkiego** z którego „13. Jeźdźcami Apokalipsy” zapoznawaliśmy Państwa w poprzednich wydaniach OBI. Przedruk oczywiście za zgodą jej autora.

Książka wydana wcześniej (2002) niż wojna na Ukrainie nabrała charakteru totalnego zniszczenia państwa przez Rosjan, kiedy podobna, choć bardziej tragiczna jest wymazanie z mapy Bliskiego Wschodu tzw. Strefy Gazy przez Izrael, łącznie z Palestyńczykami sugeruje wprost, że tytułowa „III Wojna Światowa” nie jest wyłącznym śnieniem jasnowidzących.

Jerzy K. Kowalewicz

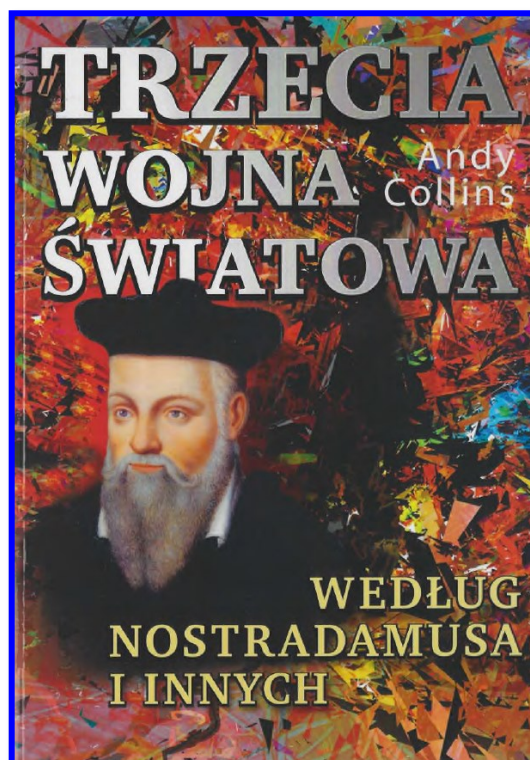
PS. [Andrzej Sieradzki – Wikipedia, wolna encyklopedia](#)

A n d r z e j J ó z e f S i e r a d z - k i, [pseudonimy](#) literackie: *Andy Collins, Amanda Taylor, Jennifer O’Hara, Andrzej Staniecki* (ur. [2 kwietnia 1945](#) w [Ostrowi Mazowieckiej](#)) – polski futurolog, poeta, prozaik i publicysta. Autor stu kilkudziesięciu książek i ok. 1500 publikacji prasowych. Ukończył studia prawnicze i dziennikarskie na [Uniwersytecie Warszawskim](#).

Spadkobiercy Nostradamusa

Spośród 966 czterowierszy zgrupowanych w 12 Centuriach, traktujących o latach 1552-3797, skupiliśmy się na niespełna dwustu, obejmujących początek trzeciego tysiąclecia, a szczególnie pierwszą połowę XXI wieku. Dotyczą one zapowiadanej katastrofy kosmicznej i mającej nastąpić, przypuszczalnie po niej, trzeciej wojnie światowej.

Nostradamus z obawy przed Inkwizycją podwójnie zaszyfrował swoje przepowiednie, m.in. poprzez zastosowanie wielu symboli, odniesień do starożytności, anagramów itp. Ponadto, poprzez do-bór rymów w czterowierszach dodatkowo zaciemniał konkretność przekazu. Dotychczasowi interpretatorzy spuścizny Nostradamusa nie zawsze potrafili dopasować czterowiersz do czasu, którego on



dotyczy. Amerykański badacz z Chicago, Stefan Paulus, przyjął, że jasnowidz po napisaniu całości prorocत्व rozsypał je, a następnie, zdając się na przypadek, podnosił je z podłogi i kolejno numerował. Dla Paulusa największą więc trudnością było ułożenie czterowierszy według ich pierwotnej kolejności. Po latach żmudnej pracy jego samego, ale i zespołu badaczy, znaczna część tej chronologicznej układanki była gotowa i badacz otrzymał wyraźny obraz tego, co może się zdarzyć w najbliższej i dalszej przyszłości.

Oprócz pracy Stefana Paulusa: *Nostradamus - Kto przetrwa*, na uwagę zasługują interpretacje przepowiedni Nostradamusa, traktujące o trzeciej wojnie światowej, dokonane przez innych badaczy. Dotyczy to szczególnie takich opracowań jak: Petera Lemesuriera - *Nostradamus*, Alexandra N. Centurio - *Przepowiednie Nostradamusa*, Franco Cuomo - *Wielkie prorocтва*, Amadeusa Voldbena - *Nostradamus* i inni oraz Manfreda Dimde - *Nostradamus - Dekada Apokalipsy*. Niestety, w tych tekstach nie natrafiono na Centurie dotyczące przyszłych losów Polski. Może to kogoś dziwić, ale prawda historyczna jest taka, że za

(Ciąg dalszy na stronie 53)

(Ciąg dalszy ze strony 52)

czasów Nostradamusa Polska Jagiellonów zaliczała się do potęg europejskich. Papieże i inni władcy zabiegali lub wręcz błagali o pomoc zbrojną polskiego króla przeciwko nawale tureckiej, przeciwko carom rosyjskim i innym zagrożeniom. Tymczasem Nostradamus poświęcił naszemu krajowi zaledwie liniijkę jednego z cztero-wierszy i to w dodatku o treści niezrozumiałej. Z pomocą jednak pośpieszył nasz rodak, emerytowany już profesor Uniwersytetu Warszawskiego ukrywający się pod pseudonimem Arteuza Centurion. Można powiedzieć, że pracował nad tekstami Mistrza z Salon niemal całe życie. Udało mu się odnaleźć i właściwie zinterpretować blisko 200 cztero-wierszy dotyczących przyszłych losów naszej ojczyzny. Mnie osobiście zastanawiało to, że w wielu chrześcijańskich prorocत्वach przyszłość Polski jawiła się bardzo optymistycznie. Sam wielokrotnie o tym pisałem w swoich książkach. Nie miałem natomiast pojęcia, w jaki sposób ma tak się właśnie stać.

I tu z pomocą przyszedł prof. Arteuza Centurion. Mianowicie, na forum internetowym *Gazety Prawnej* założył bloga pt. *Kiedy wybuchnie III wojna światowa*. Tam zamieścił wiele źródłowych materiałów, głównie nieznaną na świecie Centurie Nostradamusa, dotyczące przyszłości Polski. Przygotowując do wznowienia moją niniejszą książkę, pozwoliłem sobie wspomnieć o niektórych aspektach jego badań lub przytoczyć stosowny cytat, aby wzbogacić treść o nieznaną publicznie dotąd wątki prognostyczne. Niestety, z tego, co mi wiadomo, badacz ten wyjechał na Zachód i prawdopodobnie już nie żyje.

Oprócz prof. Arteuzy Centuriona sporą wiedzę także na te tematy posiada inny badacz i analityk tematu, pan występujący w Internecie pod pseudonimem Atraktor.

W naszych rozważaniach będziemy także nawiązywać do interpretacji badaczy wymienionych wcześniej oraz panów Arteuzy Atraktora, wszystkich nazwanych umownie spadkobiercami Nostradamusa.

Przeciętnemu czytelnikowi przepowiednie mistrza z Salon kojarzą się najczęściej z *Centuriami*. Tymczasem na spuściznę po nim skła-

dają się również dwa obszerne listy i 58 Sześciowerszy. Pierwszy list skierowany był do króla Francji Henryka II, a drugi - do syna astrologa, Cezara. Faktycznie, oprócz czysto epistolarnego charakteru, miały one stanowić pomoc dla przyszłych badaczy w znalezieniu klucza do właściwego odczytania Centurii.

Sixtains (Sześciowersze) powstały pod koniec życia Nostradamusa i opublikowane zostały po jego śmierci. Napisane są językiem bardziej zrozumiałym niż *Centurie*. Tematycznie stanowią ich kontynuację. Jak uważa Peter Lemesurier: „Klarowność *Sześciowerszy* zawdzięczamy być może temu, iż wróżbita tworzył je w podeszłym wieku, nie zamierzając publikować ich za życia. W rezultacie czuł się swobodniej i nie obawiał się użyć ekspansywnej formy poetyckiej, pozwalającej wyjawić w zrozumiałym języku francuskim daleko więcej, bez obawy przed prześladowaniami; dlatego mógł sobie pozwolić na precyzyjne datowanie. Zaszyfrował jedynie tożsamość bohaterów wielkiej gry w historię”.

Ogólna panorama wydarzeń

Zanim przejdziemy do szczegółów, powinniśmy pokusić się o próbę chronologii przyszłych wydarzeń od początków trzeciego tysiąclecia aż do biblijnego końca czasów. Ułatwi nam to umiejscowienie w czasie przepowiadanej wojny globalnej. Taką wizję przedstawił w swojej książce Nostradamus i inni włoski badacz Amadeus Voldben. Przybliżymy ją, ponieważ w ogólnych zarysach jest ona zbieżna z wizjami innych autorów. Oto, co nas czeka:

- Dekada superterroryzmu i katastrof naturalnych.
- Rewolucja we Włoszech i ucieczka papieża.
- Wojna domowa we Francji i rewolucja w Anglii.
- Zamieszki wewnętrzne w Ameryce.
- Arabsko-rosyjska inwazja na Europę.
- Przejściowy sukces najeźdźców, a wraz z tym przemoc, prześladowania i powszechna nędza.
- Powszechna apostazja (odstępstwo od

(Ciąg dalszy na stronie 54)

wiary) w świecie chrześcijańskim.

- Antypapież w Watykanie.
- Schizmy. Powstanie Świętego Cesarstwa Rzymskiego, proklamowanego przez cesarza niemieckiego i sprzymierzonego z nim antypapieża.
- Wojna z Chinami.
- Kataklizmy, trzęsienia ziemi, epidemie, powodzie i głód.
- Wyparcie agresorów i przywrócenie ładu za sprawą Wielkiego Monarchy i Wielkiego Papieża.
- Epoka pokoju (57 lat pokoju i szczęśliwości).
- Powrót wojen, połączony z rozruchami i kataklizmami oraz szybka zmienność wydarzeń.
- Zgubne działanie ostatniego Antychrysta.
- Końcowa wojna z użyciem zabójczych broni.
- Ostateczna katastrofa.
- Trzy dni ciemności.
- Zagłada bezbożnych.
- Szatan strącony w przepaść.
- Nadejście Ery Pokoju i Szczęśliwości.

Nie da się zaprzeczyć, że wymowa prorocstwa Nostradamusa nie napawa optymizmem, przynajmniej w krótszym horyzoncie czasowym. Przez cały okres chrześcijaństwa walczyło ze sobą, zabijano, bawiono się i ciemiono. Na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia tendencja ta nasila się. Przepowiednie i prognozy przewidują rozpętanie fali gwałtów i okrucieństw w skali światowej. Możliwość takiego scenariusza potwierdzają wydarzenia z wojny domowej w byłej Jugosławii oraz zamachy terrorystyczne na całym świecie, a przede wszystkim atak na nowojorski World Trade Center. To, co tam obserwowaliśmy w mikroskali, może mieć zasięg globalny. Sza-leństwo zdaje się zdobywać władzę nad narodami, a anarchia szerzy zamęt w umysłach i duszach społeczeństw.

O tych wydarzeniach Nostradamus pisze m.in.: „Przelana zostanie krew wielkich... Narody popadną w wielką nędzę. Ci, którzy dawali jałmużnę, sami jej będą potrzebować...”.

„Nadzy i wygłodnieli, nękani zimnem i pragnieniem, będą się błąkać wszędzie ku powszechnemu zgorszeniu... Kobiety, starcy i dzieci zagrożeni są śmiercią”.

Andrzej Sieradzki



Historia gżyżkiej MO w albumie Bohdana |Makowskiego

Od koszar do CBŚP

przedruk artykułu z miesięcznika „Gazeta Policyjna” nr 39/ marzec 2024 r.

gazeta.policja.pl

Centralne Biuro Śledcze Policji kojarzymy najczęściej z rozwiązywania najbardziej spektakularnych spraw kryminalnych, a policjantów jako jednych z najlepszych. Ta historia nie będzie jednak ani policyjna, ani kryminalna. Przenosząc się w 2017 roku do budynków przy ul. Podchorążych 38 w Warszawie, CBŚP włączyło się bowiem w ponaddwustuletnią historię koszar kawaleryjskich. I to o nich będzie ten materiał.

Izabela Pajdała

Ich bliskość z Belwederem, podchorążówką i pałacowo-parkowymi Łazienkami łączy się z ważnymi wydarzeniami dla Rzeczypospolitej. Już sama ulica pełniła funkcję asekuracyjną dla miasta. Jej bieg wyznaczał bowiem wał obronny usypany w 1770 r. i uregulowany na tym odcinku ok. 1825 r. To wówczas wał objął nowo wybudowane koszary huzarów rosyjskich. Wzdłuż niego biegła droga, która ok. 1875 r. stała się ulicą nazwaną w 1890 r. Okopową. Po odzyskaniu niepodległości, ku czci elewów Szkoły Podchorążych Piechoty, skoszarowanych w pobliskich Łazienkach, którzy atakiem na Belweder rozpoczęli powstanie listopadowe, nadano jej obowiązujące do dzisiaj miano ul. Podchorążych.

„Koszary jazdy”

Właściwie od 9 stycznia 1796 r. Warszawa stała się miastem prowincjonalnym i bazą wojskową obcych państw. Ogłoszona została wówczas stolicą prowincji Prus Południowych. I od tego czasu

przechodziła z rąk do rąk. Stacjonujące wojska kwaterowano wówczas w pałacach i domach warszawiaków. Gdy w 1815 r. car Aleksander I nadał konstytucję Królestwu Polskiemu, rozpoczęto rozbudowę infrastruktury wojskowej, by służyć Rosji jako podstawa operacyjna działań zaczepnych prowadzonych przeciwko Prusom lub Austrii. Już w 1861 r. w garnizonie warszawskim Rosjanie byli rozlokowani w 17 punktach koszarowych. Nowym właścicielem Belwederu i połączonych teraz Łazienek Królewskich został wielki książę Konstanty Romanow. Książę chciał mieć w pobliżu wierne sobie jednostki kawalerii. Pierwsze z koszar – kirasjerskie – wybudowano i oddano do użytku już w 1820 r. (usytuowane między ul. Łazienkowską a kanałem na osi Zamku Ujazdowskiego). Kolejne, tzw. ułańskie, powstały w latach 1821–1825 (między kanałem a ulicą Szwoleżerów), a koszary huzarskie wykończano jeszcze

przed wybuchem powstania listopadowego (między ul. 29 Listopada a ul. Podchorążych). W „Taryfie H. Świątkowskiego” jest opisany jeszcze zespół budynków koszarowych między ul. Szwoleżerów a ul. 29 Listopada, który nie został przypisany konkretnemu rodzajowi wojsk.

Architektem odpowiedzialnym za budowę kompleksu koszar był Wilhelm Henryk Minter, twórca m.in. Szkoły Podchorążych w Łazienkach. Pierwotnie większość zabudowań była drewniana. Murowane były tylko dwa budynki, służące jako magazyny, oraz okazalszy dom i stajnia dla dowódcy Lejbgwardii Ułanów. W kompleksach koszarowych w okolicach Belwederu kwaterowały pułki jazdy gwardii: Podolski pkir, pułk JCM Cesarzewicza i Grodzieński phuz. Kawaleria była drugim co do wielkości rodzajem wojsk. I podobnie jak piechota dzieliła się na ciężką (kirasjerów i dragonów) i lekką (ułanów i huzarów). Pułk ułanów i huzarów liczył około 950 koni. Nie dziwi więc zestawienie liczb koszar kawaleryjskich w 1846 r.: budynków – 34, stajni – 19, a koni – 2360. W Warszawie zwykle stacjonowało po 12 batalionów piechoty i szwadronów kawalerii, do

(Ciąg dalszy na stronie 56)

(Ciąg dalszy ze strony 55)

600 osób konnicy nieregularnej i dwie baterie artylerii. Książę Konstanty, chcąc mieć dogodne połączenie z koszarami kirasjerów i ułanów, kazał w samych Łazienkach wykonać odcinek alei między Belwederem a aleją prowadzącą z ronda na ul. Agrykoli. Nie przypuszczał, że tą drogą podażą niedługo spiskowcy i będzie musiał uciekać.

Zryw

niepodległościowy

Wieczorem 29 listopada 1930 r. Piotr Wysocki wyglądał z okna oberży w Łazienkach sygnału rozpoczęcia powstania, którym miał być pożar Browaru Weissa na Solcu. Nie doczekawszy się go, wrócił do podchorążówki, wszedł po drewnianych schodach do sali wykładowej i powiedział: „Panowie podchorążowie. Wybiła godzina zemsty. Dzisiaj przyjdzie nam umrzeć lub zwyciężyć. Piersi wasze będą Termopilami”.

Powstańcy podzielili się na dwie grupy uderzeniowe. Jedna pod wodzą Wysockiego ruszyła w stronę koszar. Druga w stronę Belwederu. Był to swoisty sprawdzian sprawności bojowej warszawskiego oddziału gwardii rosyjskiej. Książę Konstanty zdołał zbiec, a powstańcy skierowali się w stronę Arsenału. Wiadomość o wybuchu powstania miał przynieść oddziałom rosyjskim pchor. Aksiuk z Wołyńskiego Pułku Gwardii, który był w tym czasie słuchaczem w Szkole Podchorążych. Uwięziony przez polskich podchorążych, zdołał im uciec i dotrzeć do rosyjskich pułków konnych. W ciągu kwadransa do Belwederu wyruszył Podolski Pułk Kirasjerów Gwardii, a zaraz za nim Pułk Ułanów JCM Cesarzewicza i Grodzieński Pułk Huzarów. Pozostałe oddziały gwardii rosyjskiej – Litewski i Wołyński Pułk Gwardii, mimo prób ich rozbrojenia przez powstańców, wyszły z koszar i udały się w stronę Belwederu. Następnego ranka oddziały gwardii rosyjskiej wraz z wiernymi carowi oddziałami polskimi rozłożyły się za roгатką mokotowską, a sam książę Konstanty z małżonką rozlokowali się w Wierzbnie. Po stłumieniu powstania listopadowego w administracji Królestwa nastąpiły duże zmiany personalne i zaostrzenie rusyfikacji,

która trwała aż do I wojny światowej, kiedy to koszary zajęło wojsko niemieckie. Wcześniej budynki drewniane zamieniano powoli na murowane.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. koszary zajęło Wojsko Polskie. Wiele budynków było w opłakanym stanie. Remonty zintensyfikowano, dopiero gdy sytuacja w Polsce się uspokoiła, po 1921 r. Wówczas wszystkie budynki na terenie, nie tylko koszary huzarskie, zyskały nową numerację. Miejsce w koszarach znalazły: 1. Dywizjon Artylerii Konnej, 1. Szwadron Zapasowy Taborów oraz Szwadron Zapasowy 1. Pułku Szwoleżerów, do którego należał Szwadron Przyboczny Naczelnego Wodza i Naczelnika Państwa odpowiedzialny za ochronę naczelnika państwa, a później prezydenta, i pełnił funkcję reprezentacyjną. Szwadron Przyboczny stacjonował w koszarach huzarskich do 1926 r. Trzy lata wcześniej zakwaterowano w tych koszarach również 1. Dywizję Artylerii Konnej. W połowie lat 20. XX w. w części budynków na terenie koszar huzarskich prowadzono prace związane ze wstawianiem nowych okien i parapetów.

Wewnętrzne walki

Stacjonujące na terenie koszar przy Łazienkach wojsko odegrało znaczącą rolę w czasie przewrotu majowego w 1926 r. Przy czym koszary szwoleżerów, zajmowane przez oddział wierny marszałkowi, były osamotnione. Oficer Szwadronu Przybocznego Prezydenta Rzeczypospolitej ppor. Józef Wilczyński 13 maja otrzymał telefoniczny rozkaz obrony koszar huzarskich, w których stacjonowały oddziały wierne rządowi. „Podporucznik zablokował wszystkie bramy wjazdowe, partery budynków obsadził swoimi ludźmi uzbrojonymi w granaty oraz karabinki, a na piętrach umieścił ręczne karabiny maszynowe oraz dwa ciężkie karabiny maszynowe. Po południu jego stanowiska zaczęła ostrzeliwać mieszana grupka złożona z wojskowych i cywilów, do których dołączyły się ckm-y rozmieszczone na terenie koszar szwoleżerskich. Noc przebiegła spokojnie, ale rankiem 14 maja lotnictwo zbombardowało zabudowania koszar ułańskich. Jedna z bomb

(Ciąg dalszy na stronie 57)

trafiła w kasyno podoficerskie, niszcząc meble i sprzęt kuchenny. Około piątej po południu rządowe oddziały pozostające w koszarach huzarskich przypuściły szturm na swoich sąsiadów, których skutkiem było zdobycie koszar szwoleżerskich, które pozostały w rękach wojsk rządowych do następnego ranka, kiedy to zostały opuszczone ze względu na konieczność bezpośredniej obrony Belwederu”.

Po przewrocie majowym usunięto z koszar Szwadron Przyboczny Prezydenta Rzeczypospolitej. Budynki w koszarach huzarskich przejął 1. Dywizjon Artylerii Konnej. W 1927 r. rozkazem MSW nr 8 koszary huzarskie zyskały nazwę koszar m.in. gen. Józefa Bema. A na początku lat 30. XX wieku część koszar huzarskich zajęła Policja Państwowa.

Konne

pogotowie policyjne i kolejna wojna

W latach 30. XX w. mówiło się o południowej części Łazienek „na drugiej stronie Huzarów”. W tygodniku „Na Posterunku” z 3 października 1931 r. policyjni dziennikarze relacjonowali, że „23 września 1931 r. b. o godz. 11 odbyła się uroczystość poświęcenia nowych koszar policyjnych, przerobionych ze starych budynków, przy ul. Podchorążych w Warszawie. Uroczystość zaszczycił swą obecnością p. minister spraw wewnętrznych, który przybył ze swym sekretarzem p. Stawickim, witany przez zebranych (...)”. Po poświęceniu i zwiedzaniu koszar minister Bronisław Pieracki „zarządził alarm plutonu policji konnej, stacjonującej w sąsiednim budynku. W cztery minuty pluton stanął na placu alarmowym, gotów do wymarszu. Dwóm policjantom, którzy pierwsi przybyli na alarm, udzielił p. minister nagrody, poczem odjechał, żegnany przez p. komendanta głównego i obecnych”.

Od 1936 r. przy ul. Podchorążych 38, dzieląc koszary z 1. Dywizjonem Artylerii Konnej, dołączył Dywizjon Konny Policji Państwowej m.st. Warszawy, utworzony 28 sierpnia 1936 r. z dotychczasowej Rezerwy Konnej Policji Państwowej m.st. Warszawy. Dowódcą został nadkom. Mieczysław Tarwid. Jednostka była przeznaczona do „specjalnych zadań służby

bezpieczeństwa” na terenie miasta stołecznego oraz poszczególnych województw. O użyciu dywizjonu zdecydował minister spraw wewnętrznych. Bardzo szczupła baza źródłowa dotycząca stacjonowania P.P. przy ul. Podchorążych utrudnia odtworzenie tamtych czasów.

Z pomocą przychodzą, na szczęście, gazety policyjne, które starały się co większe wydarzenia opisywać. Dzięki temu wiemy, że 18 czerwca 1939 r. odbyła się tam uroczystość dwudziestolecia Dywizjonu Konnego P.P. w m.st. Warszawie, podczas której komendant główny gen. bryg. Kordian Zamorski wręczył funkcjonariuszom proporce. Odbyły się oczywiście msza św., defilada, przegląd taboru i spotkanie z policjantami w świetlicy. „Przy wejściu powitali p. Generała najstarsi służbą w Dyonie, ci, którzy przeszli w Dyonie 20 lat”. Po czym nadkom. Tarwid wręczył generałowi odznakę pamiątkową dywizjonu konnego. „Żołnierze policji konnej! Święto nasze przypada w chwili wydarzeń dziejowych, w chwili, kiedy wymagana jest od obywatela, a nade wszystko policjanta sprężystość i gotowość żołnierska. Z postawy waszej widzę, że gotowość tę posiadacie” – zwrócił się komendant do funkcjonariuszy. Po tych wszystkich dobrych słowach policjanci wraz komendantem usiedli do wspólnego śniadania. A wydarzenia dziejowe nadeszły szybciej, niż się spodziewano, bo raptem dwa miesiące później wybuchła II wojna światowa i cały kompleks koszar zajęły wojska niemieckie.

Po ogłoszeniu wrześniowej kapitulacji Warszawy w 1939 r., kawalerzyści niszczyli i ukrywali broń, żeby nie dostała się w ręce Niemców. Zakopywano ją na terenie parku Łazienkowski, a w krzakach chowano armatki przeciwpancerne. Dawne koszary 1. Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego (między ul. Myśliwiecką a Czerniakowską) przeznaczono na hitlerowski obóz przejściowy. Z całego kompleksu porosyjskich koszar z wojennej zawieruchy w miarę w dobrym stanie zachowały się koszary huzarskie, które po II wojnie zajęte zostały przez Ludowe Wojsko Polskie. Najpierw stacjonowały tam 1. Samodzielny Batalion Łączności MON, później zaś Nadwiślań-

skie Jednostki MSW.

Bez punktu na mapie

Zawieruchy dziejowe, tajność obiektów wojskowych oraz problem ze stanem zachowania archiwaliów rosyjskich, policyjnych i niemieckich w Polsce utrudniają dokładne odtworzenie historii obiektów przy ul. Podchorążych. Nawet inwentaryzacja Biura Odbudowy Stolicy w 1945 r. pominęła w sprawozdaniu adres dawnych koszar. Dziś główna siedziba CBŚP zajmuje dwa budynki po koszarach, wyremontowane i wyposażone w nowoczesny sprzęt.

Izabela Pajdała

zdj. „Na Posterunku”, NAC

Bibliografia

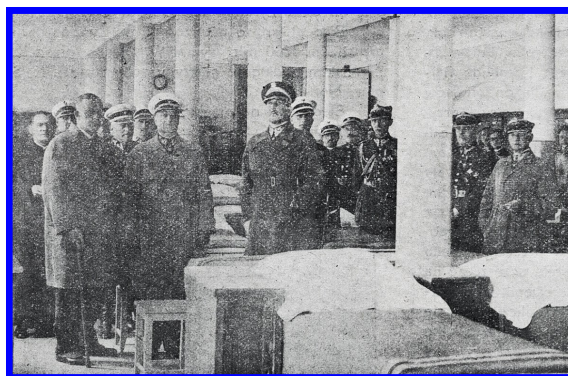
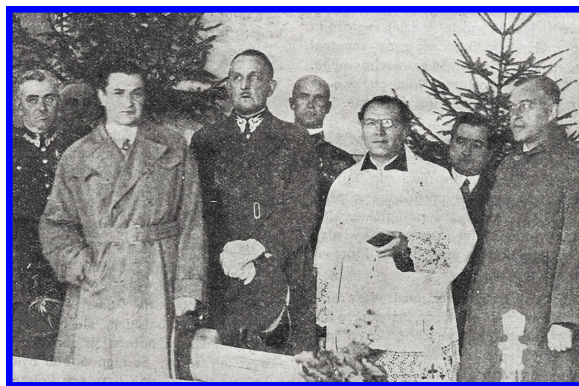
Chrósny W., *Historia koszar kawaleryjskich przy Łazienkach Warszawskich w latach 1918–1945*, „Artifex Novus” 2018, nr 2.

Król A., *Budownictwo wojskowe 1918–1935*, Warszawa 1936.

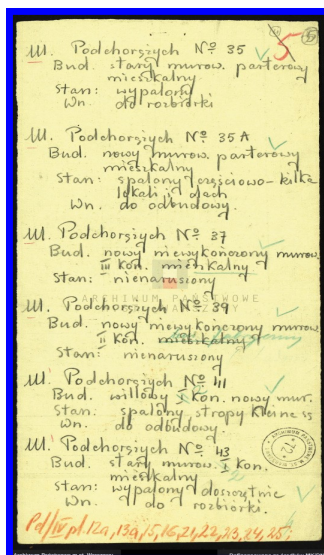
Kwiatkowski M., *Wielka księga Łazienek*, Warszawa 2004.

Przewrót majowy 1926, red. A. Adamczyk, Londyn – Piotrków Trybunalski 2003.

Poświęcenie koszar policyjnych przy ul. Podchorążych w 1931 r



Budynek . CBŚP – stan obecny



Spis inwentaryzacyjny budynków przy ul. Podchorążych w 1945 r

CZESŁAW KAŁUDZIŃSKI

prze k. P. MO Gł. Gł. Gł.

Napad czy pozoracja?



-Milicja? Ja dzwonię z Kozina — mówiła zdenerwowana kobieta. Napadnięto na sklepową. Jest nieprzytomna. Pogotowie Ratunkowe zabiera ją do szpitala. Przyjeżdżajcie.

Dyżurny KPMO w Giżycku natychmiast na miejsce zajścia wysłał funkcjonariuszy MO. Zarządził blokadę dróg w rejonie swego działania oraz powiadomił sąsiednie jednostki MO, by nie dopuścić do przedostania się ewentualnych sprawców napadu.

Po upływie 20 minut jest pierwszy meldunek z Kozina. W sklepie znaleziono wypisany dowód wpłaty na sumę 12 800 zł. Pieniądzy nie ma. Niektóre towary są rozrzucone. Ustalono, że przed napadem koło sklepu stał samochód marki „Warszawa” koloru siwego, o nie ustalonej numeracji rejestracyjnej. Sprawcy prawdopodobnie odjechali w kierunku Rynu lub Mikołajek. Dyżurny nawiązuje więc łączność z radiowozami, wydaje polecenie zatrzymywania wszystkich samochodów i kontrolowania osób. Mobilizuje dalsze posiłki funkcjonariuszy MO na blokadę dróg.

Minęła przeszło godzina od chwili napadu. Przewieziona do szpitala sprzedawczyni Anna Goc odzyskuje przytomność. Lekarz stwierdziwszy, że przyczyną utraty przytomności było stłuczenie tylnej części głowy, zezwala na jej przesłuchanie.

— Było to około godziny 11.15 — wyjaśnia sklepowa. Przygotowywałam kasę, ponieważ miałam zamiar jechać do Giżycka i wpłacić zebrany od 24 do 27 utarg, w sumie 12 800 zł. Po przeliczeniu pieniędzy włożyłam je do podręcznej szuflady, wypełniałam właśnie dowód wpłaty, gdy przed sklepem zajechał samochód. Po pracy silnika wywnioskowałam, że jest to „Warszawa”. Do sklepu wszedł mężczyzna średniego wzrostu, twarz okrągła, cera śniada, nos średni szpiczasty, brwi jasne, głos niskiej tonacji, przy sobie miał aktówkę koloru czarnego. Osoba ta weszła

2) Rysopis sprawcy przekazano natychmiast za pośrednictwem KPMO do wszystkich służb w terenie. Tymczasem w sklepie zabezpieczono liczne kartki z nazwiskami i sumami, na podstawie których ustalono, że sklepowa dawała towary na kredyt. Nie znaleziono jednak żadnych pieniędzy, nawet bilonu. Postanowiono więc dokonać przeszkania u osób, które pierwsze udzielały sklepowej pomocy. Okazało się jednak, że nie miały one nic, co mogłoby pochodzić z kradzieży. W sklepie zabezpieczono jeszcze kontrolkę utargów. I dopiero po jej dokładnym sprawdzeniu ustalono, że od kilku dni niektóre numery banknotów powtarzają się, mimo że były dokonywane w tym czasie wpłaty.

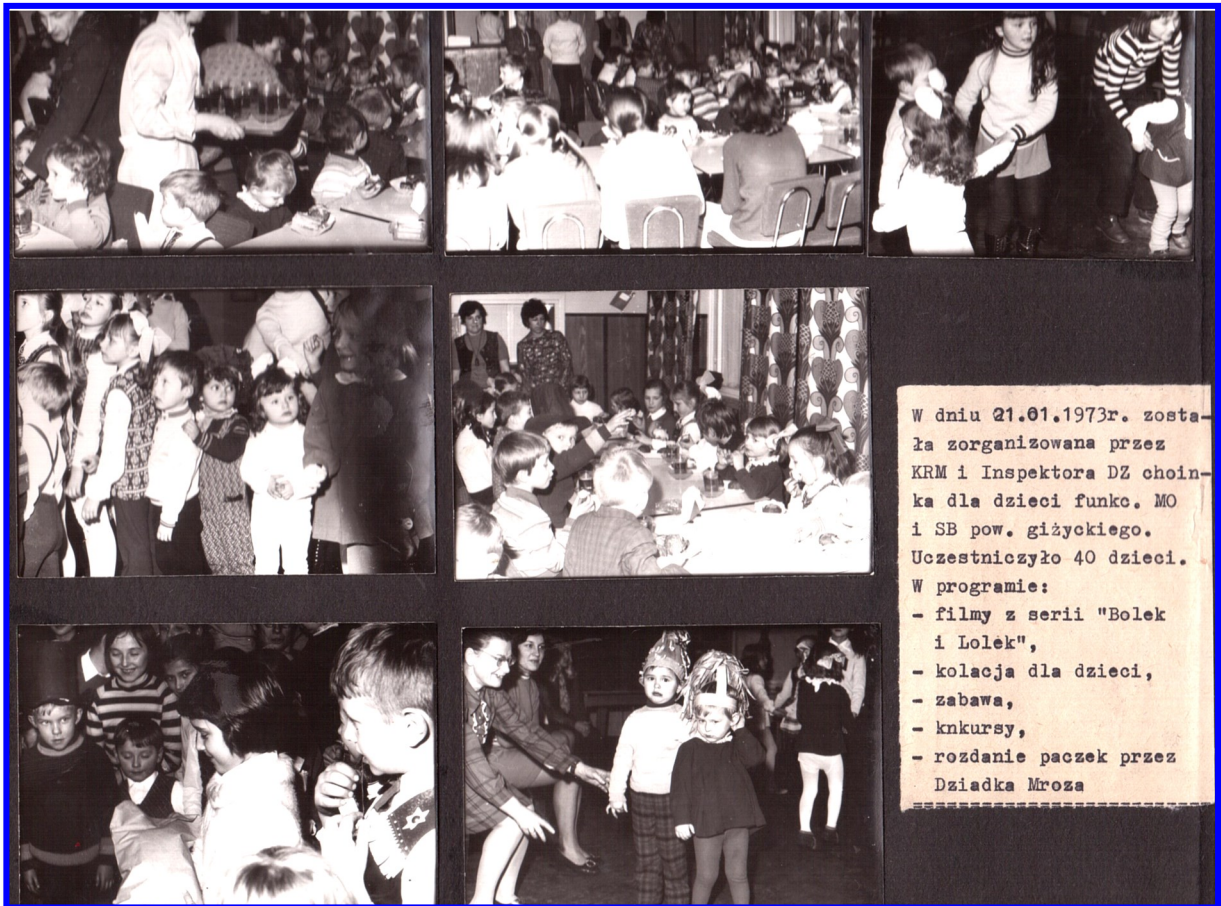
Wszystkie poczynania nie doprowadziły jednak do ustalenia sprawcy, ale rzuciły pewien cień na działalność sklepowej. Postanowiono zatem ponownie przesłuchać Annę Goc i porównać jej zeznania. Nie zauważono rozbieżności, przyjęto więc, że sklepowa podaje faktyczny przebieg zajścia.

Przeanalizowano dotychczasowe materiały. Kozin jest małą miejscowością, liczącą zaledwie 26 zabudowań gospodarczych zamieszkałych przez 207 osób. Miejscowość położona na trasie Giżycko—Mikołajki, odległa od Giżycka 13 km. Zabudowania są po jednej stronie drogi, zaś po drugiej znajduje się jezioro Jagodne. Sklep mieści się w środkowej części wioski. O godzinie 11.15 w miejscowości tej prawie w ogóle nie ma ruchu. Kto zatem mógł dokonać napadu rabunkowego?

Z rysopisem zostali zapoznani wszyscy funkcjonariusze MO i przystąpiono do sprawdzania alibi znanych przestępców. Ale zaczęto także zastanawiać się: czy to był napad, czy pozoracja? Zebrano materiały o sklepowej i jej rodzinie. Z akt GS Giżycko wynikało, że Anna Goc rozpoczęła pracę w kwietniu. Przeprowadzony w sierpniu remanent kontrolny ujawnił niedobór ponad 7 tys. zł. W kilka miesięcy potem manko zostało spłacone. Mąż sklepowej pobrał bowiem w miejscu pracy pożyczkę, w wysokości 12 tysięcy złotych, i z tych pieniędzy pokryto dług.

Kolejny remanent, po napadzie na sklepową, ujawnił niedobór towarowo-kasowy na sumę 45 500 zł, na ogólny stan salda 89 000 zł. Mimo że sklepowa nie wносиła uwag co do przeprowadzenia remanentu powtórzono go, już jako zdawczo-odbiorczy, ponieważ Anna Goc złożyła podanie o natychmiastowe zwolnienie. Ostatecznie niedobór towarowo-kasowy ustalono na sumę 33 679 zł. Sprzedawczyni nie była w stanie dać odpowiedzi, gdzie tkwi przyczyna tak wysokiego niedoboru. Przesłuchano więc mieszkańców Kozina. Świadkowie potwierdzili, że ekspedientka dawała towary na kredyt, pożyczła pieniądze z kasy. Jeden ze świadków został zidentyfikowany jako osobnik, którego rysopis podała sklepowa. Zebrane materiały dały podstawę, aby Annie Goc przedstawić zarzut z art. 199 § 1 kk. Do zarzuczonego czynu przyznała się i odwołała poprzednie swoje zeznania. Napad jak i zemdleńie upozorowała.

Prokurator Powiatowy w Giżycku w stosunku do Anny Goc zastosował tymczasowy areszt.



W dniu 21.01.1973r. została zorganizowana przez KRM i Inspektora DZ choinka dla dzieci funk. MO i SB pow. giżyckiego. Uczestniczyło 40 dzieci. W programie:

- filmy z serii "Bolek i Lolek",
- kolacja dla dzieci,
- zabawa,
- konkursy,
- rozdanie paczek przez Dziadka Mroza

Historia giżyckie MO w albumie Bohdana Makowskiego



Wycieczka do Warszawy KRM w dniach 13 i 14 listopada 1972 roku. Widok na Pałac Wilanowski.

Pożegnanie odchodzącego na emeryturę st. sierż. Stanisława Patery pracownika KRM w Giżycku.

Miejski Rzecznik Konsumentów w Olsztynie
10-101 Olsztyn, Plac. J. Pawła II 1

telefon: 89 522 28 01 e-mail: rzecznikkonsumentow@olsztyn.eu
Przyjęcia interesantów: poniedziałek – 10.00-17.00 wtorek-piątek – 11.00-15.30

[Miejski Rzecznik Konsumentów – Olsztyn – RZECZNIK](#)

Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego SEiRP w Olsztynie
Informuje:

Porady i pomoc prawną można uzyskać
w godzinach otwarcia Biura Zarządu Oddziału w terminach jak niżej

Prezydium Oddziału Wojewódzkiego SEiRP w Olsztynie
Informuje:

Merytoryczne posiedzenia prezydium (w pełnym składzie) odbywają się:
W każdą pierwszą i trzecią („nie świąteczną”) środę miesiąca w godz. 10.00-12.00.
Stały kontakt:

tel. kom.: 519 340 125, e-mail: zwseirp_olsztyn@wp.pl

Adres do korespondencji:

Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie
Sekcja Socjalna
ul. Partyzantów 6/8
10-950 Olsztyn
Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych

Dane do faktur /wzór/

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH
ZARZĄD KOŁA W OLSZTYNIE
10-542 OLSZTYN, ul. Dąbrowszczaków 41
NIP: 8512442679

Konto Bankowe Zarządu Wojewódzkiego

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH
ZARZĄD WOJEWÓDZKI W OLSZTYNIE
Bank BGŻ BNP Paribas S.A.
Nr konta: **67 2030 0045 1110 0000 0416 2430**

MEDIALNY PUNKT KONTAKTOWY POKRZYWDZONYCH BYŁYCH FUNKCJONARIUSZY

Funkcjonuje od 2018 r. w Biurze Prezydium ZG SEiRP pod adresem e-mailowy: wykluczeni@seirp.pl który jest punktem kontaktowym dla wszystkich byłych funkcjonariuszy pokrzywdzonych w wyniku bezprawnego poddania weryfikacji, a następnie włączonych do katalogu funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa i katalogu funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa przez działających w porozumieniu przedstawicieli IPN, MSWiA i ZER. Biuro Zarządu Głównego SEiRP

Olsztyński Biuletyn Informacyjny

Wydawnictwo Zarządu Oddziału Wojewódzkiego
Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Olsztynie.
Redaguje: Jerzy K. Kowalewicz, Korekta: Maria Kowalewicz
OBI w sieci na stronach www:

<http://www.seirp.pl/olsztyński-biuletyn-informacyjny> https://fssm.pl/ckfinder_pliki/files/OBI/
<http://seirp.olsztyn.pl/>

E-mail: zwseirp_olsztyn@wp.pl tel. kom. 519 340 125.
10-542 Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 41

Statystyka spraw wg sądów apelacyjnych	pozostało z ubiegłego roku	zamieniono w całości lub części
201	20	20
202	17	17
203	81	81
204	543	543
205	623	623
206	1284	1284

BIULETYN
DORECZENIE ODPISU SKARGI KASACYJNEJ
INFORMACYJNY
ODPIS

2 (140) Luty 2024

KpP - 619/24/ED Warszawa, dnia 9 lutego 2024 r.

Biuletyny Informacyjne ZG SEiRP – wydania archiwalne - Zarząd Główny Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych

Zapraszamy do lektury w sieci

Aktualne wydanie - Gazeta Policyjna - Portal polskiej Policji (policja.pl)

Gazetka - "Informator" - Policja Warmińsko-Mazurska

